

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 240

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 17 października 1937 r.

Rok XXXI.

## Poskromienie złoŃnicy.

Obserwujemy w ostatnich dniach fenomenalnie interesujące zjawisko: Powstanie Stronnictwa Pracy spędza sen z powiek i wyprowadza z równowagi opanowanych normalnie (o tyle o ile) polityków i działaczy. Sypią się przede wszystkim drwinki i kpinki na temat „wyranżerowanych emerytów politycznych“ i dowcipuszek o ukończonych lat siedemdziesięciu, bez których do nowego stronnictwa akcesu zgłosić nie można. Stronnictwo samo sobie oczywiście poradzi i obroni się przed tą — w każdym razie — reklamą. Postronnego obserwatora, patrzącego z boku uderza jednakże ta zapalczywość niszczycielska i mimo woli nastawia on ucha i pilniej patrzeć poczyna, myśląc: **hm, widać to nie w kij dmuchał, skoro sanacja się zlekka, endecja nastraszyła a pepesiaki aż zaniemówiły!**

I każdy zaczyna sobie medykować: Siedemdziesiąt lat! Proszę! Piękny wiek! Śp. Marszałek Piłsudski dobiegał by właśnie do tych lat, gdyby żył jeszcze wśród nas, a i Panu Prezydentowi niedaleko do nich. Cóż że siedemdziesiąt lat? Przede wszystkim **lepszy stary ale jary, niż niedowarzona zielina albo mdła galareta** z ryby zimnokrwistej, co to przelewa się tędy i owędy, i w żaden sposób własnej formy znaleźć ani utrzymać nie potrafi.

Powtórę, oprócz tych paru siedemdziesięcioletnich, których nie tylko w Polsce lecz i na całym świecie szarują, muszą też chyba być i jacyś młodzi. Czterech ludzi stronnictwa nie tworzy. Ktoś się tam chyba do niego zapisał?

Ze emeryci? Smutne to, ale prawdziwe, że utarło się jakoś nie tylko powiedzonko „czarujący emeryt“ ale i przeświadczenie, że **co emeryt to porządny człowiek**: taki co nie zgina karku, nie piaszczy się, poglądów swych nie zmienia jak rękawiczki i dlatego właśnie wylačuje z posady i staje się — emerytem. Sądzę, że dla Polski byłoby świetnie, gdyby jakaś organizacja polityczna rzuciła hasło: **Emeryci, łączcie się i przychodźcie pracować dla Polski!** Kamień, który odrzucili budujący, niech stanie się głową węgla!

— Nic z tego nie będzie — powiadają zaniepokojeni i zbratani, o dziwo, endeko-sanatorzy — nic z tego nie będzie, bo **oni nie mają młodości.**

Znam takich, bardzo pewnych siebie i we własny pępek zapatrzonych, którzy także nie mają młodości. Gorzej nawet: pożyczili sobie, przekabacili trochę młodości od sąsiada z poza płotu, i nie wiadomo teraz co robić, bo młodość psikusy płata...

**Młodość ma się uczyć, nie politykować.** Tej polityki młodzieżowej mamy wszyscy po dziurki w nosie. To bardzo dobrze, że istnieje jakieś stronnictwo, które się nie da za nos wodzić. Tylko naiwniaki wyobrażają sobie, że przy zawrotnym tempie, w jakim dzisiaj pędzi zmotoryzowane nasze życie polityczne można sobie wychowywać spadkobierców ideowych. Młodość, gdy dorosnie, sama poprowadzi politykę własnymi, młodymi drogami. **Młodość nie znosi nianiek i belfrów politycznych.** Młodość z obrzydzeniem i wstrętem patrzy na wszelkie machlojki, konspiracje, koryta, kręctwa, szastanie wznio-

(Ciąg dalszy na stronie 2 ej).

## Sezon polityczny w pełnym rozwoju. Prasa stołeczna notuje nowe pogłoski o zmianie rządu.

### Wszystkie ugrupowania szykują się do wystąpień.

(Od naszego współpracownika warszawskiego).

Warszawa, 16. 10.

Pan Prezydent Rzplitej od pierwszej chwili swego powrotu -wypoczynkowego z nad polskiego morza wykazuje wybitnie ożywioną działalność. Oto w ub. czwartek na Zamku odbyła się **jeszcze jedna konferencja polityczna.** Tegoż dnia nie ukazał się żaden komunikat oficjalny. Dopiero w dniu wczorajszym PAT uchyla rąbek tajemnicy tych poufnych narad na Zamku królewskim, donosząc, że kolejno zostali przyjęci: **minister sprawiedliwości p. Grabowski oraz minister rolnictwa p. Poniatowski.** Jednocześnie sfery polityczne obiegła wiadomość, że dnia tego był obecny na Zamku **szef Ozonu płk Koc**, który, mimo że od kilku dni nie urzęduje przy ul. Matejki z powodu lekkiej grypy i małej gorączki, jednak przybył na Zamek. Na tle powyższych audyencji, jak również poprzednich narad czynników decydujących w Prezydium Rady Ministrów zaczęto snuć domysły na temat **ewentualnych zmian w rządzie.**

Gdyby zmiana gabinetu miała rzeczywiście nastąpić, to musiałaby być przeprowadzona w dniach najbliższych, aby nowy rząd mógł zaznajomić się z całokształtem budżetu i odpowiednio

go bronić w parlamencie. Domysły na ten temat są więc zupełnie na czasie.

W dniu wczorajszym w kołach politycznych pojawiły się liczne nazwiska kandydatów do tek ministerialnych, przy czym podnoszono, że kandydaci ci są pośrednio lub bezpośrednio związani z Ozonem. Na stanowisko premiera i równocześnie ministra spraw wewnętrznych wymieniano nazwisko obecnego **ministra sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego**, z którego nazwiskiem już nie po raz pierwszy się spotykamy w kombinacjach, snutych na tle zmiany rządu. Ministrem sprawiedliwości miałby być **p. adw. Stypulkowski**, były poseł Kl. Narodowo-Demokratycznego, który swego czasu dokonał rozłamu w stronnictwie. Na stanowisko ministra skarbu wymieniany jest obecny **wiceminister skarbu p. Morawski.** Miałby również odejść **minister oświaty p. Świętosławski.** Na stanowisko to kandydowałby obecny szef Ozonu lwowskiego **p. Kolankowski.**

Nie wymieniano kandydatur na stanowisko ministra komunikacji i opieki społecznej, może z tego względu, że prawdopodobnie ci dwaj ministrowie nie wchodzi w rachubę przy ewentualnej zmianie rządu, podobnie jak na-

dal pozostanie **minister Beck i minister gen. Kasprzycki.** Oczywiście, są to luźne koncepcje polityczne. Jak wiadomo, w myśl nowej konstytucji **sprawa zmiany rządu należy wyłącznie do uprawnień i decyzji Pana Prezydenta Rzplitej.**

Jak widzimy,

**życie polityczne pulsuje w całej pełni,**

a zasięg zainteresowań sfer politycznych i społeczeństwa jest coraz szerszy. Konsolidacja stronnictw demokratycznych **Ch. D. i NPR.,** przeprowadzona z tak wielkim powodzeniem i przy największym zainteresowaniu ze strony ogółu, pobudziła i inne ośrodki polityczne do działania.

**O. Z. N. wydaje „Polskiego Robotnika“.**

Zarzucono Zw. Legionistów i POW., że nie są zdolne do politycznego działania, że są to organizacje, którym raz do roku ze strony oficjalnej składa się tylko holdy jednobrzmiące. Z tym bezwładem postanowił zerwać warszawski okręg Zw. Legionistów, który złożył p. Kocowi **obszerny memoriał**, wyrażający poglądy tej organizacji na obecną sytuację polityczną w Polsce. Poglądy i uwagi, skierowane pod adresem szefa Ozonu są dość krytyczne.

Ozon, przygotowując się do szerszej akcji w terenie postanowił zarzucić Polskę drukowanym słowem. Powstaje więc centralny organ OZN w Warszawie. Świeżo opuścił prasę pierwszy numer tygodnika robotniczego OZN p. t. „Robotnik Polski“. Kolor jego jest bardzo czerwony. Czerwień widnieje w tytule tygodnika i podtytułach artykułów takich, jak: **Rewolucja a robotnik; Uzbroić młodzież robotniczą do walki; Do Was pp. Kapitałści! Na czele numeru — wyjątki z zapomnianej już mowy płk. Koca w Katowicach i trochę historii o akcji pod Bezdanami.** Nie brak też na początek gaffy. Pisało się szeroko, że Niepodległość Polsce wywalczył Józef Piłsudski. „Robotnik Polski“ ozonowy wyraża taki pogląd, gdy pisze: „A ostatnia rewolucja rosyjska? Czy ktokolwiek obiektywnie ją badający może orzec, że jednak rewolucja ta przyniosła coś dodatniego światu (**wyjawszy niezamierzone przez nią oswojenie Polski**), a nawet czy dała coś Rosji“.

Jak to? Więc rewolucja rosyjska dała Polsce Niepodległość?

Poza tym Ozon zapowiada na dzień 24 bm. **kongres zjednoczeniowy polskich związków zawodowych.** Jak ta robota będzie wyglądała w rzeczywistości, osobno napiszemy.

**I zwolennicy płk. Sławka się ruszają...**

Aby nie dać się zdystansować w robocie Ozonowi, żywszą inicjatywę oprócz „Naprawy“ przygotowują również **zwolennicy płk. Sławka.** Ruch ten ma być zapoczątkowany na terenie parlamentu, (Ciąg dalszy na stronie 10).

## Nowopromowani podporucznicy otrzymują patenty oficerskie.



W imieniu P. Prezydenta Rzplitej inspektor armii gen. Bortnowski pasuje na podporuczników prymusów Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy. (Fot. J. Czarnecki).

**ZAZDROŚCIEC**  
bliźnim  
nie wypadła



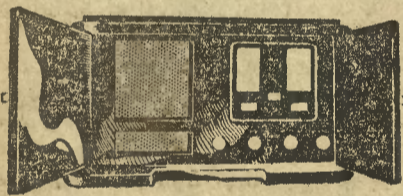
**CHYBA ŻE MAJĄ**  
**ECHO**

4-LAMPOWY ODBIORNIK (3 PENTODY), KONCERTOWY GŁOŚNIK, ZASIEG ŚWIATOWY, SOLIDNE CHASSIS — REKOJMIA TRWAŁOŚCI, IMPONUJĄCA SELEKTYWNOŚĆ.

3-LAMPOWE ODBIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE

**RATY JUŻ OD 9 ZŁ**  
**SPLĄTY DO 15 RAT**

PIENIĄDZE ZAPŁACONE ZA ECHO  
POZOSTAJĄ W KRAJU. (20547)



## Poskromienie złoŃnicy.

(Ciąg dalszy...)

słymi ideami, dla zabezpieczenia sobie synekur i czeka tylko kiedy się dorwie do władzy, żeby rozpedzić na cztery wiatry to wszystko co jej się w Polsce nie podoba. Bo cała młodzież nasza kocha Ojczyznę, bo wyrosła już na wolności, nie w dusznej ciasnocie kompleksu niewolników, dlatego umie szanować to co godne szacunku i będzie trzymała sztafę z takim stronnictwem, które nie będzie jej obskakiwać, lecz całkowicie rzetelną służbą Ojczyźnie się poświęci.

Mówi się jeszcze i to bardzo zdecydowanie i bardzo głośno, że w ogóle to jest zawracanie głowy i żadnej przyszłości, żadnych możliwości Stronnictwo Pracy nie ma.

Bardzo pięknie. Włec po co tyle krzyku? Po co ten gwałt? Po co to niespokojne lypanie okiem? Skoro to takie niezdarzone to samo zgaśnie, rozejdzie się po kościach, rozsypie jak domek z kart. Szkoda fatygi, czasu i papieru na robienie propagandy. Bo to jest w każdym razie fenomenalna propaganda!

Bardzo jest palącym zagadnieniem i prawdziwym być albo nie być nowego stronnictwa sprawa uzgodnienia współpracy z ludowcami. Jeśli to uzgodnienie nastąpi, Stronnictwo Pracy będzie trzęsło Polskę.

Nie należy też zapominać, że ma ono niesłychanie potężne zaplecze w Polsce amerykańskiej, która w przynajmniej swej większości nie jest ani

# Min. Eden nie kryje niepokoju z powodu sytuacji na Morzu Śródziemnym.

Londyn, 16. 10. (PAT) Min. Eden przemawiał wczoraj wieczorem na wielkim zebraniu stronnictwa rządowych w Clandudno w północnej Walii. Główną część przemówienia minister poświęcił sytuacji w Hiszpanii.

Decyzje — oświadczył min. Eden — uzyskane w wojnach domowych w wyniku obcej interwencji nie są trwałe, jak uczy nas historia. Każdy kraj musi swe sprawy załatwić sam, dotyczy to zwłaszcza Hiszpanii. Minister przytoczył historyczne słowa Wellingtona, który przed więcej niż 100 laty oświadczył: nie ma takiego drugiego kraju w Europie, jak Hiszpania, w którym obcokrajowcy mogliby interweniować z mniejszym pożytkiem.

Poruszając notę francusko-brytyjską i odpowiedź włoską, min. Eden podkreślił, że aczkolwiek doświadczenie wykazało, jak trudno jest osiągnąć postęp w komitecie nieinterwencji, to jednak rządy francuski i brytyjski nie chcą, aby załamanie się, jeżeli musi ono nastąpić, nastąpiło z przyczyn proceduralnych i dlatego oba te rządy zgodziły się na przekazanie sprawy wycofania ochotników ponownie komitetowi nieinterwencji. W. Brytania nie ma jednak zamiaru tolerować taktyki zwlekania. Następne kilka dni wykażą, czy państwa uczestniczące w komitecie go-

towe są podjąć szczerzy wysiłek, aby przystąpić do rozwiązania zagadnienia hiszpańskiego, w duchu prawdziwej międzynarodowej współpracy. Gdyby jednak — ciągnął dalej minister — komitet okazał się obecnie niezdolny do poczynienia postępów, jak się okazał niezdolnym w lipcu, to obawiam się, że zbyteczne byłoby ukrywać przed sobą powagę sytuacji, wobec której znaleźmy się.

Przechodząc następnie do sprawy Dalekiego Wschodu, minister wyraził przede wszystkim zadowolenie rządu brytyjskiego z powodu mowy prez. Roosevelta.

Min. Eden podkreślił dalej, że cechą specjalnie zadawalającą, jaka wybitnie zaznaczyła się w ciągu ostatniego roku, było wzmocnienie węzłów W. Brytanii z Francją. Po tym względem nastąpiła w stosunku do sytuacji z r. 1935 zmiana, którą W. Brytania przyjmuje z zadowoleniem.

## Sowiety kupują broń w Ameryce.

Waszyngton, 16. 10. (PAT) Z ogólnej sumy 18 milionów dolarów, uzyskanej ze sprzedaży wojennego materiału przez Stany Zjednoczone, większa część przypada na zakupy Rosji sowieckiej, bo przeszło 10 milionów dolarów. Kupno to obejmuje płyty stalowe do budo-

wy okrętów, ciężkie działa wielkiego kalibru i materiał wybuchowy. Oprócz tego Sowiety zamówiły kilka dział 16-calowych.

## 4.000 dziennie książeczek premiowanych PKO. V. serii.

Jest to niespotykany dotąd rekord — ustanowiła go V-ta seria premiowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O., których codziennie wydaje Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztove około 4.000 sztuk.

Nic dziwnego, bo książeczka premiowana jest niezwykle wygodną i korzystną. Posiadacz jej uczestniczy co 3 miesiące w losowaniu premii od 50 do 500 złotych.

Niezależnie od tego wypłaca P. K. O. posiadaczowi książeczki po upływie 9 i pół lat trwania 600 złotych, a więc kwotę wyższą od wpłaconej.

Tak więc 5 zł miesięcznie pozwala na zebranie poważnej sumy 600 złotych, a ponadto daje możliwość otrzymania kilkusetzłotowych premii.

Nie zwlekajmy więc z otwarciem książeczki premiowanej V-tej serii i pamiętajmy, że wydają je wyłącznie Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztove.

## Słuszne zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Mięso, pochodzące z uboju rytualnego, nie będzie przez wojsko używane.

Warszawa, 15. 10. Żydowska „Chwila“ (Lwów) podaje bez komentarzy treść znamiennej okólnika MSWojsk. w sprawie nabywania mięsa przez wojsko.

Ministerstwo zwraca uwagę, że w niektórych miejscowościach powstały spółdzielnie rzeźnicze, trudniące się zbyciem mięsa, a poza tym rozpoczęły również niektóre organizacje rolnicze zajmować się zbytem mięsa.

Ministerstwo wydało polecenie, aby spółdzielnie i organizacje rolnicze były zapraszane do przetargu, przy czym przy jednakowych warunkach dostawy spółdzielni i organizacji rolniczej, nale-

ży dać pierwszeństwo przed pośrednikami.

Ponadto ministerstwo w okólniku zwraca uwagę, że koncesjonowani sprzedawcy mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego, nie mogą być dostawcami dla wojska i nie należy ich wzywać do przetargu, ani zawierać z nimi umów.

Przy odbiorze mięsa, należy zwrócić uwagę na znakowanie mięsa, gdyż mięso z uboju rytualnego znakowane jest odrębnie.

Mięso dla wojska nie może być brane z jatek, przeznaczonych dla sprzedaży mięsa rytualnego nawet wtedy, gdy jatki te są własnością gmin.

## Kobieta — konsulem amerykańskim w Genewie.



Pierwszą kobietą na świecie, która została konsulem, jest panna Margaret Hanna, mianowana ostatnio konsulem Stanów Zjednoczonych w Genewie.

## Narada w Kairo.

Paryż, 16. 10. (PAT) „Echo de Paris“ w sensacyjnej formie zamieszcza depeszę z Kairu, że w dniu wczorajszym odbyła się Aleksandrii nadzwyczajna narada dowódców stacjonowanych tam brytyjskich oddziałów wojskowych pod przewodnictwem pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera, bawiącego — jak wiadomo — na wschodzie. Według dziennika, przedmiotem tej narady miała być sytuacja, wytworzona w Libii przez wysyłanie oddziałów włoskich z Metropolii. Według „Paris Soir“, oddziały włoskie w Libii liczyć mają już w tej chwili 75 tys. ludzi.

## Znów dymisja.

Moskwa, 16. 10. (PAT) Komisarze przemysłu obronnego Ruchimowicz został na mocy postanowienia centralnego komitetu wykonawczego ZSRR zwolniony z zajmowanego stanowiska, na które mianowano Michała Kaganowicza, a jego następcą Tiewosiana. Motywy i przyczyny dymisji Ruchimowicza, staro-go bolszewika, trzymane są w tajemnicy.

## Ogólnopolska

# Wystawa Radiowa

w Bydgoszczy

od 30 października do 14 listopada 1937 r.

urządzona staraniem Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy przy współudziale „Polskiego Radia“ obejmie

działy: przemysłowo - handlowy, naukowo - pedagogiczny, radio - komunikacyjny, radiofoniczny i ogólny.

Czysty zysk przeznaczony na radiofoniczną szkołę na Pomorzu! Wielkie zniżki kolejowe. Zgłoszenia przyjmuje: DYREKCJA O. W. R. w BYDGOSZCZY, RATUSZ pokój nr 24.

## Wielki Mufti uciekł.

Jerozolima, 16. 10. (PAT). Wczoraj przed południem rozeszły się pogłoski o ucieczce Wielkiego Muftiego z Jerozolimy. Mufti w przebraniu wyjść miał z Meczetu. Podobno celem ucieczki miała

być Syria. Pogłoskę o ucieczce Muftiego znajduje potwierdzenie w fakcie, że wczoraj po raz pierwszy nie odprawiał on zwykłych piątkowych modłów. Rodzina W. Muftiego przed trzema dniami wyjechała z Jerozolimy.

sanacyjna ani endecka, a nazwiska Pa-darzewskiego i Hallera mają tam olbrzymi ciężar gatunkowy.

Bardzo będzie ciekawe jak się ułożą stosunki Stronnictwa Pracy z Ozonem. Tu Zjednoczenie i tam Zjednoczenie. Tu uczciwa, rzetelna, zrównoważona praca czystych rąk. Tam — to samo. Tylko tu — wolna wola. Tam — nominacja.

Myszę, że jednak ludowcy będą raczej sympatyzowali z tym, a nie tamtym Ozonem... A w ogóle i doły Ozonowe będą także wyciągały ręce ponad plotami!

Jeśli nowe stronnictwo samym swym

powstaniem przyczyni się do pogodzenia się tych dwóch rozwścieczonych na siebie tygrysów, którym na imię sanacja i endecka, a które się wyżywają w podstawianiu jedna drugiej nogi, zamiast ramię w ramię podciągać Polskę wyżej — to już tym samym dokona tak wielkopomnego dzieła, że błogosławić je będą przyszłe pokolenia. Będzie to „poskromienie złoŃnicy“ w największym stylu!

To samo wystarczy, żeby przyszłość Polski pchnąć na nowe tory, które wiodą ku mocarstwowej potędze i szczęśliwości narodu.

Zofia Żelska-Mrozowicka.

# Kto ustąpi?

## Anglia, czy Włochy?

Morze Śródziemne nie może się wygładzić. Na kształt sztormów czy huraganów przebiegają po nim złe, niespokojne wieści i burzą powierzchnię jego lazurowych wód. Patrolują na nim coraz liczniejsze jednostki floty wojennej. W powietrzu krążą bystrookie jak sokoły hydroplany, wypatrujące ze swej wysokości ciemnych cieni podwodnych, siejących postrach atakami torpedowymi. Coraz liczniejsze transporty broni, amunicji i wojsk przeciągają w różnych kierunkach. Jest pokój. Mówi się o pokoju. Mówi się o nieinterwencji lub tylko o „ochotnikach”. Wymienia się noty, zarzuty, odpowiedzi, wykręty. Przyspiesza się bieg spraw, aby je opóźnić i opóźnia, aby przyspieszyć... **zbrojne starcie**. Żle się dzieje na Śródziemnym Morzu, bardzo źle.

Nadzieja następuje po zwątpieniu, zwątpienie po przeblasku nadziei. Przed dwoma tygodniami Anglia z Francją zdobywają się na mocny gest i żądają rozmów z Włochami w trzy pary oczy. „Mussolini nie ośmieli się odrzucić propozycji” — wierzą optymiści. Ale Mussolini odmawia i sprawę ochotników chce oddać londyńskiemu Komitetowi Nieinterwencji, który od początku nie może zapobiec niczyjej interwencji. Z Paryża i Londynu bieżą w świat groźne wieści: „**Anglia godzi się na otwarcie granicy Pirenejskiej. Czerwona Hiszpania zdobędzie nieograniczoną możliwość zaopatrywania się w broń, amunicję i „ochotników”.** Francja proponuje aneksję **Minorki**, ostatniej wyspy archipelagu Balearów, która należy do czerwonych

### Na marginesie.

W czasie uroczystości promocyjnych, które odbyły się wczoraj we wszystkich ośrodkach szkolenia oficerów na terenie całej Polski, często wspomniano słowo: rycerskość. Nie ma w tym zresztą niczego dziwnego — wojsko jest przecież szkołą rycerską, a doskonalenie w cnotach rycerskich jest jednym z głównych elementów wychowania wojskowego.

Rycerskość — ta cnota, która zawsze należała do skarbcza polskich cnot narodowych — ma cechować każdego żołnierza i oficera. Nie tylko zresztą ma cechować — w przeważnej mierze już cechuje, bo wojsko nasze obowiązkiem rycerskości trzyma bardzo wysoko.

Chodzi teraz o to, żeby wojsko nie miało monopolu na rycerskość. Rycerskość jest potrzebna wszystkim bez wyjątku, zarówno w życiu prywatnym, jak publicznym. I dlatego właśnie należy przejąć z wychowania żołnierskiego to doskonalenie w cnotach rycerskich wszystkim obywatelom.

Bo niczego nam dzisiaj tak nie brakuje jak rycerskości. Ta cnota, opierająca się na szacunku siebie i bliźnich, dziwnie zanikła, a tak bardzo jest potrzebna.

Rycerskość wyklucza zohydzenie przeciwników ideowych, politycznych, czy organizacyjnych.

Rycerskość nie pozwala na załatwianie porachunków pod osłoną nocy, na napadanie w kilku na jednego, na terror rewolwerowy, czy bombowy.

Rycerskość nie dopuszcza do znęcania się nad słabszymi, do wyzyskiwania własnej, przypadkowo mocniejszej, sytuacji.

Rycerskość jest cnotą zarówno ubogich, jak możnych, posiadających i nieposiadających, rządzonych i rządzących. Rządzącemu może najbardziej, bo od tego, któremu dużo dano, najwięcej się wymaga.

Młodzieży naszej, która wstępuje w życie, bardzo potrzeba rycerskości. Całe szczęście, że młodzież ta w przeznaczonej swej masie przechodzi przez wojsko — tę jedyną, dziś bodaj szkołę bezkompromisowej i ofiarnej rycerskości.

i może być każdej chwili zajęta przez białych, ale... Włochów! Anglia przystaje na ten plan i obmyśla „formułę” tej aneksji, którą by można było pogodzić z zasadami... nieinterwencji”...

Mija znów 24 czy 48 godzin i obraz się zmienia. Na biurkach redakcyjnych pism świata gromadzą się depeze uspokajające. „Nie wiercie w tak dalekie zamysły Anglii i Francji. Londyn i Paryż pragną pokoju i nie tylko pokoju. Nikt nie zamierza anektować **Minorki**. Owszem będzie się wywierało nacisk na Włochy, ale tylko w ramach prawa i tylko prawa. Obrady w Komitecie londyńskim zostaną wznowione i on to rozpatrzy sprawę włoskich „ochotników”.

To są wiadomości ostatnie. Jutro będą znów bardziej wojenne, bardziej groźne, **wyraźniej rysujące niebezpieczeństwo wojny**, potęgę Anglii, nieustępliwość Francji w zabezpieczaniu sobie swobody na śródziemnomorskich drogach. Europa dowie się jednocześnie, że **Mussolini pcha dalsze oddziały do Libii**. Wiemy, że już tam wysłał około 50 tysięcy ludzi, że ma więcej niż wynoszą połączone siły anglo-egipskie, stacjonowane w Egipcie i Palestynie.

#### A więc wojna?

Może jedna strona ustąpi, może odroczy skrzyżowanie oręża? Która z nich to uczyni? **Włochy czy Anglia?**

Czy Włochy mogą się wycofać z Hiszpanii? Odpowiedź jest jedna: **nie mogą i jeszcze raz nie mogą**. Za dużo zarzykowały, za dużo poświęciły. Gdy postawiono im zarzut, że mają 120 tysięcy ludzi, ich urzędowa agencja zaprzeczyła ogromnie energicznie, że „nieprawdą jest jakoby 120 tysięcy, natomiast prawdą jest, że... o wiele mniej”. Czy o 5 tysięcy mniej? Wysłano te wojska w tym celu, aby nie dopuścić do powstania państwa komunistycznego jako najbliższego morskiego sąsiada faszystowskich Włoch i posłano je po to, **aby wymusiły na Anglii i Francji uznanie włoskiego Impero, czyli uznanie aneksji Abisynii**.

Zaden z tych celów nie został osiągnięty i bez Włochów osiągnięty być nie może. Ba, nawet jest jeszcze gorzej. Obecność licznych oddziałów włoskich nie musi budzić entuzjazmu u Hiszpanów. Właśnie teraz trzeba było odwołać gen. Bastico, który dowodził „czarnymi koszulami” i gen. Teruzzi, wodza włoskich legionistów. Podobno pokłócił się z gen. Franco i temu to należy



Lepiej dbać o swe zdrowie niż się leczyć.  
prawil Ksiadz Kneipp. — Dlatego też dał nam zdrowotną codzienną odżywkę, niczym nie zastąpioną!

## Kawę Słodową Kneippa!

przypisywać nieszczególne rezultaty ostatnich działań wojennych. Mussolini na ich miejsce **wyznaczył gen. Berli**. Czy ten będzie zręczniejszy? Czy łatwiej mu przyjdzie współdziałanie? Czy przekona samych Hiszpanów, że **po zwycięstwie korpus włoski zadowoli się podziękowaniem za pomoc i odjedzie skąd przyjechał?** Kto w to uwierzy?...

Czy więc ustąpi Anglia? Ta dumna Anglia, ten niezwycięzony Albion, ten lew, od którego ryku mdleją inne pomniejsze narody?

Pamiętamy jak żywo włoską wyprawę abisyńską. Ile to było tego angielskiego ryku? I skończyło się podwinieciem ogona. Może rację mają ci, którzy sądzą, że Anglia nigdy się nie pogodzi z włoskim Impero, że prędzej czy póź-

niej wyruszy przeciw niemu, ale nie ulega wątpliwości, że **Anglia będzie usiłowała dokonać tego dzieła cudzymi rękoma** i że nim je znajdzie, zadowoli się swą ulubioną formułą „czekać i patrzeć”.

To samo jest obecnie. Londyn i Paryż mogą grozić. Nikt w te groźby jakoś nie chce wierzyć. Wszyscy się zgadzają na to, że „tak dalek być nie może”, aby Włochy zjadły Hiszpanię i sadowiły się na Balearach, posyłały dwa nowo sformowane korpusy do Libii i nikt nie może sobie wyobrazić takiego momentu, że do pałacu Chigi przyjadą ramię przy ramieniu dwaj ambasadorzy ententy anglo-francuskiej, ukłonią się sztywno Mussolinemu i wręczą ultimatum w tak stanowczym tonie zredegowane, jakie w lipcu 1914 roku wręczył poseł austro-węgierski w Białogrodzie. I jeszcze mniej można sobie wyobrazić, że po odrzuceniu takiego ultimatum **Anglia z Francją pierwsze wypowiedzą wojnę**. Dwadzieścia lat propagandy pacyfistycznej, uprawianej w tych państwach, zrobiło swoje. Świat może być pewien, że narody tę będą się biły jak lwy napadnięte,

zajmą prawie całe północne Chiny po Żółtą Rzekę? Kto mógł przypuścić, że Włochy pod nosem Anglii i poza wąską gardzielą Suezkiego Kanału zagarną Abisynię? I dlatego to można dziś brać pod uwagę i taką ewentualność, że nie tylko Mussolini będzie nadal wojował w Hiszpanii przy pomocy swych „ochotników”, ale że **nie będzie ich chciał wycofać po odniesieniu zwycięstwa** i że kto wie, czy z Hiszpanii nie uczyni swego wasala. Ba, nawet gdyby kto zaczął teraz twierdzić, że Mussolini będzie chciał **wprowadzić na tron hiszpański pocziwego Wiktora Emanuela** — nikt by się wielce temu nie dziwił. Nawet ci, którzy obecnie wierzą, że Włosi działają tylko w imię niedopuszczenia komunizmu.

St. Strąbski.

### Zamach na prawa Polski w Gdańsku.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosząc o telegramie protestującym, wysłanym przez prezydenta senatu w. m. Gdańska, p. Greisera do Stolicy Apostolskiej w sprawie ustanowienia przez ks. biskupa O'Rourke dwóch „personalnych parafij” polskich w Gdańsku — m. in. pisze, iż telegram ten „zostanie przez opinię polską przyjęty z najwyższym zdumieniem”.

Tak jest istotnie! Ale ta sama opinia polska pragnie również dowiedzieć się ze źródła miarodajnego, **odkąd to prezydentowi Senatowi gdańskiemu przysługuje prawo bezpośredniego komunikowania się z Sekretariatem Stanu Stolicy św.?** Przecież Traktat Wersalski postanawia (art. 104), iż politykę zagraniczną Gdańska prowadzi nie Senat Wolnego Miasta, lecz **Rząd Rzeczypospolitej Polskiej**. Wobec tego uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie rozciągają się również i na Gdańsk. A zatem nieprawdopodobny **wybrzyk p. Greisera** nie tylko dotyczy praw katolików polskich w Gdańsku, ale jest zamachem na suwerenne prawa Polski w Wolnym Mieście.

Czy nie ma już środków na poskromienie buntującego się gdańskiego wójta?

### Nagrodzone pamiętniki emigrantów z Francji.

Sąd konkursowy powołany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego, rozpatrzywszy prace nadesłane na konkurs „Pamiętnik emigranta z Francji”, przyznał:

**Cztery nagrody** za najlepsze prace w wysokości 250 franków każda: 1) Majchrzakowi Leonowi z Thivencelles, Nord, 2) Kubiakowi Stefanowi z Lens, Pas de Calais, 3) Góreckiemu Antoniemu z Gagnac les Mines, Tarn, 4) Blasze Edwardowi z Beaumont, Drome.

Trzy nagrody za dobre prace w wysokości 150 franków każda: 1) Nowińskiemu Teodorowi z Le Fousseret, H-te Garonne, 2) Kozak Ludwice z Houdain Cite, Pas de Calais, 3) Nowakowskiemu Antoniemu z Bouligny, Meuse.

## Z kraju.

**Pomnik Mickiewicza... na próbie.** Ponieważ w Wilnie istnieje rozbieżność zdań co do tego, gdzie ma być ustawiony pomnik Adama Mickiewicza: czy obok placu Orzeszkowej, czy na ulicy Ofiarnej, czy też w ogrodzie Bernardyńskim, zarząd miejski postanowił wybudować z tektury 17-metrową makietę, imitującą pomnik Kuny i ustawić ją tytułem próby na okres 10 dni kolejno we wszystkich trzech branych pod uwagę miejscach. Eksperyment ten da możliwość nauce przekonania się, które z tych trzech miejsc najlepiej nadaje się do ustawienia pomnika.

**Szczyty gór pokryte śniegiem.** Po kilku dniach dżdżystych zaczął w górach, w okolicach Mszany Dolnej, padać drobny śnieg, który pokrył szczyty okolicznych gór warstwą, dochodzącą miejscami do kilku centymetrów.

**Zniszczenie pomnika Żwirki i Wigury.** W Welnowcu pod Katowicami niewykryci dotychczas sprawcy uszkodzili pomnik Żwirki i Wigury. Wandale urwali głowę postaci jednego z lotników oraz uszkodzili skrzydło samolotu. Zbrodniczy ten czyn wywołał wielkie oburzenie wśród mieszkańców Welnowca, z których ofiar pomnik wybudowano.

**Gen. Dowbór-Muśnicki sparaliżowany.** General Dowbór-Muśnicki zachorował ciężko. W mózgu pękło mu naczynie krwionośne i spowodowało paraliż połowy ciała. W chwili obecnej stan zdrowia gen. Muśnickiego, przebywającego w swoim folwarku Batorów, znacznie się polepszył. Czy general weźmie udział w dorocznym obchodzie w Warszawie, urządzanym przez Stowarzyszenie Dowborczyków w dniu 1 listopada jeszcze nie wiadomo.

**Od pioruna spłonęło pół wsi.** Wyjątkowo rzadka na jesieni burza z piorunami przeszła nad powiatem mińsko-mazowieckim. W pewnej chwili piorun uderzył w drzewo, stojące w pobliżu chaty Marczyka we wsi Sepochów. Drzewo stanęło w płomieniach, od iskieł zaś zajął się dom, stodoła i sąsiednie zabudowania gospodarcze. Zaalarmowano wszystkie okoliczne straże ochotnicze. Płomienie podsypane silnym wiatrem, z niezwykłą szybkością przesuwały się na coraz to inne zabudowania. Pastwą płomieni padło pół wsi. Całkowicie spłonęły 4 domy, 8 stodół, 9 obór oraz wielkie zapasy tegorocznych zbiorów.

**W Egipcie będą pracować polscy hutnicy.** Biuro Funduszu Pracy w Radomsku doręczyło paszporty zagraniczne 6 hutnikom zaangażowanym do huty szkła Mohamed Seyed Kassim w Kairze. Są to pierwsi hutnicy polscy zaangażowani do Egiptu.

**148 policjantek.** Akcja władz bezpieczeństwa polegająca na powierzaniu wielu czynności policjantom, rozszerzona została na 9 miast. W chwili obecnej w szeregach policji pełni służbę 148 policjantek. W Warszawie, Łodzi i Wilnie kadry policjantek podzielone są na policję mundurową i śledczą, zaś we Lwowie, Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Kaliszu i Włocławku są tylko policjantki służby śledczej. Na czele kobiecych formacji policyjnych stoją dwie kobiety w randze oficerów.

**E. Phillips-Openheim.**

# Milioner

## bez PIENIĘDZY

Powieść.

30)

(Ciąg dalszy).

### Ratunek nieoczekiwany.

Pięć miesięcy pracował Bliss jako agent Morgana. Całe ranki i popołudnia biegał po fabrykach obuwia i po kupcach skórzanym z teczką pod pachą. Zarabiał około trzydziestu szylingów tygodniowo, ale połowę tych pieniędzy pożyczał Frances, która wciąż jeszcze była bez posady.

Morgan stawiał mu codziennie szklanke piwa bez względu na to, czy przyniósł zamówienie, czy nie. Ta dobroduszość pracodawcy wzruszyła go nieraz.

Pewnego dnia zastał u szefa jakąś kobietę. Była to żona poczciwego przemysłowca. Oboje mieli miny nad wyraz strapione.

— Co się stało? — zapytał.

— Nieszczęście — jęknął Morgan. — Mówiłem panu kiedyś, że kupiłem tę maszynę na raty. Jestem za nią winien jeszcze siedemdziesiąt pięć funtów. Tymczasem fabrykant zawiadania mnie, że wobec nieuregulowania ostatnio przypadającej raty, maszynę jutro

# Żydowscy studenci nie strajkują.

Tegoroczne zapisy wykazały zmniejszenie się ilości akademików-żydów.

W związku z rozdziałem miejsc na wyższych uczelniach w Warszawie, żydowski „Nasz Przegląd” zebrał ze swoich źródeł dane, dotyczące liczby żydów przyjętych do wyższych szkół w Warszawie. Według „Naszego Przeglądu” — na Politechnice warszawskiej przyjęto: na wydziale chemii 68 studentów — w tej liczbie 4 żydów, na inżynierii 141 — 4 żydów, na elektrotechnice 97 — 4 żydów, mechanice 174 — 4 żydów, architekturze 68 studentów, w tym 1 żyd. Na Uniwersytecie warszawskim przyjęto: na wydział lekarski 100 studentów — w tym 7 żydów, na prawo 350 — 11 żydów, na farmakologię 63 — 7 żydów; na Akademii Stomatologicznej na 105 studentów przyjęto 13 żydów. Na S. G. W. na 134 studentów przyjęto 4 żydów.

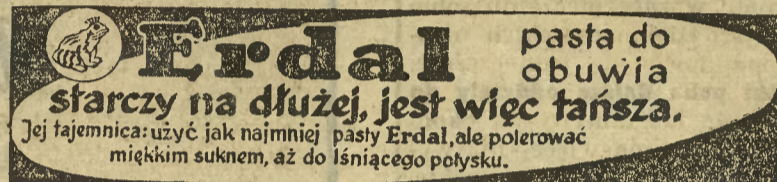
Podobny stosunek studentów żydów istnieje też na innych uczelniach. I tak np. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na 6153 studentów przyjęto 12 i pół procent żydów. Na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie przyjęto na wydział prawa 160 studentów, w tym 12 żydów, na farmakologię 60 studentów, w tym 5 żydów, na medycynę 123, w tym 11 żydów.

Jak widać, ilość żydów-studentów zmniejsza się, ale nie osiągnęła jeszcze właściwej normy. Przeciętnie wypada w Polsce około 11 procent żydów-studentów.

Okazuje się, że żydzi w sześciu wyższych uczelniach warszawskich zastosowali się powoli do nowego zarządzenia o podziale miejsc. Wprawdzie niektórzy studenci żydowscy słuchają wykładów stojąco, lecz większość zajmuje miejsca dla nich wyznaczone. W Szkole Głównej Handlowej żydzi wzięli do pomocy socjalistów i starają się wprowadzić zamęt, lecz rozsądniejsi nawołują do zachowania porządku. Strajk protestacyjny studentów-żydów, który miał być podjęty w poniedziałek, został odroczony.

### Młodzież szkół średnich przeciw żydom.

Sprawą uregulowania podziału miejsc dla żydów zainteresowały się też ostatnio szkoły średnie. Oto w Poznaniu młodzież I klasy gimnazjum zaprotestowała przeciw przyjęciu trzeciego ucznia-żyda. Na razie chłopcy są spokojni i poza bojkotem towarzyskim i pewnymi słownymi docinkami żydów nie atakują. Spodziewają się oni, że klasa wkrótce zostanie zwolniona od tego niepożądanego balastu.



## ZARĘCZINY.

— Nie wiem, co mam zrobić, Danusiu — zwierzała się panna Ziuta swojej przyjaciółce. — Ojciec mój uważa, że już zbyt długo przechadzam się po świecie jako panna. Mam z tym wreszcie zrobić koniec i wyjść za mąż.

— O, bidulka! — współczuła jej panna Danusia.

— Do ściślejszego wyboru mam dwóch starających się — ciągnęła panna Ziuta. — Obydwaj twierdzą, że mnie gorąco kochają. Zrozumiesz mnie, Danusiu, jeśli ci wyznam, że ich obydwu jednakowo lubię. Kogóż więc mam poślubić?

— Wystaw swoich adoratorów po prostu na próbę.

— Na próbę?

— Tak. Marzysz przecież o własnym domu...

— No, więc?

— Więc wybadaj swoich adoratorów, w jaki sposób i jak prędko spodziewają się dojeżdż do posiadania takiego domu.

Panna Ziuta zachwycona była pomysłem swojej przyjaciółki.

Kiedy po tygodniu przyszła do niej w odwiedziny, już we drzwiach zawołała:

— Zaręczyłam się!

— Opowiadaj!

— Trzymałam się ściśle twojej rady, moja droga. Fred prosił mnie o jeden dzień namysłu, po którym oznajmił mi, że przy jego zarobkach, za dziesięć lat będzie mógł zacząć budować domek. Stefan natomiast prosił mnie o pięć dni czasu...

— Aż pięć dni?

— Tak... i wyobraź sobie, że dokładnie na piąty dzień przyniósł mi już plan i kosztorys ślicznej willi...

— To ma! I pieniądze?

— Ach! To prawdziwa historia... Stefan zagrał „va banque”! W ciągu tych pięciu dni, których zażądał ode mnie na odpowiedź, odbywało się ciągnięcie loterii klasowej, Stefan kupił cały los...

— No i...

— No i piątego dnia na jego numer padło 100.000 złotych. Pokazał mi dziś książeczkę P. K. O. na 80.000 złotych. Więc bez namysłu przyjąłem oświadczenie Stefana. Za pół roku ślub, a wesele odbędzie się już w moim własnym domu, wygranym dzięki Loterii klasowej.

— Wszystko w porządku — rzekł, wyciągając z kieszeni garść banknotów. Stary objął żonę i oboje rozplakali się. Wzruszony, nie mógł wymówić słowa.

— Ten młody wariat, mój krewniak — mówił Bliss — był w dobrzym humorze i pożyczyl panu pięćset funtów na pięć procent rocznie. Zgadza się pan, panie Morgan?

— Co? — wykrzyknął stary niepewnym głosem.

— Czy się pan zgadza? Przyjmuje pan warunki?

— Teraz stary rozbeczał się na dobre.

— Niech pan poczeka, aż on się uspokoi — prosiła Morganowa. — Dla nas były to bardzo ciężkie chwile. Przez siedemnaście lat pracowaliśmy w pocie czoła, odcinając sobie od ust kawałek chleba, by złożyć zadek na maszynę i spłacić raty. A dziś groziła nam strata oszczędzonego grosza i ruina. Ale pan nie zabierze tych pieniędzy z powrotem, prawda?

— Nie baw się. Proszę tylko podpisać potwierdzenie.

Teraz Morgan podniósł głowę. Nie był to już zlamany zyciem starowina, tak się ożywił i odmłodził.

— To najszczęśliwszy dzień w moim życiu — rzekł cicho. Więcej nie potrafię powiedzieć, jestem za prosty człowiek. Matka, daj rękę, musimy oblać naszą radość.

Wzięli Bliss pod ramiona i poprowadzili do najbliższej restauracji. Serce mu rosło z dumy i zadowolenia. Chwila ta wryła mu się głęboko w pamięć.

### Prawdziwy przyjaciel.

Dla Blissa rozpoczął się znów ciężki okres życia. W myśl własnych postanowień, porzucił pracę u Morgana z jednym szylingiem w kieszeni. Przez dwa tygodnie błakał się po mieście w poszukiwaniu pracy, nieogolony i głodny. Najgorsze było to, że nie śmiał pokazać się u Frances, nie mogąc mimo całego optymizmu, wyjaśnić jej tak tragicznego położenia.

## Ze świata.

— Pierwszy zbudowany na Litwie statek. Odbyła się uroczystość chrztu pierwszego zbudowanego na Litwie statku; otrzymał on nazwę „Birstonas”. Jest to motorowiec pojemności 225 ton, zaopatrzony w dwa motory po 70 koni każdy. Zbudowany został na stoczni Bracia Rotblatt i Loevenbergas w Jurbarkas.

— Na niechronionym przejeździe kolejowym koło miejscowości Loetzen (Prusy Wschodnie) wpadł pod pociąg samochód osobowy. Dwie osoby zostały na miejscu zabite, dwie ciężko ranne odwieziono do szpitala.

— Przy silnym swędzeniu skóry, wypryskach i czyrakowatości wskazane jest w każdym wypadku częste i gruntowne wypróżnienie żołądka i jelit przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie się Waszego lekarza.

— Oberwała się góra. Na wschodnim stoku góry Jungfrau oberwała się turnia wznosząca się powyżej tzw. Mathildenspitze, powodując usypianie się skał objętości 100.000 kubików. Ołbrzymia ta masa zasypała lodowce na południowym stoku Jungfrau oraz część lodowca Aletsch, na którym leżą bloki wielkości kamienie oraz kilkumetrowe wały śnieżne utworzone przez staczające się skały.

— W Fryburgu wybuchł olbrzymi pożar w szpitalu, w którym leżało 100 chorych oraz było kilkudziesięciu starców stale tam mieszkających. Pożar zniszczył większą część budynku oraz starą kaplicę pochodzącą z 17 wieku. Szkoła wynosi pół miliona franków szwajcarskich. Ofiar w ludziach na szczęście nie ma. Szpital podpalili chorzy umyślowo pacjent.

— Palenie tytoniu powoduje żółty, brunatny lub czarny osad na zębach. Jest przede wszystkim koniecznością dla palaczy, pragnących uchronić się przed brzydkim zabarwieniem zębów, codzienne, systematyczne pielęgnowanie ich pastą do zębów ODOL. Pasta do zębów Odol czyści gruntownie, nie naruszając emalii. Dzięki bogatej zawartości składników koloidalnych, pasta do zębów Odol posiada największą moc absorbcyjną, dzięki której znika niemiły zapach oraz brzydkie zabarwienie zębów, wywołane paleniem względnie resztkami spożywanymi potraw lub napojów. Dzięki pastce do zębów ODOL białe zęby, czysty oddech.

### Kwiat wysokości 2 metry 70 cm.

W nowojorskim ogrodzie botanicznym wyhodowano niezwykle ciekawy okaz rośliny podzwrotnikowej amorpho phallus titanum. Po 10 latach starannej pielęgnacji roślina wreszcie zakwitła. Na lodydze wysokości 2,70 cm. rozwinął się olbrzymi kwiat wagi około 45 kg. Pod ciężarem kwiatu lodyga załamała się. Kwiat wydzielał ze siebie ciecz o zapachu zepsutego mięsa. Zapach ten zwabił owady, żywiące się padliną, które w ten sposób stawały się pastwą owadożerczej rośliny.

— Na Boga! Czyżby to był Ernest Bliss?

Obejrzał się i dojrzał Dicka Honerton, jednego ze swych przyjaciół. Spotkanie było nieuniknione.

— Ależ mój drogi — zawołał Dick, co się z tobą dzieje? Jesteś zagadką dla całego Londynu.

— Jak to? Nie słyszałeś o moim nieszczęściu? Zbankrutowałem i szukam teraz pracy.

Dick niedowierzająco potrząsnął głową i pociągnął Bliss do sąsiedniej restauracji.

— Opowiedz mi teraz, co się z tobą stało?

— Nie mam nic do opowiedzenia...

— Naprawdę, tak źle z tobą?

— Zupełnie...

— Mój kochany. Wprawdzie i mnie nie powodzi się nadzwyczajnie, ale, do licha, jestem twoim przyjacielem.

Wyciągnął portfel.

— Powiedz ile ci potrzeba. Służę ci z całą przyjemnością.

Bliss zatrzymał jego rękę. Był szczerze wzruszony; wiedząc, że na prawdziwego przyjaciela w Dicku Honertonie, któremu dawniej najmniej ufał. Dziwnie się nieraz plecie na tym Bożym świecie, pomyślał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# PIENIADZE leżą na ULICY

## czyli jak goście z prowincji znaleźli w Warszawie drogę do szczęścia i bogactwa.

Bydgoszcz, 17 października.

Przyjechali do Warszawy z prowincji lud ciekawy... (z piosenki dziadowskiej).

Pan Bonawentura Fikołajek dawno już nie miał okazji przejechać się po szerokim świecie. Na normalny bilet kolejowy nie bardzo go było stać, a nawet choćby go i było stać — to się trochę wstydził, bo na ludzi płacących pełne bilety źle i podejrzliwie patrzyli na kolejach. Orderu żadnego nie miał, do żadnego związku sportowego nie na-

Panu Bonawenturze Fikołajkowi to wszystko jednak nie odpowiadało. W



— Dzień dobry panu!  
— Dzień dobry — odburknął niezdecydowanie.  
— No jakże, już z Warszawy? Zadowolony pan?  
Pan Bonawentura popatrzył na

— No, opowiedz pan coś, choćby innym ku przestrodze.

— To już niech będzie. Zaczęło się od okazji już w pociągu. Popiło się trochę z przygodnymi towarzyszami podróży — jeden z nich był szczególnie miły, prawdziwy warszawiak, wie pan? Nawet pożyczył ode mnie 5 złotych. W Warszawie trafiła mi się okazja zaraz po wyjściu z dworca. Przystąpił do mnie jakiś starszy, też bardzo miły pan i powiedział, że od razu się na mnie poznał, że wzbudziłem jego zaufanie. To był sztabkapitan gwardii carskiej, bardzo porządny człowiek, miał jeszcze do sprzedania ostatni brylant z korony carskiej, okazjnie. Był komu by go nie sprzedał, ale mnie sprzedał. Bardzo

20575



### Zabawmy się w chowanego!

Niema mowy — jest zbyt jasno! Mama powkręcała, wszędzie te nowe żarówki



## TUNGSRAM KRYPTON

leżał, więc też i zniżka stała mu nie przysługiwała. Jak wielu innych musiał czekać na okazję.

Na szczęście takie okazje zdarzają się od czasu do czasu. Gdzieś ktoś coś zawsze wymyśli. Torwanie gruszek z wierz-



w Czortkowie, to marsz na czworakach z Mysichkiszek do Smorgoni, to tydzień owczych serków w Chochołowie, to mecz w ping-ponga żydów z Polaki przeciw żydom z Węgier, to znowu dzień rasowego koguta w Pacanowie — w rezultacie nie ma bodaj tygodnia, żeby się nie można było popularnie, za psie pieniądze, z danciem, brydżem i nartami, przejechać.

żadnej z oficjalnie propagowanych i szerokim rzeszom handlującego obywatelstwa udostępnianych miejscowości nie miał nie cierpiącego zwłoki interesu, a za to miał tylko jedno przejmujące pragnienie: zobaczyć Warszawę. Raz zobaczyć stolicę i umrzeć, albo lepiej jeszcze — zobaczyć i potem żyć długo, aż do śmierci.

Pan Bonawentura nigdy Warszawy na własne oczy nie oglądał, znał ją tylko z opowiadania bliźnich i z tygodników filmowych P. A. T., co — jak wiadomo — nigdy o niczym pojęcia nie daje. To też ucieszył się wielce, gdy do jego świadomości wdarła się wielkimi afiszami wieść o powszechnym festiwalu sztuki w Warszawie.

— Festiwal sztuki — to coś dla mnie! — podchwycił z entuzjazmem nasuwającą się ideę. — Już dawno słyszałem, że nigdzie nie podają tak dobrej sztuki mięsa jak w Warszawie. Z „kwiatkiem“ albo z „rurą“, czy może być coś lepszego pod wódkę? Powiedz pan sam!

Próbowałem mu tłumaczyć, że na festiwalu warszawskim o całkiem innej sztuce, a nie o tej kulinarnej, chodzi. O muzykę, teatr, obrazy.

— Co mi pan tam będzie obrazami głowę zwracał. Pewnie, że jak wojsko idzie to człowiek z przyjemnością muzyki posłucha, ale, żeby po to jeździć aż do Warszawy — to byłoby przecież wyrzucone pieniądze.

— Ale po to przecież jest ten zjazd do Warszawy, po to jest festiwal sztuki.

— Festiwal, nie festiwal — jak się zwał, tak się zwał, byleby się dobrze miał. Grunt, że są zniżki kolejowe. Prawda, czy nie prawda? A więc jadę!

— Prawda! Szczęśliwej podróży, wesołej zabawy! — pożegnałem pana Bonawenturę, któremu z twarzy tryskał entuzjazm i zapał, z ust ślina — gdy mówił zbyt szybko, a którego czerwony



nos znamionował bezkonkurencyjną radość życia i gotowość do poświęcenia się dla dobrej sprawy.

Przez dobrych parę dni nie było mi danym spotkać pana Bonawentury Fikołajka. Wiedziałem, że wyjechał do Warszawy, ale byłem też pewny, że już musiał wrócić. Tylko, że go widać nigdzie nie było.

Nareszcie zobaczyłem z daleka jego znajomą postać. Postać była znajoma, ale pan Bonawentura był niepodobny do siebie. Szedł chyłkiem i patrzył spode łba. Uchylił z lekka kapeluszy i, starając się mnie nie zauważyć, chciał mnie minąć. Zastąpiłem mu drogę:

mnie wzrokiem konającej na uwięź starczy gazelli.

— Jak się panu podróż udała?

— Podróż, no tak — dobrze, ale...

— Ale?

— Ale już bym nigdy do Warszawy nie pojechał.

— Dlaczego? Sztuka mięsa była za twarda czy wygotowana?

— Sztuka mięsa? To było jeszcze najlepsze. Palce lizać, powiadam panu. Nie ma nic lepszego pod wódkę, ale...

— Znowu ale?

— Jużym nigdy nie korzystał z żadnej okazji, nawet z okazji taniej po-

tanio kupiłem. Okazja była przecież pierwszorzędna.

— Szalona okazja! I co dalej?

— Poznałem paru miłych panów w barze. Co za sympatyczni towarzysze! I jakie głowy mają? I do picia i do interesów. A stosunki jakie mają? W magistracie i w rządzie nawet. Dostali koncesję na założenie prywatnych tramwajów bez szyn w Warszawie. To dopiero interes. Złote jabłko. I wie pan, ja im się tak podobałem, że mnie wzięli na wspólnika. Oblaliśmy ten interes.

— I wpłacił pan swój udział?

## ODBIORNIK TEN... ...przeznaczony jest dla tysięcy domów!



Ultranowoczesna konstrukcja uwzględniająca ostatnie zdobycze radiotechniki. 3 wysokowartościowe lampy. Potrójny supresor. Fale ultrakrótkie. Dynamiczny głośnik i t. d. i t. d. KOSMOS-METEOR-doskonały odbiornik za przystępną cenę, dający maksimum zadowolenia swemu nabywcy.

### KOSMOS

Sprzedaj na miesięczne raty od zł. 16.- w czołowych firmach radiowych



dróży do Warszawy. Miałem dużo świetnych okazji, ale w rezultacie nabił mnie w butelkę.

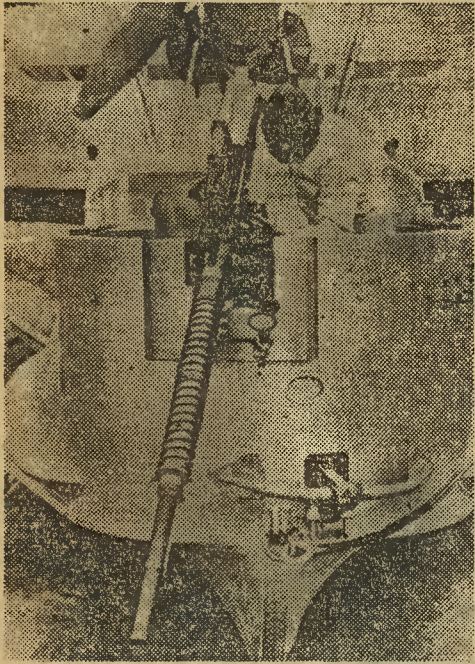
— Oczywiście, ale tylko część. Po-tem zrobiłem jeszcze parę dobrych znajomości. Ci ludzie w Warszawie to ma-

(Ciąg dalszy na str. 9-ej).

Hipolit Kończak.

# TAJEMNICZA MGŁA OBEZWŁADNIA SILNIKI.

## Czy koniec kariery samolotu bombowego?



Armatka szybkostrzelna w akcji na angielskim ciężkim bombowcu.

W pewnym wojskowym dwutygodniku zagranicznym autor, oznaczający swoje artykuły strzałą (jak z felietonu wynika, jest to oficer rezerwy lotnictwa angielskiego) rozważa w ogólnym zarysie zagadnienie obrony przeciwlotniczej.

Dowodzi on, że obecnie przeważa w państwach europejskich teoria włoskiego generała Douheta, negująca wartość lotnictwa myśliwskiego, a dążąca do usunięcia groźby wielkich napadów bombowych ze strony nieprzyjaciela, przez wywołanie u niego obawy przed reakcją w postaci takich samych napadów bombowych na jego miasta. Autor dochodzi do wniosku, iż ewentualny przeciwnik rozpocznie działania gwałtownie, bez wypowiedzenia wojny, usiłując sparaliżować od razu jak najwięcej miast, ośrodków komunikacyjnych oraz przemysłowych. Przed momentem rozpoczęcia wojny, lotnictwo nieprzyjaciela zostanie przeniesione z lotnisk stałych na cały szereg lotnisk prowizorycznych, naprzód już przygotowanych, ale utrzymywanych w ścisłej tajemnicy tak, że odwetowe napady lotnictwa własnego na jego lotniska podstawowe celem zniszczenia eskadr bombowych nie wywrą skutku, gdyż lotniska będą puste.

### Ciekawe manewry.

Po takim wstępie przystępuje autor do opisu ostatnich manewrów lotniczych względnie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, w których osobiście uczestniczył.

We wrześniu wezwano go jako pilota-rezerwistę do odbycia ćwiczeń w jego pułku macierzystym, w Dorset. W ciągu tych ćwiczeń dzień 15 września nauczył go więcej, niż wszystkie lata poprzednie.

Już na kilka dni przed tym zauważył na lotnisku jakieś dziwne podniecenie. Komendant eskadry, colonel Giddings, przeprowadzał ze swym sztabem tajemnicze, częste odprawy. Dywizja bezustannie nadryła jakieś — meldunki. Podwojono ilość lotów ćwiczebnych, jednym słowem ślepy nawet by zauważył, że coś nadzwyczajnego wisi w powietrzu.

### Alarm! Alarm!

Pogoda w dniu 15 września była piękna, jakby wymarzona do lotów. Lekki wietrzyk szmerzał wśród hangarów, a na niebie ani jednej chmurki! Jest godzina 8-ma rano. Nagle zawył przeraźliwie syreny lotniskowe, zadźwięczały dzwonki alarmowe. Oficer służbowy ogłasza: alarm!

Jak dzieci pędzą lotnicy do swych maszyn. Nie upłynęły jeszcze 3 minuty, jak każdy stał już przy swym pudle. — Dowódcy sztafet do dowódcy eskadry! — ryczą po lotnisku megafony. Dowódcy pędzą piorunem i za chwilę znikają w budynku komendanta. Mechanicy po raz ostatni lustrują maszyny. Gotowe stoją wielkie bombowce, a obok nich piloci.

— Nasza eskadra będzie atakowała miasteczko Weymouth! — brzmi krótki rozkaz. — Dyspozycje szefa eskadr brzmiały: Sztafety 1—5 lecą pod osłoną samolotów myśliwskich. Bezwzględnie przedrzeć się trzeba przez zapórę ochronną. Zrozumiano? Bezwzględnie!

— Wszyscy wsiadać! — pada komenda. Jedna sztafeta za drugą opuszcza lotnisko.

### Biedne miasteczko.

Jak olbrzymie stado zórawi prują samoloty powietrze. Sztafety bombowców trzymają się ciasno jedna drugiej, a na samym przedzie i po bokach — jak ogary — gnają samoloty myśliwskie. Wysokość lotu wynosi około 1500 stóp. Jedna miejscowość za drugą umyka z pod ich nóg. Prościuteńko, pędzą w nakazanym kierunku.

— Wysokość lotu 1800 stóp! — brzmi no-

strzelanina to psu na budę się nie zda, myślą nacierający.

— Lot na 2000 stóp! — rozkazuje komendant, ale i ściana waty idzie coraz wyżej. Mgła z eksplodujących gdzieś pocisków murem kładzie się przed nimi. Lecz co to wszystko znaczy, kiedy wszystkie pociski wybuchają przed samolotami, zamiast wybuchać wśród nich i ich strącać.

Kanonierzy z pod Weymouth zapomnieli, jak się celuje, a do tego jeszcze nie ma

## 3 wycieczki do Berlina na WYSTAWĘ ŁOWIECKĄ

2, 11, 18 listopada.

Cena od zł 72,—.

Ilość osób ograniczona.

Zapisy: **FRANCOPOL**, Poznań, Św. Marcin 58 i Warszawa, Mazowiecka 9.

wy rozkaz dowódcy i maszyny wznoszą się powoli wyżej.

Jeszcze ½ godziny lotu mają do Weymouth. Ostatni rzut oka na przyrządy do zrzucania bomb, a potem dalej — na złamanie karku.

— Biedne miasteczko, — myślą lotnicy, za chwilę nie pozostanie tam kamień na kamieniu (gdyby szło na serio)! —

Z przeraźliwym grzotem leci armada powietrzna, w sile 250 samolotów, ponad Maiden Newton, którego mieszkańcy z zdumieniem zadzierają głowy ku górze, patrząc z dumą na swe wojsko podniebne.

Do Weymouth jest teraz już tylko 10 minut. Samoloty myśliwskie gotują się do walki, spodziewając się każdej chwili natarcia ze strony przeciwnika. Już tylko 8 minut, a tu żywej duszy nie widać. Czyż-

ani jednego samolotu nieprzyjacielskiego. Doprawdy, śmieszna obrona. I my tej zapory nie mamy przerwać i bomb ulokować, gdzie należy?

### Zamieszanie w eskadrach.

A gdy samoloty zbliżyły się już do miejsca, na które baterie przeciwlotnicze uporczywie, tak niecelnie, strzelały, ustał też i ogień baterji. Poznali widocznie nareszcie bezowocność dalszej pukaniny. Wisi jedynie jeszcze szara, gęsta mgła po poprzednio wystrzelanych pociskach.

Jako pierwsza wpada w tą mgłę sztafeta 4-ta, pędząc z grzotem ogromnym na nieszczęsne miasto, by za chwilę zrzucić nań swe bomby...

Nagle widać w sztafecie 4-tej wielkie za-

**ZNANA SÓL MORSZYŃSKA** przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w apt. i skl. apt.

by zaspali, do licha?! Dawno bowiem powinni byli być w powietrzu i starać się odeprzeć natarcie, a tu nic.

### Śmieszna obrona.

Bezchmurny firmament błyszczy błękitem. Powietrze jest przezroczyste i widoczność doskonała. Weymouth leży wyraźnie, jak na talerzu. W tym jedna mała, biała chmurka zawisa pod niebem. Za chwilę widać drugą, trzecią, coraz ich więcej ukazuje się przed atakującymi. To odezwały się baterie przeciwlotnicze. Ale jak te sieroty strzelają, no, to wprost boki zrywać! Lotnicy śmieją się z tej dziwnej strzelaniny. Bo też szrapnele pękają jakie 2—3000 metrów przed nimi. Z tych chmurzek tworzy się wprawdzie już cała ściana „waty“, ale taka

mieszanie. Formacja zostaje rozbita. Robi się straszny bałagan. Każdy z lotników, jakby próbował z niewidzialnym wrogiem bić się na własną rękę, przy czym samoloty w powietrzu kiwają i chwiewają się, jak pijane. Widać wyraźnie, jak lotnicy z całych sił starają się wydostać z owej szarej waty...

### Koniec śmiechu.

Teraz wpada w mgłę sztafeta 5-ta. I tu poczynają się dziać niesamowite rzeczy. Kilka maszyn stara się nawrócić i uciec, lecz im się to nie udaje. Próbują więc lotem ślizgowym lądować pod miastem, na łączce.

Gdym wpadł w mur waty — opisuje autor — silnik mojej maszyny począł jakby

się jakaś, a po chwili stanął bezapelacyjnie i nie pomógł tu już żadne zabiegi. Musiałem się starać, szybko lądować. A wokół, jak motyle, leciał jeden samolot za drugim na pełną kwiecistą murawę.

Stanąwszy na ziemi, ostupałym wzrokiem spoglądałem ku niebu. Znikła przeklęta mgła, ale wsiaki równie i nasze eskadry. Ani jeden samolot nie zdołał przedrzeć się przez zapórę powietrzną. Wszystkie 250 maszyn musiało przymusowo lądować tuż pod miastem...

Dnia następnego zbadano dokładnie silniki. Jedyną rzeczą, jaką znaleziono, to osad szarego pyłu w cylindrach i w innych częściach maszyn. Zebrano starannie ów pył i odesłano do analizy, lecz — o wynikach żaden z lotników nic się nie dowiedział.

Pułkownik Giddings kłął tego dnia, aż się hangary trzęsły, bo też to skandal nielada, aby z 250 samolotów ani jeden nie umiał przerwać zapory nad miasteczkiem Weymouth!

Jedno było jasne, że baterie przeciwlotnicze, zamiast zwykłymi szrapnelami, strzelały specjalnymi, wytwarzającymi ową szarą, nieprzebytą mgłę. Drobną, szary pył osiadł w silnikach i w trzech minutach odparto natarcie tak groźnych bombowców.

Co właściwie było w pociskach — nie wie nikt z lotników, ani nikt w Anglii, prócz kilku panów, siedzących w ministerstwie wojny.

Autor w końcu dochodzi do takiego wniosku: „Lotnicy w przyszłej wojnie nie będą tym rozstrzygającym czynnikiem; strach przed nimi jest większy, jak ich wartość bojowa! Więc — czy koniec kariery samolotu bojowego?”

### Rozwiane wątpliwości.



Już obecnie nikt, kto zobaczy reprodukowane przez nas zdjęcie, nie będzie wątpli, że słynna wieża w Pizie jest istotnie pochylą. Argument nasz, którym w tym wypadku jest pion, przekona każdego najbardziej nieufnego sceptyka.

HENRYK TURNOWIECKI.

# Strajk.

(NOWELA).

— Czy to kiejś za naszych czasów, kto słyszał o strajku? — Gdzie tam! — Ludziska pracowali, choć lekko ta tyż nie było od świtu do wieczora, nie wyrzekali, nie jęczeli, nie burzyli drugich, jeno tak, jak Pan Bóg przykazał po sprawiedliwości: uznali się i byli kontentne.

— A dziś? — Tfu pierońskie nasienie!

Stary Kuba, co przez pół wieku jako szwajcar po pańskiej oborze koło bydła zachodził, a od Pańskiego roku dożywocia u córki zasłużenie zażywał, wepchnął w nos na zmartwisko jeszcze jeden niuch tabaki i zawyrokował:

— To się źle skończy! Zobaczyta!

Pokiwali głową, mrukneli: ani chybi, jako że światłym słowom zawsze przywódcy przystoi i sąsiedzka pogwarkę wieść poczęli dalej.

Aliści tego ranka, życie wszelakie opornie wlokło się w każdej dziedzinie swego trybu i istnienia. Duszność, bezwietrzna cisza, mgła gęsta a biała jak mleko nie sprzyjała niczemu. Ni to gawędzie, nie myślom nawet czy konceptom. W powietrzu wisiało według ludzkich jakoweś „coś“, co się zgodnie zespoliło w dopust Boży i nieodzwonne, nieszczęście. Cóż robić — — rodzą się czasem takie dni... zawzięte, mroczne i niefortunne, by gnębić ludzką myśl gwałtem koszmarnych przeczuć.

Stary Kuba tak samo, jak cała starszyzna gromadzka, wietrzył zło we mgle. Zapychał nos tabaką z dwojaką gorliwością i krasil rozmówkę raz po raz soczystym a jedynym słowem: cholerny, pieroński strajk.

I teraz... rozwarł usta, ażeby po raz nie wiadomo który dać upust rozgorzyczeniu — i zamarł w raptownym bezruchu. — Od strony parku dworskiego padł strzał. — Krótki, złowieszczy huk — pomieszana wrzawa i znowu dwa donośne wystrzały z broni palnej.

— Zabili! — przebiegł szmer po gromadzie.

— Strajkujące! — rzucił tylko jedno słowo Kuba i poderwał się z ławy, pociągając sąsiadów. Mimo powagi swoich lat biegł bez trudu — jak junak — jak młodzian silny, wstępujący w życie — biegł tak rażno, że nie miał nawet czasu zakląć po swojemu: cholerny, pieroński strajk.

\*

Tuż przy samym ganku leżał w strudze krwi. Nieruchomy, martwy na pozór i bezsilny. W oczach czało się bielmo uchodzącego życia i ból. Ale choć krtań rzucała światu bolesną skargę cierpienia — małe watle rączyny uparcie dzierżyły za widy. Ścisnęły je z taką zaciekłą przemo-

ca, że opętanie raczej wyzierało z tej półprzymotanej postaci, niżli przekleństwo chłopkiej krzywdy.

Tłum rozpięchł się po strzałach tchórzliwie. — Pozostał tylko on — ten chłopak w łataną siermięgę odziany, to chłopskie, słabe nieświadome dziecko, które w garść ujęło widy jeno po to, że tak czynili starsi, i że tak każe jakiś tam strajk.

— Kto on? — padło wśród ludzi pytanie.

— Jasiiek — Tomaszowy syn, wnuk staro Kuby.

— Oj Tomasz... Tomasz cóżes ty narobił! —

Zal płynący z tych słów, jak i większą część spojrzeń zwrócone w kierunku roste-go chłopca, który z rozcheistaną koszulą stał opodal, spod krzacastych brwi obserwując ciżbę. Patrzył przez chwilę nieskończenie długą swoim upiornie mściwym spojrzeniem, po czym podniósł siekiere, aż ku samej górze i potrząsł nią zawzięcie.

— Ludzie, po naszych trupach! Nie u-stąpimy!

Ciżba chłopka — ta sama ciżba, która przed chwilą uzbrojona w widy, siekiery i kłonicie ruszyła mętą falą przed posiadłość dziedzica, wiedzioną zapaleniem porywem swego przewodcyra — Tomasa, stała nieporuszona. Prosta, ale otwarta i dobro od złego umiejąca odróżnić dusza chłopka zawrzała buntem swej odwiecznej ucziwej krwi. W oczach Tomasa dostrzegła opętanie. —

A Tomasz, który tłuł się przez wiele lat po różnych fabrykach i miastach, który

# Ciekawe dzieje trzech kobiet.

**Aktorka teatryku telewizyjnego. — Z trzystu dolarami naokoło świata. — Targ na dziewczęta.**

Paryż, w październiku.

(ak.) Przedmiotem ogólnego zainteresowania w stolicy Francji są obecnie trzy kobiety, których niezwykła historia życia jest tak ciekawa, że zajmuje się nimi niemal cała prasa paryska. Współczesne życie tworzy nowe zawody kobiece. Czy na przykład przed kilku laty ktokolwiek przypuszczał, że aktorkę występującą na scenie równocześnie usłyszy i zobaczy setki tysięcy osób?

Tak, mamy już aktorki występujące wyłącznie na scenie teatryku telewizyjnego. Jedną z nich jest piękna, o blond włosach Dunka Lilian Elis. Rozpoczęła ona swą karierę w Wiedniu a następnie zaangażowana została jako gwiazda rewiewa do Hollywood. Wypiecizkowawszy się w najmodniejszym rodzaju sztuki teatralnej, stała się w międzyczasie główną atrakcją studiów telewizyjnych Paryża i Londynu.

— Być aktorką teatryku telewizyjnego — oświadczyła piękna Dunka — nie jest rzeczą łatwą. Trzeba bowiem pogodzić się z wyglądem prawdziwego clowna. Twarz nasamprzód musi być tak uszłakowana na kolor czerwono-brązowy, że człowiekowi się zdaje, jakoby stał się prawdziwym Indianinem. Zamiast czerwonej pomadki do ust każda kobieta, występująca na takiej scenie, postuguje się musi pomadką czarną, natomiast partia ócz pomalowana być musi na zielono. Jedynie rzęsy mogą pozostać w takim stanie, w jakim stworzyła je natura.

Z tak wstrętne pomalowaną twarzą pokazywać się muszę od szeregu miesięcy codziennie przed publicznością, której jednak nie widzę. Z prerażeniem wspominam o pierwszym swym występie na deskach teatryku telewizyjnego, gdy po kilku sekundach trzeba było przerwać zdjęcie, a urzędnik, kontrolujący występ, wpadł na scenę z okrzykiem: „Na miłość Boską, panno Lilian, przecież nago nie można zaprezentować się publiczności!” Proszę bez obawy, nie pomyśl o mnie, że istotnie w kostiumie Ewy pokazałam się na scenie. O nie, technicy zapomnieli bowiem, że promienie ultrafioletowe przenikają garderobe. W międzyczasie jednak wynaleziono taką tkaninę, która nie przepuszcza owych promieni, i teraz już bez obawy zaśpiewać mogę z sceny teatryku telewizyjnego mój ulubiony walc o pięknym, modnym Dunaju i inne piosenki wiedeńskie mego repertuaru, jak i zatańczyć.

Prezydent Roosevelt: „Proszę do mnie napisać, skoro pomoc moja Pani się przyda!”

Przed sądem opiekuńczym w Nowym Jorku stała przed rokiem ośmnoletnia Dorothy Whittenberger. Przez długie lata toczył się jej wielki proces spadkowy, aż wreszcie sędzia wręczył jej — okrągłych dwieście dolarów. Spadek, który zapewnić miał dziewczynie bez troska przyszłość, był

oczywiście znacznie większy, lecz wskutek długiego trwania procesu, oraz olbrzymich kosztów sądowych i adwokackich suma zmniejszyła się tak poważnie. Nie zniechęciło to bynajmniej Dorothy, przeciwnie, jako typowa amerykańska girl teraz dopiero postanowiła pokazać przeciwnikom procesowym, że z 200 dolarami sama potrafi się przebić przez życie i objeżdżać cały świat. Poza 200 dolarami posiadała jedynie maszynę do pisania i gitarę, oto wszystko. Już następnego dnia odważna dziewczyna znalazła się w „Białym Domu” prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, u którego uzyskała audiencję. Jemu przedstawiła swój plan przebiecia się przez życie i świat, zarabiając sobie śpiewaniem piosenek przy akompaniamencie gitary, a po pewnym czasie postanowiła napisać książkę o swych przeżyciach i przedstawić świat widzianym oczyma dziewczyny, która sama i bez pieniędzy daje sobie radę. Prezydent Roosevelt był zachwycony powziętym, śmiałym planem dziewczyny i na pożegnanie zwrócił się do niej słowami: „Proszę do mnie zaraz napisać, skoro pomoc moja mogłaby się Pani przydać, co przy tak małej sumie pieniędzy, na podróż byłoby zrozumiałe”.

— Już przeszło rok objeżdżam świat — oświadczyła Dorothy pewnemu dziennikarzowi, — a obecnie występuję jako śpiewaczka w pewnym eleganckim lokalu w Paryżu i dumna jestem z tego, że nie potrzebowałam się jeszcze zwrócić o pomoc

do prezydenta Roosevelta. Sama świetnie daje sobie radę. Zwiedziłam już wyspy polinyjskie, objeżdżałam Amerykę wzdłuż i wszerz, byłam w Londynie, zwiedziłam wzięcie na Czarciej Wyspie a teraz przez kilka tygodni pozostanę w Paryżu. Przy

## MAGGI<sup>ego</sup> ZUPY



Każda kostka

tylko 20 groszy

18 rodzaj

pomocy maszyny do pisania, napisałam szereg artykułów z podróży, które udało mi się zamieścić w kilku pismach, oraz śpiewając piosenki przy gitarze, przebiłam się przez życie. Aczkolwiek w wielu miastach bardzo mi się podobało, jednakże nigdy zbyt długo nie mogę się zatrzymać, gdyż w roku następnym ściśle według planu postanowiłam wydać w Nowym Jorku książkę o mej podróży dokoła świata. Jeszcze kilka dni śpiewać będę w lokalu na

również jest w posiadaniu, wówczas rozpoczynają się „poważne pertraktacje”. W przeciągu ostatnich trzech niedziel w ten sposób związane na wieki 20 par. Lokal pani Roumaus ze względu na swą oryginalność ogromnie ma powodzenie i przypuszczać należy, że dzięki urzeczywistnieniu tej oryginalnej idei pani Roumaus dorobi się jeszcze wielkiej fortuny.

## Odchrześcijanienie Niemiec.

**Monachium.** Akcja dechrystianizacji Niemiec i zastąpienie wszelkiej religii ideologią hitlerizmu postępuje w przeraźliwy sposób naprzód. Zarządzenie ministerstwa wyznań o niedopuszczaniu duchowieństwa do wykładów nauki religii w szkołach już są przygotowane. Na przyszłość nauki tej udzielać mają jedynie pedagodzy „wyszkoleni w narodowo-socjalistycznym światopoglądzie”. Wielu kapłanom, jak o. Mayerowi w Monachium, uniemożliwia się nadto wygłaszanie kazań i nauk kościelnych. Gdy osławione procesy dewizowe i o „obrazę moralności” zawiodły, stosuje się cały szereg lokalnych zarządzeń utrudniających działalność dobroczynną zakonów, lub goślośownie i złośliwie rzuca nowe oskarżenia.

Niemniej ciężką od położenia katolików w Niemczech jest sytuacja i niemieckich protestantów, zwłaszcza wiernych t. zw. „Bekennniskirche”. Liczba uwieczonych pastorów sięga dziś 135 osób. Nikt z nich nie może liczyć na objęcie stanowiska duszpasterza, wolne bowiem stanowiska obsadzane są z reguły przez t. zw. „Deutsche Christen”. Sekta ta, wierna oficjalnym światopoglądom reżimu narodowo-socjalistycznego już usunęła krzyże z kościołów a Chrystusa uznaje jedynie za „człowieka szlachetnego” i „nieprzyjaciela żydów”. Nie posiadając jednolitej organizacji, rozbiła się tak sekta na kilka większych i mniejszych grup wyznaniowych.

Ostatnio ważniejsze z tych grup obradowały w Eisenach pod przewodnictwem radcy Lefflera nad wytyczeniem celów „narodowego ruchu kościelnego”, jak również określeniem stanowiska do znanej deklaracji kongresu oksfordzkiego. „Völkischer Beobachter” witał oficjalnie ten zjazd w imieniu „wszystkich Niemców bez względu na przekonania wyznaniowe”, przez co wskazał wyraźnie, jak bardzo ruch ten popierany jest przez sfery rządowe.

Ze ten „radosny chrystianizm” nie prócz nazwy nie ma wspólnego z chrześcijaństwem, zbędne wspominać, natomiast warto podkreślić, że idzie on po myśli tych idei, których wyrazicielem w tych dniach był minister dr. Goebbels podczas uroczystości w udrówku Seeberg. Tylko wobec takiej „religii” słusznym będzie zdanie Goebbelsa: „Nie krzywdzimy kościołów, przeciwnie, odejmujemy im pracy, którą musiałyby same się zająć”. (KAP)

## Ciekawa rocznica.

Ukryte w Wogezach, nad Mozellą, miasteczko Epinal, obchodziło niedawno jedyną w swoim rodzaju rocznicę: trzechsetletcie swego przemysłu... kolorowych ilustracji do bajek.

Przed tłumem turystów, którzy ściągali do Epinal, przedefilował barwny pochód postaci fantastycznych, a tak bliskich i dobrze znanych: był i Kopciuszek z królewiczem, z trudem kroczyły dobre i złe Wróżki, trzęsąc siwymi głowami, Ali Baba w otoczeniu swych 40-u rozbójników szedł jak do ataku, Śpiącą Królową nawet obudzono z drzemki.

Pochód, ciągnący starymi malowniczymi uliczkami, był nie tylko przemianą widowiskiem, ale i zamianowaniem przywiązania mieszkańców Epinal do przemysłu, który od trzystu lat jest ich monopolem, chlubą i jednym z najważniejszych źródeł utrzymania.

(2920)

## NAJWYŻSZY CZAS

kupić los I Klasy 40-tej Loterii Klasowej w znanej z niezmiennego szczęścia Kolekturze

## „NADZIEJA“

Lwów, Legionów 11 Warszawa, Marszałkowska 117

gdzie stale padają główne i wielkie wygrane,  
gdzie w każdej Loterii wypłaca się miliony zł.  
gdzie nikogo jeszcze szczęście nie zawiodło!

Główna wygrana 1,000.000 zł

Ciągnięcie I Klasy rozpoczyna się już 21 bm.

osiadłszy na wsi, potrafił zaszczyć w prostej serce ludu chwilowy jad nienawiści klasowej, pojał teraz, że wpływ swój na ludzi utracił.

— Ludzie! szukał doboru słów — ludzie, toć krzywdy takiej nie puścimy płazem! Dziedzic mi zabił chłopaka. — Nie darujęm! Za mną! —

Z krwią nabiegłą żrenicą wyczekiwał odruchu.

— Tchórze! — wrzasnął, widząc bezskuteczność swoich usiłowań — parszywe tchórze!

Po tym jakby silniej ścisnął rękojeść siekiery i ruszył ku dworowi.

— Szatan! — pobiegło za nim kilka głosów, które się zwały w jedno brzmienie.

Bezładne, drobne ciało Jaśka podniosły z ziemi ostrożnie dziedzicowe ręce i zaniosły je do dworskiej sypialni.

— Doktora — całym pędem doktor! — zabrzmiął krótki rozkaz.

Ktoś skoczył duchem do stajni po konia, ktoś wytoczył bryczkę i pokrótce tuman kurzu wznosił się za pędzącym ku miastu pojazdem.

Wnętrze dworu wionęło martwością i podmuchem lęku. Krzątano się wokół chłopca skrętnie, lecz z widocznym przygnębieniem. Nie ustawano w zabiegach. Zrzucano łachy szpetne i skurzone, wnieziono wodę i nieskończenie długim zwojem bandaży walczone z warkim strumieniem krwi, by go umiejscowić. Ten bój zapobiegliwy i nieustanny z życiem, wymykającym się powoli, lecz z bezwzględnością, czynił z ludzi syzyfowych tytanów.

Sam dziedzic krzątał się najbardziej i najczynniej. Jemu przecież w dwójnasób

zależało, ażeby Jaśka uratować — raz, że jego własna fuzyja z nóg zwała chłopca — po wtóre, żal mu tego dziecka było niepomierne, które czynu swego nieświadome poszło wraz z strajkującą rewoltą na dwór bez sumienia, bez wiary i słuszności, ot, dlatego, że szli inni i że sam tóż przeciw rznąć kazali krwiopicjów i burżujów. Sam strzał był zresztą dziełem przypadku. Dwa poszły w powietrze, jako znak przestrogi, trzeci dopiero w tłum — tuż przy samym ganku.

Malec jęczał nadal boleśnie i półprzytomnie. Prócz dziedzica i służby, przy łóżku stał stary Kuba. Zdażył nadbiec zanim chłopca poddźwignięto z ziemi i teraz starczył, zalcawionym okiem szacował po swojemu Jaśkowe zmaganie ze śmiercią. Czy zdzierży w sobie życie... Czy przetrzyma — ten Jasiek — jego wnuk najmilszy — jego krew po córce najbliższa i jedyna.

Ktoś silnie zakolotał we drzwi. Ocknili się wszyscy z bezwładu i ktoś poszedł o-demknąć zasuwę.

— Doktor — wdarła się jasna myśl jak słonce.

Oczy pobiegły ku drzwiom — i zmartwiały. Na progu stał Tomasz. Nienawistny, zwierzęcy, rozchwilany Tomasz. Trwał przez chwilę w bezruchu — rozkroczony i władczy. Potem kopnął buciorem jakiś mebel i ufny w swoją moc, zaczął się zbliżać wolno ku obecnym.

Stary Kuba pierwszy dopadł do ręki trzymającej siekiere.

— Nie zabijesz! — krzyknął.

Jeden ruch ręki i stary potoczył się pochnięty ku ścianie. Tomasz nie żartował. Na rozgorzałej, nienawistnej twarzy, bezrozumna chęć zemsty wyrwała swoje piętno. Na dziedzica! On tylko idzie na dziedzica!

W połowie drogi przykuł go raptem do miejsca cichy jęk.

— Tato — szło słabe, a jednak jakżeż silne i przykuwające wołanie.

— Tato — szeptem wołał malec.

Otrząsnął się Tomasz jakby z bez pamięci i przytomniej potoczył oczy w stronę łózka.

— Jasiek! — wymamrotał przez wargi — Jasiek! — wyszeptał miłośnie.

Zbliżył się. Dotknął swoją szorstką łapą Jaśkowego czółka i darzył je niezdarną pieśczością. Głaskał go, tulił, odsuwał kosmyki włosów, jakby odegnął zapragnął nagle tę śmierć czyhającą — i ikał... Tomasz — burzyciel, Tomasz — niedowiarek, wróg Boga — ikał.

Poruszyli się lekko usta Jaśkowe z widocznym pragnieniem mówienia.

— Tato — zaczął mówić cichutko i z trudem — powiedz, — co to jest strajk?

I gdy Tomasz tłumiać wzruszenie, nie mógł się zdobyć na żadną odpowiedź, chłopak pytał dalej:

— Czy strajk zawsze tak się kończy, tato?

— Nie zawsze synku... nie zawsze.

— Ale ty już chyba nie będziesz strajkował — prawda-tato?

— Nie, synku!

— To dobrze, to bardzo dobrze —

W serce chłopczyny zdała się wstąpić ulga błoga i radosna. Przymknął powieki na zmęczone oczy i... zasnął. Zasnął prawie niewidocznie, spokojnie, zgodnie z wolą Najwyższego, który na znak swej dobroliwej miłości, opromienił mu twarzyczkę — na zawsze, radosną poświatą doznanego szczęścia.

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

## Tradycje kulturalne Bydgoszczy.

Kartki z przeszłości i nadzieje na przyszłość.

Wysoko w hierarchii społecznej i urzędowej postawiona osobistość wypowiedziała w ostatnich dniach kilka uwag na temat kwalifikacji dwóch ośrodków miejskich: Bydgoszczy i Torunia. **Bydgoszcz jest centrem życia gospodarczego Pomorza, Toruń centrem życia kulturalnego** — to zdanie, nieraz już słyszane, zostało znowu z całym naciskiem powtórzone.

Nie mamy najmniejszego zamiaru kwestionować wartości kulturalnych Torunia, jego dorobku, tradycji i pracy. Toruń jest ośrodkiem życia kulturalnego — niewątpliwie, ale ośrodkiem życia kulturalnego jest również i Bydgoszcz. Który ośrodek jest ruchliwszy, żywotniejszy, prężniejszy — to kwestia poglądów i indywidualnej oceny. Dlatego też nie będziemy tu robić porównań ani ustalać hierarchii, chociaż wydaje nam się rzeczą zupełnie pewną, że **Bydgoszcz i w dziedzinie kulturalnej nigdy do Torunia nie ciążyła i niczego od niego nie potrzebowała.** Życie kulturalne Bydgoszczy wytwarzało się zawsze — i ciągle się tworzy — we własnych ramach, o własnym rozpedzie. I nie chodzi nam bynajmniej o udowodnienie, że Bydgoszcz jest czy musi być ośrodkiem kulturalnie atrakcyjnym dla Torunia i innych miast pomorskich. Te rzeczy ustalają się same w wyniku realnej pracy a nie wskutek polemik prasowych. Jeśli kwestią Bydgoszczy jako ośrodka kulturalnego w ogóle się zajmujemy, to czynimy to wyłącznie na użytek wewnętrzny — chodzi nam bowiem w pierwszym rzędzie o **wzmocnienie nurtu życia kulturalnego w Bydgoszczy**, o skryształizowanie tradycji i o wzmocnienie więzów organizacyjnych, co jedynie może być fundamentem trwałej, owocnej i obliczonej na dłuższą metę pracy.

Czy praca kulturalna w Bydgoszczy ma jakieś tradycje?

Kwestia przeszłości kulturalnej Bydgoszczy nie znalazła jeszcze swego badacza. Działalności **Bernardynów** w czasach przedrozbiorowych bardzo żywej, poświęcił sporo uwagi w swym fundamentalnym dziele ks. Kamil Kantak, inne momenty też znalazły swoich, przypadkowych zresztą, badaczy, ale poglądu na całość dotąd nie mamy. A szkoda, bo jednak przeszłość kulturalna Bydgoszczy jest dostatecznie bogata, aby stać się podstawą obecnej pracy na tym odcinku życia zbiorowego.

Z tej przeszłości chcemy przypomnieć tu dwa momenty, które wydają nam się bardzo charakterystyczne.

### Pod zaborem.

Jeden dotyczy „niemieckiej” Bydgoszczy w czasach zaboru, gdy Polacy stanowili mniejszość w ówczesnym „małym Berlinie”. **Bydgoszcz też była miastem kresowym, tylko że — w odwrotnym kierunku niż obecnie.** Jak Niemcy pojmowali obowiązki kulturalne kresowego miasta tej wielkości i znaczenia co Bydgoszcz, niech świadczy chociażby działalność na jednym odcinku — literackim w latach 1903—1913. Leży właśnie przed nami druk bibliofilski, wydany w dziesięciolecie istnienia „Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft zu Bromberg Abteilung für Literatur”. Instytucja ta liczyła w roku 1913 — dziesiątym swego istnienia — 558 członków, korzystała z pełnego poparcia władz lokalnych i centralnych i prowadziła **bardzo żywą działalność, promieniującą szeroko na wschodnie prowincje niemieckie.** Liczne odczyty, wieczory autorskie i dyskusyjne z udziałem najwybitniejszych sił literackich i naukowych z całej Rzeszy gruntościwie miały kulturę niemiecką na ziemiach zabranych. I widać z głosów zamieszczonych w wydawnictwie jubileuszowym, że **Bydgoszcz potrafiła się stać centrem kulturalnym, po którym wiele sobie obiecywano.** Niejeden z filarów przedwojennej kultury niemieckiej wypowiedział się o Bydgoszcz jako o ośrodku zdolnym nie tylko do samoistnego życia kulturalnego, ale i do mocnej i szeroko zakrojonej ekspansji.

Z perspektywy dnia dzisiejszego mniej są ważne osiągnięcia, z których przedwojenni Niemcy bydgoscy tak byli dumni. Niemczyzna przysła bezpowrotnie a z nią tradycja niemieckiej aktywności kulturalnej. I nie tę tradycję chcemy przypominać, ale po prostu wskazać na przykładzie, że przy umiejętnej organizacji Bydgoszcz — bez urzędowych instancji i zakładów kulturalnych — może być żywotną placówką kultury.

### „Zmartwychwstanie”.

Drugi przykład znajdujemy już w Polsce odrodzonej. Jakoś w niepamięć poszedł rok 1922, kiedy to **Bydgoszcz stała się centralą ruchu kulturalnego, szeroko i bujnie**

się rozgałęziającego i kwitnącego w całej Polsce. Ruch ten związany jest z osobą działającego ówczesnie w Bydgoszczy historyka, autora „Ducha dziejów Polski”, **Antoniego Choloniewskiego**, który powołał do życia **Polski Instytut Narodowy**, zajmujący się zagadnieniami kultury narodowej ze szczególnym uwzględnieniem spraw kresowych. Praca Polskiego Instytutu Narodowego, pojęta bardzo głęboko i szeroko, znalazła oparcie materialne w pomocy zarządu miejskiego m. Bydgoszczy, który oddał do dyspozycji P. I. N. osobny, spory budynek (gmach szkolny przy ul. Chwytko 12). P. I. N. zdołał skupić koło siebie wybitnych ludzi z całej Polski, działał w kilku sekcjach, zorganizował w różnych stronach Polski 37 kół i miał przeszło 7000 członków, organizował kursy i wykłady, wydawał interesujące pismo p. n. „Zmartwychwstanie” i „Bibliotekę Pomorską”, a nawet planował i kładł podwaliny pod **wyższą uczelnię w Bydgoszczy.**

Koniunktura, nieprzychylny spłot wypadków, zgon śp. Antoniego Choloniewskiego położyły kres pięknie się zapowiadają-

cej działalności Polskiego Instytutu Narodowego. Jako ślad po nim pozostał grób śp. Choloniewskiego na cmentarzu bydgoskim, tabliczka pamiątkowa na jednym z domów przy ul. Gdańskiej oraz kilka zapomnianych zeszytów „Zmartwychwstania” w bibliotekach.

### Dzisiaj.

Przypomnieliśmy dwa różnego rodzaju i różnego ciężaru gatunkowego fakty z przeszłości kulturalnej Bydgoszczy. I warto je przypomnieć dzisiaj, gdy organizuje się na nowo życie kulturalne Bydgoszczy i gdy się zastanawia nad tym, co ma być jej wartością jako ośrodka kulturalnego.

W Bydgoszczy są warunki dla pracy kulturalnej, Bydgoszcz ma tradycje działania kulturalnego. To działanie, ujednolicone i kierowane przez Radę Artystyczno-Kulturalną przy udziale wszystkich ludzi dobrej woli, samo zadecyduje o tym, że **Bydgoszcz stanie się niewątpliwym centrem kulturalnym Pomorza.**

## Sfałszowanie dzieł Van Gogha

Cała artystyczna Holandia przeżywa w tej chwili wielką sensację. Mianowicie w miejscowości Voorburg zmarł pewien znany malarz, pozostawiając duży zbiór swoich prac, a poza tym obrazy mistrzów ze szkoły haskiej, jak Weissenburcka, Mesdaga, Mauvea, a przede wszystkim **pięć dużych płócien Wincenego Van Gogha.** Wdowa po malarzu sprzedawała wkrótce owe pięć obrazów Van Gogha pewnemu zbieraczowi za 2.500 guldenów. Tak niska cena za arcydzieła Van Gogha wywołała powszechne zdumienie. Tłumaczono ją sobie ciężką sytuacją materialną wdowy, która po śmierci męża znalazła się w poważnych kłopotach finan-

sowych i z tej racji sprzedawała obrazy za bezcen.

Wkrótce po tej niebываłej transakcji rzeczoznawcy uznali **rzekome obrazy Van Gogha za fałszyki**, nie warte razem nawet 25 guldenów. Zbieracz wytoczył wódwie proces o oszustwo. Na wynik, jak najmniej i na przebieg rozprawy czeka w napięciu cała Holandia. Wszystkich dręczy zagadka, czy wdowa sprzedawała świadomie fałszyki, czy też działała w dobrej wierze i czy w ogóle orzeczenie znawców jest słuszne. Prasa holenderska rozpisuje się przy tej okazji na temat **licznych fałszyfikatów starych mistrzów, jakie występują od niedawna, zwłaszcza w Ameryce.**

## Z kulturalnego Poznania.

Poznań, w październiku.

Tegoroczny sezon kulturalny w Poznaniu, rozpoczął się pod znakiem wystawy „Kwiaty, sztuka i wnętrze”. Wystawa ciekawa i obficie obsesana, wywołała jednak w dziale sztuki plastycznej niemiłe zgrzyty i tarcia. Ustąpienie niektórych członków jury i ich listy otwarte nie zrobiły dobrego wrażenia, a pogłębiły rozdziewiki **trochę familijny rozdział nagród.** Wystawę plastyczną obsesali artyści z całej Polski, a wśród nich zdołali zwrócić uwagę swoimi pracami artyści bydgoscy: Stanisław Bręczkowski, Władysław Frydrych, Teodor Gajewski, Jan Hawrylikiewicz, Bernard Lewandowski i Jerzy Rупniewski.

Życie kulturalne Poznania skupiać się będzie nadal w **pałacu Działajskich** — w siedzibie Zrzeszenia Związków Artystycznych i Kulturalnych m. Poznania, gdzie odbył się ostatnio **inauguracyjny wieczór czwartego z kolei sezonu tradycyjnych „Czwartków Literackich”,** który wypełnił odczyt rektora A. Peretiatkowskiego pt. „Kryzys współczesnego państwa”. W ramach najbliższych czwartków odbędą się odczyty: prof. T. Zielińskiego, W. Hulewicza, St. Miłaszewskiego, gen. Zaruskiego itd. W sferze projektów istnieje również myśl zaproszenia Pawła Cazin, Marinettiego i Tomasza Manna. Ostatni czwartek poświę-

cony będzie twórczości Karola Szymanowskiego.

Na pierwszy plan projektów Zrzeszenia wysuwa się **zamiar utworzenia w Pałacu Działajskich Teatru Eksperymentalnego, mającego za zadanie podniesienie kultury teatralnej w Poznaniu.** Na przeszkodzie realizacji tego zamierzenia stał dotychczas brak funduszy, które stoją do dyspozycji, lecz brak odpowiedniego reżysera. Zrzeszenie ma zamiar sprowadzić do Poznania odpowiedniego artystę, po czym nastąpi uruchomienie sceny eksperymentalnej.

Niejako konkurencją dla Pałacu Działajskich jest „Salon 35”, który obok wystaw plastycznych zamierza również prowadzić akcję literacko-odczytową.

**Że się dzieje w teatrach poznańskich.** Sezon w operze zaczął się nieświeżnie, a zamierzenia dyrektora Latoszewskiego częściowo toną w odmęcie dobrych chęci.

W dziedzinie dramatu — po ostatecznym zlikwidowaniu Teatru Nowego — został na placu **jedynie Teatr Polski.** Sezon zapowiada się nieciekawie, gdyż zespół tegoroczny nie podola chyba trudniejszym zadaniom repertuarowym. Najlepsze siły aktorskie uciekły do Łodzi, Bydgoszczy (pp. Jabłonowska i Kierczyński) i Warszawy, a pierwsze premiery tegoroczne nie zdołały przekonać publiczności do teatru. (m).

## Kronika literacka.

**Monumentalne wydanie „Boskiej Komedii”.** Zarząd Syndykatu autorów włoskich przygotował monumentalne wydanie „Boskiej Komedii” Dantego. Jeden egzemplarz wydania tego wrocławskiego zostanie Mussoliniemu na uroczystej audyencji w Pałacu Weneckim. Wydanie to ma być hołdem światu literackiego Włoch dla „założyciela Imperium”.

**Książkę Marii Peteani** pt. „Boski pocałunek” (Wyd. „Piomien” — w Bydgoszczy u Gieryna) cechuje ogromna wiara w znaczenie miłości w życiu i trochę bezradności w uzasadnieniu tej tezy. Stara legenda grecka o boskim pocałunku ma znaleźć swój odpowiednik w skomplikowanych losach i przeżyciach bohatera.

**Najlepsze tradycje literatury szwedzkiej** wskrzesza Clara Nordström, której powieść pt. „Lillemor” (Wyd. Przeworskiego — w Bydgoszczy u Gieryna) świetnie oddaje pierwotny nastrój wsi szwedzkiej i charakteryzuje mocnych, dobrych ludzi. Doskonałe charakterystyki postaci działających, fabuła osnuta na tle dalekich odgłosów wojny światowej, a przede wszystkim atmosfera niezwykle sugestywna i krzepiąca — to największe wartości tej książki.

**Nowy członek akademii Goncourtów.** Francuska akademii Goncourtów wybrała swym członkiem Francis Carco na miejsce opróżnione po śmierci Gaston Cheru.

**Plagiat literacki** jest tematem powieści popularnego beletrysty angielskiego W. B.

Maxwella, który w swojej powieści pt. „Spełnione marzenia” (Wyd. „Lektura” — w Bydgoszczy u Gieryna) w sposób dość interesujący wprowadza czytelnika w stosunki w świecie literackim Anglii. Plagiat bohatera jest zresztą nieprawdźliwy, a kryje się za nim romantyczny dramat miłosny. Powieść Maxwella cechuje optymizm i wiara w ludzi.

**Ku czci poety wielkopolskiego.** Koło Zw. Weteranów Powstań Narodowych im. Romana Wilkanowicza ufundowało nagrobek śp. Romanowi Wilkanowiczowi, piewcy powstania wielkopolskiego, na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu. Nagrobek wykonany jest z sztucznego granitu. Mogiła usypana z ziemi otrzymała ogrodzenie z krawężników granitowych, w głowie postawiono pionowo blok, na którym umieszczono Krzyż Niepodległości, którym zmarły był odznaczony. Na bloku napis: Roman Wilkanowicz ur. 27. II 1886, zmarł 7. XII 1923 r.

### Kronika teatralna.

**Dramat Nałkowskiej a wojna na Dalekim Wschodzie.** Jak się dowiadujemy, świetna sztuka Zofii Nałkowskiej „Dom kobiet” na zamówienie Teatru Rosyjskiego (emigracyjnego) w Szanghaju została przetłumaczona na język rosyjski. Premiera, wyznaczona na pierwsze dni października została jednak odroczone z powodu działań wojennych. „Dzień jego powrotu” został przetłumaczony na język hebrajski dla teatru „Habime”; ale i tu premiera musiała być odłożona — z powodu zamieszek w Palestynie. Natomiast sztuka ta będzie niabawem wystawiona w języku flamandzkim w Antwerpii i po czesku w Pradze.

**„Harnasie” w Hamburgu.** H. K. Strohm, który w r. 1935 w państwowej operze hamburskiej wystawił „Halke”, a w roku ubiegłym inscenizował ją w Berlinie, podjął się wystawienia w operze hamburskiej baletu „Harnasie”, co przyrzekł swego czasu Karolowi Szymanowskiemu podczas pobytu swego w Zakopanem. Premiera w Hamburgu odbędzie się 12 listopada br. Opera hamburska ponownie wprowadza na scenę dzieło polskiego kompozytora, jak w ogóle utrzymuje stały kontakt z muzyką polską, wprowadzając polskich kompozytorów do repertuaru, angażując polskich solistów, muzyków i dyrygentów.

**„Pastorałki kaszubskie”.** Literatura regionalna Kaszub zwiększyła ostatnio swój dorobek oryginalnym widowiskiem ludowym „Pastorałki kaszubskie” w opracowaniu ks. Pawła Nagórskiego z Gostyczyna. „Pastorałki” wystawione będą w okresie świąt Bożego Narodzenia na Pomorzu przez Teatr Ziemi Pomorskiej.

### Kronika muzyczna.

Redakcję „Muzyki Polskiej” objął dr Julian Pulikowski przy udziale członków komitetu redakcyjnego w osobach Bogusława Sidorowicza i Teodora Zalewskiego. W ten sposób ta wartościowa placówka wydawnicza-muzyczna została wyrwana nareszcie z rąk niejakiego Mateusza Glińskiego.

### Trzy nowe opery włoskie.

W przyszłym sezonie operowym w La Scali w Mediolanie wystawione zostaną trzy nowe opery włoskie, a mianowicie „Proserpina” kompozytora Renzo Bianci według libretta Sem Benelliego autora „Ucztę Upiorów”, „Małgorzata z Cortony” z muzyką Licinio Refice i „Oblicze Madonny” Camussiego.

### Dzieło polskiej rzeźbiarki.



Po kilkunastoletnim pobycie w Paryżu i w Rzymie powróciła do kraju wybitna polska rzeźbiarka p. Jadwiga Bohdanowicz. Rzeźby jej cieszyły się dużym uznaniem zagranicą i były nabywane przez najpoważniejsze muzea i osobistości. Zdjęcie przedstawia wykonane ostatnio marmurowe popiersie Mikołaja Kopernika dla uniwersytetu włoskiego w Bolonii, dłuta naszej rzeźbiarki p. Jadwigi Bohdanowicz.



**PAMIĘTAJ:**



ciąglenie I klasy.

Jeszcze dziś zamów los  
w szczęśliwej kolekturze

**J. WOLANOW**

Warszawa, Marszałkowska 154.

Zamówienia załatwia się odwrotnie.  
P. K. O. 18814, 20572

**Pieniądze leżą na ulicy**

(Dokończenie ze str. 5-ej).

ją stosunki. Co drugi jest kuzynem ministra, albo szwagrem dyrektora banku. Z tymi to można robić interesy.

— I zrobił pan?

— Jeszcze jakie! Kupiłem dwa pomniki, wydzierżawiłem gmach sejmku na dancing, bo — wie pan — sejm się teraz tak rzadko zbiera, że rząd postanowił wyzyskać jego budynek w celach dochodowych. A przy moich nowych



stosunkach i znajomościach — ja miałem pierwszeństwo. Nawet dla mnie dali specjalne ulgowe warunki. Mówią, że potrzebują przedsiębiorczych ludzi z prowincji.

— Zadełek pan oczywiście wpłacił?

— Pewno. O niektórych interesach jeszcze nie mogę mówić, bo to tajemnica. Ale to złoto!

— Jeżeli się panu tak wszystko udało, to dlaczego pan ma taką zbolalą minę i dlaczego pan nie chce do Warszawy drugi raz jechać?

— A widzi pan, był też w Warszawie ten Pafnucy Pućko, zna go pan?

— Nie.

— No to wszystko jedno. I ten Pućko, taka safandula, zrobił jeszcze lepszy interes. Udało mu się wydzierżawić cały plac Marszałka Piłsudskiego i urządził na nim tor wyścigowy. To jest dopiero interes w Warszawie! I ja właśnie nie znalazłem tej knajpy, w której można było zrobić ten interes. Czy nie mam teraz powodu, żeby się gryźć?

Oj, ta Warszawa, ta Warszawa!

(hak)

**Seria procesów K. A. P. o zniesławienie w prasie.**

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Na wakan-dzie sądowej znaleźć się ma cała seria procesów wytoczonych przez Katolicką Agencję Prasową i jej dyrektora ks. Kaczyńskiego o zniesławienie w druku. Dziś, dn. 16 bm. w stołecznym sądzie okręgowym rozpoznany ma być proces wytoczony przez ks. Kaczyńskiego Nqrbertowi Barlickiemu, jako naczelnemu redaktorowi zawieszono-go od kilku miesięcy „Dziennika Popularnego”. Przyczyną procesu jest artykuł, dotyczący finansowania upadłej restauracji „Oaza”. Poza tym K. A. P. wystąpił ze skargami o zniesławienie przeciwko tygodnikowi „Zwiastun Ewangeliczny” w osobie redaktora pastora Michelisa i przeciwko profesorowi uniwersytetu poznańskiego Ułaszynowi z powodu wydanej przezeń broszury pt. „W walce z kłamstwem”. (r)

**Zacięte walki wzdłuż kolei Pekin-Hankou. Komunikat japoński.**

Tokio, 16. 10. (PAT) Według komunikatu głównej kwatery japońskiej, wojska japońskie, działające na terenie Chin północnych, czynią dalsze postępy. Oddziały japońskie, operujące wzdłuż kolei Pekin-Hankou, zajęły miejscowość Neiczu odległą o 80 km od Sziczi-Yuang-Czuang i o 20 km na północ od Czun-Teh.

Pod Czao-Czau, gdzie Chińczycy stawiali większy opór, straty ich wyniosły przeszło dwa tysiące zabitych. Pod Kai-Siang na polu bitwy pozostało 500 zabitych żołnierzy chińskich. Zdobyto tam 88 wagonów z bronią i amunicją.

Japońskie eskadry lotnicze bombardują obecnie koncentracje wojsk chińskich i obiekty wojskowe w pobliżu Szao-Teh-Fu.

Japończycy są zdania, iż wojska chińskie podczas wycofywania się z pod Sziczi-Yuang-Huang, gdzie toczyły się zacięte walki wzdłuż kolei Pekin-Hankou o 277 km na południowy zachód od Pekinu, ponieśli olbrzymie straty, które obliczają na 30 tys. rannych i zabitych. Od pocisków artylerii japońskiej, która zmusiła Chińczyków do wycofania się, według obliczeń japońskich, zginęło co najmniej 10 tys. Chińczyków.

Główne siły japońskie, operujące wzdłuż kolei Tientsin-Pukau, zajęły Ping-Yuan o 35 km na południowy wschód od Teh-Czau. Obecnie wojska japońskie znajdują się w odległości 60 km od Żółtej Rzeki na prawym brzegu, na której znajduje się miasto Tsinan, stolica prowincji Szantung.

Na froncie prowincji Euyuan połączone siły japońskie i mongolskie, które zajęły

wczoraj stolicę tej prowincji, obecnie posuwają się w kierunku zachodnim, zdrażając do Pao-Tau, końcowej stacji kolei Pekin-Suyuan. Zdobyte miasta Suyuan, będące stolicą prowincji tejże nazwy, zawdzięczać należy odwadze patrolu z 7 żołnierzy, prowadzonego przez podporucznika Niszimura, który od południowej strony wdarł się ze swymi żołnierzami w nocy na mury miasta i za pomocą granatów ręcznych wybił całą straż chińską, broniącą południowej bramy miasta, którą otworzył by wpuścić wojska japońskie do stolicy prowincji Suyuan.

Na froncie szanghajskim odparto ataki wojsk chińskich na północnym odcinku ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela. Podczas bombardowania dzielnicy Kong-Kiu przez artylerię i samoloty chińskie, zginęło wiele osób, należących do ludności cywilnej, w tej liczbie znany malarz Tomomasa Iwakura oraz kilku przemysłowców japońskich.

**Zaostrzenie blokady Chin.**

Tokio, 16. 10. (PAT) „Niszi-Niszi Szimbun” donosi, że kierownice koła japońskiej eskadry na wodach chińskich uważają za konieczne przeprowadzenie zupełnej blokady wybrzeży chińskich. Obecnie przeprowadzona blokada nie daje dostatecznych wyników, ponieważ okrety płynące pod innymi flagami niż chińska dostarczają stale materiału wojennego do Hong-Kongu. Japończycy skłonni są wprowadzić blokadę wojenną, której podlegać będą również statki nie chińskie.

**„Świt nowego, pogodnego dnia”**

**List Izy Moszczeńskiej do Stronnictwa Pracy.**

Szanowni Panowie! Otrzymałam od Panów zaproszenie na niedzielne zebranie Waszego zjazdu ogromną mi zrobiło przyjemność jako dowód pamięci ze strony ludzi, dla których mam cześć i zaufanie, ale skorzystać z niego nie mogłam, bo jestem tak bezzilna, że z domu nie wychodzę zupełnie, a nawet z łóżka z trudnością się zdwigam. Choć jednak nieobecna, duszą byłam z Wami, a czytając o nim sprawozdanie w „Polonii” wraz z moimi tam cytowanymi oraz Paderewskie-

raz znów zaczynam wierzyć, że nie zginęła i nie zginie, że znajdują się tacy, co ją dźwigną.

Innej drogi nie ma tylko ta, którą wskazujecie, a że zjednoczenie zaczyna się od ludzi, których nazwiska i dotychczasowe czyny starczą za program, którzy już wykazali wielokrotnie, jak pojmują służbę dla wielkiej sprawy, nie w słowach, lecz w charakterach jest gwarancją, że wasz zjazd i wasze uchwały nie były czczą demonstracją,

**Dziś ostatnia niedziela przed ciągnięciem pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej. Nie zapomnij więc, że jutro najwyższy czas nabyć los.**

go, Korfatego orędzia, Generała Hallera i innych waszych przywódców tak dawno mi znanych, miałam po prostu wielkie święto, dawno upragnione, tęsknie oczekiwane.

W tak chmurnym i burzliwym czasie jak obecny był to dla mnie jak błysk słońca, może świt nowego, pogodnego dnia.

Chciałoby się od serca zawołać „Szczęść Wam Boże!” Nie o Was przecież chodzi, lecz o Polskę, o którą lęk mnie dręczył. Te-

raz istotnym początkiem konsolidacji i daw Boże, Odrodzenia narodu.

(—) Iza Moszczeńska-Rzepecka.

Warszawa, dn. 12 października 1937 r.

**Stronnictwo Pracy na Śląsku.**

Katowice, 16. 10. (Tel. wł.). W Katowicach odbyło się posiedzenie członków b. zarządów wojewódzkich N. P. R. i Ch. Dem., na którym wybrano tymczasowy komitet wykonawczy Stronnictwa Pracy. Na czele



**Łatwy sposób, by mieć białe zęby i uniknąć ich psucia się.**

Nie przyzwyczajaj się do brzydkich, żółtych zębów. Sposób, aby stały się one białe i nie ulegały psuciu się jest prosty. Czyść codziennie zęby w specjalny sposób: stosuj słynną w całym świecie pastę do zębów Colgate.

Lekarze-Dentyści zalecają pastę Colgate dla jej podwójnego działania. Po pierwsze jej przenikająca pianą dociera do najbardziej ukrytych miejsc między zębami, gdzie rozpoczyna się ich psucie. Usuwa ona przyczynę tego psucia: małe cząsteczki pożywności, których szczoteczką nie można osiągnąć. Po drugie, jej łagodna pianka płukuje zęby delikatnie i bezpiecznie, wracając im ośniewającą białość i piękno.

**PASTA DO ZĘBÓW COLGATE**

stanął — jako prezes W. Korfanty, jako wiceprezesi dr. Tempka, mec. Milner i p. Gawrych (prezes chorągwi śląskiej Zw. Hallerczyków), jako sekretarze pp. Sopicki i Miedziński, jako skarbnik p. Klonowski. W skład komitetu weszło nadto 6 osób.

Na niedzielę, 17 bm. zostały zapowiedziane zebrania organizacyjne Stronnictwa Pracy w Lublinie i Tychach, na dzień 19 b. m. w Rybniku. W dniu 14 odbyło się zebranie w Szopienicach.

**Odszczeplińców nie zaproszono na zjazd połączeniowy Ch. D. i N. P. R.**

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Na fakt powstania Stronnictwa Pracy pewne koła zareagowały szeregiem posunięć natury dywersyjnej, mającymi w opinii publicznej wywołać wrażenie, że połączenie Ch. D. i NPR nie jest zupełne, gdyż wywołało ono w szeregach członków tych organizacji różne nieporozumienia i secesje. Najpierw rozpuszczono pogłoskę o rzekomym przeciwstawieniu się idei połączeniowej przez grupę młodych członków NPR, następnie zaś ogłoszono listę niektórych byłych działaczy, zajmujących w swoim czasie w Ch. D. lub NPR różne stanowiska, którzy w kongresie połączeniowym nie wzięli udziału. Ostatnio wreszcie podano do prasy wiadomość o mającej się jakoby odbyć w dniu 17 bm. konferencji b. działaczy Ch. D. w celu rozważenia sprawy ich dalszej działalności politycznej poza Stronnictwem Pracy.

W związku z wszystkimi tymi informacjami i pogłoskami Sekretariat Generalny Stronnictwa Pracy stwierdza co następuje:

1. Wiadomości o rzekomych rozdziewkach w łonie b. Ch. D. i b. NPR na tle sprawy ich połączenia — są całkowicie zmyślone. Prawdą natomiast jest, że na odbytych w dniu 9 bm. ich ostatnich kongresach uchwały zjednoczeniowe zapadły jednogłośnie.

2. Jest tendencyjnym wprowadzaniem w błąd opinii publicznej doszukiwanie się jakiegokolwiek posmaku politycznego w fakcie, że niektórzy b. działacze Ch. D. i NPR którzy przeważnie stronnictwa te w latach 1933 do 1935 opuścili, przy czym wielu z nich (pewni działacze Ch. D. stworzyli wówczas organizację prorządową t. zw. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, niektórzy enperowcy sanacyjną NPR -lewicę), nie wzięli obecnie udziału w kongresie połączeniowym. Kongres ten bowiem stanowili wyłącznie czynni przedstawiciele i delegaci obu łączących się stronnictw oraz zaproszeni przez nich obywatele, którzy podzielają stanowisko polityczne nowego Stronnictwa.

Sprawa udziału w kongresie tych b. członków Ch. D. i N. P. R., którzy przed paru laty z ich szeregów wystąpili, nie była przez organizatorów kongresu ani przez chwilę rozważana.

**Dalsze transporty do Libii.**

Rzym, 16. 10. (PAT) Ubiegłej nocy odeszły z Neapolu dwa dalsze transporty posilków do Libii.



**Prosimy pamiętać!**

**Tylko** abonenci „Dziennika Bydgoskiego” otrzymają przy końcu roku bezpłatnie — obszerny, pięknie ilustrowany kalendarz książkowy na rok 1938 Panowie Kupcy i Przemysłowcy, którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj jeszcze niezwłocznie nadadzą ogłoszenie do kalendarza. Zlecenia ogłoszeniowe przyjmujemy tylko jeszcze krótki czas.

## Sezon polityczny w pełnym rozwoju.

(Ciąg dalszy).

gdzie grupa ta czuje się najpewniej. Do nadchodzącej sesji slawkowcy przygotowują się nader starannie, już teraz odbywając szeregi poufnych narad. Czy wystąpią oni także w terenie i z jakimi określonymi hasłami, będzie to zależało od wielu rzeczy, a przede wszystkim od dalszego rozwoju sytuacji politycznej w kraju, który to rozwój odbywa się w tempie przyspieszonym.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się przede wszystkim obrady **naczelnego komitetu wykonawczego Stron Ludowego**, który obradował pod przewodnictwem **p. Rataja**. Nie przypuszczano, że po ostatnich tak krwawych wypadkach ludowcy w dalszym ciągu wykazywać będą tak wielką prężność i żywotność i że obrady te po tych wszystkich wstrząsach strajkowych odbędą się w tak idealnej zgodzie i jednomyślności. Poza tym interesowano się szczególnie, czy i jakie stanowisko zajmie Stronnictwo Ludowe wobec Stronnictwa Pracy. Cierpliwość jednak tych wszystkich ciekawskich została wystawiona na pewną próbę. O terminie kongresu, który ma się odbyć w najbliższym czasie, nastąpią osobne zawiadomienia.

### Jeszcze jeden klub polityczny.

Aby wyczerpać pokłosie wiadomości politycznych z ostatnich kilku dni, należy dodać, że na terenie stolicy powstał tzw. **Związek Odrodzenia Narodowego**. Jest to organizacja polityczna, która w obecnej chwili nosi charakter klubu dyskusyjnego. Działalność organizatorów ogranicza się do werbowania ludzi o głośniejszych nazwiskach. Operują oni przeważnie wśród dawnych członków Stronnictwa Narodowego i Chrześ. Dem. (adv. Bitner). Rys.

### Akcja „Pomocy Zimowej”

podjęta zostanie także na rok 1937-38.

Warszawa, 16. 10. (PAT). Dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie ministra opieki społecznej z akcji **pomocy zimowej dla bezrobotnych w roku 1936-37**, stwierdzając, że akcja ta całkowicie rozwiązała wielki problem społeczny przetrwania bezrobotnych i ich rodzin w okresie zimowym, udzielając w momencie najwyższego swego nasilenia pomocy **375 tysiącom bezrobotnych i 550 tysiącom dzieci kosztem 33 milionów złotych**. Komitet ekonomiczny ministrów stwierdził konieczność kontynuowania tej akcji w roku bieżącym, jako akcji społecznej, prowadzonej przy współdziałaniu władz samorządowych i państwowych.

### Wstrząsające zajścia na granicy.

Paryż, 16. 10. (PAT). Prasa francuska podaje wstrząsające szczegóły zajścia, jakie miało miejsce na granicy między Hiszpanią a wolną republiką Andora w Pirenejach. W pobliżu miejscowości Santa Julia de Lora pograniczna republikańska straż hiszpańska otworzyła ogień na grupę **300 ludzi**, którzy chcieli przejść granicę, by schronić się na terytorium Andory. Salwa pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Kilkunastu rannych, w tym 3 ciężko, zdołało przyczołgać się z trudem przez granicę i dotrzeć do pierwszych posterunków gwardii lotnej, która obsadziła granicę między Hiszpanią a Andorą.

Część uchodźców zostało jednak zatrzymana przez straż hiszpańską. Zostali oni aresztowani i odprowadzeni do pierwszego posterunku wojskowego, gdzie 10 z nich rozstrzelano na miejscu za opór władzy.

### Kaszubi — armii narodowej.

Pod tym hasłem odbywają się w jutrzejszą niedzielę, 17 bm. wielkie uroczystości w Wejherowie, w czasie których nastąpi wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo batalionowi morskemu oraz przekazanie darów ludności kaszubskiej na Fundusz Obrony Narodowej. Doceniając znaczenie tej manifestacji patriotycznej na polskim wybrzeżu, Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” wysłała na uroczystości wejherowskie swego specjalnego wysłannika.

# Promocje oficerskie w całej Polsce.

## Naczelny wódz u lotników.

W dniu 15 października odbyły się promocje oficerskie w całej Polsce — w szkołach podchorążych wszystkich rodzajów broni.

Szczególnie uroczyste odbyła się tegoroczna promocja w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, która jednocześnie obchodziła swoje 10-lecie. Pasowania prymusów dokonał naczelny wódz marszałek Śmigły-Rydz, który w swym przemówieniu do młodych oficerów lotnictwa powiedział m. in.:

„Od dzisiejszego dnia, w waszej przyszłej pracy, w waszej przyszłej służbie oficerskiej, każde niedopatrzanie, każde zaniedbanie jak największego wysiłku, to nie tylko coś co na was się odbije. To gorza i groźniejsza sprawa — to jest szkoda, zadana lotnictwu — waszej dumnej broni,

to jest krzywda zrobiona całej armii, to jest osłabienie Polski w jej dziejowym pochodzie.

Podchorążowie, gdy patrzę w tej chwili w wasze młode oczy, to widzę w nich mocne i twarde postanowienie, aby swą pracą dać lotnictwu polskiemu orli lot i orle szpony. **Aby lotnik polski nie ustąpił żadnemu lotnikowi w świecie!**”

Naczelny wódz wręczył Szkole Podchorążych nowy sztandar oraz przyjął odznakę szkolną.

\*

W innych szkołach przedstawicielami **P. Prezydenta Rzplitej** byli: minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki — Ostrowie — Komorowie, wiceminister gen. Głuchowski — w Grudziądzu, gen. Miller — w Toruniu, kontradmirał Świrski — w Gdyni, gen. Kwaśniewski — w Zegrzu.

## Swój do swego po los do Rzannego

Bydgoszcz, ulica Gdańska 25. (Tel. 33-32).

Na zlecenia zamiejscowe wystarcza pocztówka.

(20509)

## Uroczystości ku czci hetmana Czarnieckiego rozpoczęły się w Czarnicy.

Kielce, 16. 10. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych w Czarnicy nastąpiło **przełożenie śmiertelnych szczątków hetmana Stefana Czarnieckiego z dawniejszej trumny do nowej metalowej, ufundowanej przez jego potomków Jana i Krzysztofa Czarnieckiego**, oraz przeniesienie trumny z krypty kościoła, gdzie spoczywała od r. 1665 do nawy głównej, gdzie ustawiona została na katafalku aż do dzisiaj, w którym to dniu zostanie uroczystie przeniesiona i umieszczona w sarkofagu w prezbiterium. Spokojna i cicha zazwyczaj wioska Ziemi Kieleckiej, miejsce rodzinne i wiecznego spoczynku wielkiego hetmana i bohatera Stefana Czarnieckiego, przybrała **odsłonięty wygląd**. Pamiątkowy kościół, wzniesiony niegdyś przez Stefana Czarnieckiego, został pięknie udekorowany.

Do Czarnicy przybyli przedstawiciele

władz i miejscowego społeczeństwa. Licznie przybyło duchowieństwo diecezji kieleckiej z ks. biskupem sufraganem **Sonikiem** na czele. Przybyła również delegacja oo. Paulinów z Częstochowy.

W podziemnej krypcie nastąpił pełen podniosłej powagi **moment przeniesienia szczątków wielkiego hetmana ze starej trumny do nowej metalowej**. Następnie do trumny włożono pergamin, na którym spisany został akt uroczystości. Trumnę z prochami hetmana podjęli na ramiona oficerowie i po wyniesieniu jej z podziemi ustawili na katafalku w głównej nawie. Na trumnie przykrytej flagami spożyła buława hetmańska.

Przed trumną wojsko zaciągnęło wartę honorową. Dzisiaj odbywają się **główne uroczystości z udziałem wodza naczelnego marsz. Śmigłego-Rydz**.

## Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze

**Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.**

Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczkach, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” **H. Niemojewskiego**

19651)

Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne **Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.**

## Uroczysta promocja podchorążych kawalerii w Grudziądzu.

P. Prezydenta R. P. reprezentował I. wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski.

Grudziądz. (Tel. wł.). We wczorajszy piątek odbyły się w Grudziądzu doroczne uroczystości promowania podchorążych kawalerii na podporuczników. Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego reprezentował na uroczystościach grudziądzkich I wiceminister spraw wojskowych **gen. Głuchowski**. Przybyli również liczni wybitni dygnitarze wojskowi na czele z dowódcą O. K. p. gen. **Wiktoorem Thommée, gen. Wieniawą-Długoszowskim, gen. Andersem, gen. Zarzyckim, gen. Przewłockim, gen. Klibergem i gen. Sawickim**. Do Grudziądza zjechali również liczni byli wychowankowie tutejszej szkoły kawalerii. Właściwe uroczystości rozpoczęły się mszą św. polową, którą odprawił kapelan szkoły kawalerii **ks. dr Skalski**, który też wygłosił od stóp ołtarza płomienne kazanie. Nad Wisłą również odbyła się uroczystość promocyjna. Po wręczeniu sztandaru szkolnego przez rocznik im. marszałka Piłsudskiego młodszemu rocznikowi im. gen. Orlicz-Dreszera, przemówił do podchorążych reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej — wiceminister spraw wojskowych p. gen. Głuchowski, po czym osobiście promował na podporucznika prymusa szkoły p. ppor. Zygmunta Nowińskiego, wręczając mu srebrną szablę jako dar

Głowy Państwa. Dalsze uroczystości odbyły się na wspaniale przystrojonym w flagi państwowe placu 23 Stycznia. Na specjalnie wybudowanej trybunie zajęli miejsca reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej — I wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski w towarzystwie dowódcy O. K. p. gen. Thommée oraz adiutantów. Na bocznej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz oficjalnych, generalicja, dowódcy pułków oraz rodzice promowanych podporuczników. O godz. 12-ej rozpoczęła się wspaniała defilada, prowadzona przez **p. płk. Smoleńskiego**. Poprzedzani orkiestrą ułanów, otwierali defiladę nowopromowani podporucznicy kawalerii w barwnych mundurach wszystkich polskich pułków kawalerskich. Tłumy publiczności, zalegające plac 23-ga Stycznia, z entuzjazmem oklaskiwały dzielną postawę młodych oficerów. Z kolei przedfowały młodszymi rocznikami grudziądzkiej szkoły kawalerii, pułk ułanów, pułk artylerii oraz słynny grudziądzki pułk piechoty. Z uznaniem podkreślano świetną postawę defilujących oddziałów oraz bogaty, nowiułki ekwipunek. Z kolei odbyła się na placu 23 Stycznia uroczystość wręczenia promowanym podporucznikom cennych nagród i dyplomów pamiątkowych za wyniki uzy-

skane w szkolnych zawodach sportowych. Dalsze uroczystości odbyły się w ściśle zamkniętym gronie. W teatrze odbyło się uroczyste zebranie wychowanków grudziądzkiej szkoły kawalerii, po czym odbyło się śniadanie w kasynie szkolnym. Zakończeniem uroczystości był raut w „Królewskim Dworze”.

### Ponowne bombardowanie.

Madryt, 16. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj w godzinach rannych nastąpiło ponowne bombardowanie Madrytu przez artylerię powstańczą. W ciągu przeszło dwóch godzin eksplodowały pociski artyleryjskie w **różnych dzielnicach miasta**. Liczba ofiar jest nieznaczną, ponieważ mieszkańcy uprzedzeni byli o mającym nastąpić bombardowaniu.

### Walki w Asturii.

Gijon, 16. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi: Przez cały wczorajszy dzień trwały ożywione walki na południowej części frontu asturyjskiego na odcinku Fudongo. W godzinach rannych 25 samolotów powstańczych bombardowało pozycje rządowe na odcinku Pena Lasa, położonym na wysokości 1700 mtr. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim piechota powstańcza przeprowadziła kilka natarć, spotkawszy się jednak ze zdecydowanym oporem wojsk rządowych, cofnęła się, a samoloty powstańcze wznowiły bombardowanie. Przy ponownym natarciu udało się oddziałom powstańczym wyprzeć wojska rządowe ze stanowisk i zmusić do cofnięcia się **poza miejscowość El Collado**.

### Akty terroru w Palestynie.

Jerozolima, 16. 10. (PAT) W pobliżu Beisan ubiegłej nocy terroryści arabscy **wysadzili część przewodów naftowych**, podpalając naftę, która rozlała się na **znacznej przestrzeni**. Pożar trwał wiele godzin, płomienie były widoczne ze znacznej odległości.

Władze policyjne zarejestrowały w ciągu dnia ubiegłego **zaatakowanie 7-miu kolonii żydowskich** w różnych częściach kraju. Ofiar w ludziach nie było.

Rząd brytyjski postanowił zamknąć północną granicę Palestyny, która jest pilnie strzeżona.

Na temat ostatniego zamachu na pociąg w pobliżu Raselein otrzymano nowe szczegóły. Terroryści rozrębili w kilku miejscach szyny, **umieszczając bombę na torze**. Pociąg wykołoił się, lokomotywa i tender spadły z toru. Napastnicy zaczęli ostrzeliwać z karabinów wagony. Czterech uzbrojonych Arabów usiłowało wedrzeć się do pociągu, powstrzymał ich jednakże policjant, znajdujący się wewnątrz wagonu, który **dwoch z nich zastrzelił**, trzeci napastnik zdołał zbiec.

### Ślub Faruka.

Aleksandria, 16. 10. (PAT). Ślub króla Faruka odbędzie się w **pierwszym tygodniu stycznia**. Uroczystość, jak donosi Reuter, ma być **bardzo skromna**.

### Epidemia paraliza dziecięcego.

Bruksela, 16. 10. (PAT). Epidemia paraliza dziecięcego przybiera **zaskakujące rozmiary**. We wszystkich szkołach przedsięwzięto konieczne środki ostrożności w celu zapobieżenie jej dalszego rozwoju.

### Wizyta angielskiego dziennikarza.

Podróż po Polsce samolotem.

Warszawa, 16. 10. (Tel. wł.). Do Polski przybył wybitny dziennikarz angielski współpracownik „Daily Telegraph” p. **Alec Dickson** odbywa po Polsce podróż samolotem R. W. D. 13. Z Warszawy angielski dziennikarz udał się do Krakowa i Lwowa.

### BEZINTERESOWNIE

Prof. FOADY — fenomenalny grafolog, snadkobierca wielkich tajemnic Wschodu wśmiemiony w arkana hinduskiej jogi, obdarzony nadnaturalnymi właściwościami — zestawi na podstawie Twojego pisma i daty urodzenia Twój indywidualny, specjalnie opracowany horoskop — analizę, określi Twój charakter, zdolności, przeznaczenie, odnowie na szczerze postawione pytania.

Jeżeli cierpisz moralnie, trapią Cię kłopoty materialne, przeżywasz zawód miłosny, pragniesz zdobyć wzajemność ukochanej o oby, gnębi Cię zdrada małżeńska, nie potrafisz

pokierować wychowaniem Twojego dziecka, pragniesz wleźć o groźnych Ci niepowodzeniach, zaszłysz o skarbach mineralnych ukrytych w ziemi — napisz do Prof. FOADY. On dopomocze Ci do rozwiązania trapiących Cię zagadek, wskaże właściwą drogę postępowania. Prof. FOADY określi Twoją przeszłość, teraźniejszość oraz na ważnej drodze fakty Twojego życia. A także na życzenie Twoje wskaże Ci zupełnie bezinteresownie Twój szczyt sławy Numer losu. Prof. FOADY jest doradcą na najpotężniejszych umysłach świata.

We celu nawiązania kontaktu z szerszą publicznością, Prof. FOADY wysłał indywidualne — specjalnie dla każdego opracowane horoskopy — bezinteresownie, bez zaiznienia, bez dopłaty. Jedynie na wydatki pocztowe, administracyjne i ogłoszeniowe — należy dołączyć do listu 8 znaczków po 25 groszy. (20358)

Napisz własnoręcznie imię i nazwisko, datę Twojego urodzenia, dwa najważniejsze pytania oraz dokładny adres: **Prof. FOADY, Warszawa, ul. Złota 36, Prywatnie.**

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelnia Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem”.

### Repertuar kin:

Słońce: „Tylko ty” (Raj kobiet).  
Stylowy: „Biały anioł”.  
Świt: „Pan redaktor szaleje”.  
Mąty: „Pieśń jej matki”.

**Epilog kradzieży „Stradivariusa” przed sądem.** Przed sądem tutejszym odpowiadał niej. Jan Obertowski z Tucholi, który w czasie pobytu u p. Netzlera w Inowrocławiu (ul. Narutowicza) okradł go, zabierając drogocenne skrzypce „Stradivariusa”, mandolinę, 2 piasezce, ubranie, 2 zegarki, 2 brzytwy, rewolwer i inne drobne rzeczy. Skradzione rzeczy chciał Obertowski sprzedać w Toruniu, lecz został przytrzymany przez policję. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że był wówczas pijany, a kradzieży mogła dokonać jego towarzyska Mantheyówna. Sąd biorąc pod uwagę bogatą przeszłość kryminalną oskarżonego nie dał wiary jego wykrętnym zeznaniom i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

**Wentę połączoną z konkursem bridżowym** urządza na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia stowarzyszenia Pań Miłosierdzia przy wszystkich parafiach w niedzielę dnia 17 października 1937 w salach hotelu Bast.

**Uroczystościowe zebranie Stow. Pań Miłosierdzia** wszystkich parafii, odbyte w sali hotelu Bast zagał ks. kan. Jaśkowski, wygłaszając krótkie przemówienie o miłości chrześcijańskiej. Referat okolicznościowy piękny w treści wygłosił p. dyr. Tokarska, zaznaczając, że idea przewodnią Stow. Pań Miłosierdzia jest nie tylko troska o dobro materialne, ale także o duszę bliźniego. Sprawozdanie wszystkich parafii za okres letni tzn. od 30 kwietnia do października podała p. Paulowa. Ogółem liczba członkiń zapisanych w stowarzyszeniu wynosi 539, w tym 108 czynnych. W okresie sprawozdawczym stałą opieką objęto 539 rodzin, 275 starców, 18 rodzin wieźniów. Niesiono biednym nie tylko pomoc materialną, ale i duchową. Wizyt było 2780. O pracę postarano się 76 bezrobotnym. Stowarzyszenia otrzymują również ochronki, gdzie się dzieci dożywia i przydzwiera przy pomocy miejscowego komitetu obywatelskiego. Do I komunii św. ubrano 206 biednych dzieci. Wspólnie z ubogimi przystąpiły panie do komunii św. z okazji 200-lecia kanonizacji św. Wincentego a Paulo. Fundusz na cele niesienia pomocy ubogim pochodził ze składek członkowskich, z kwest przed kościołami, ze zbiórek ulicznych, z subwencji zarządu miejskiego i wydziału powiatowego. Ogółem zebrano 6.756,72 zł. Panie miłosierdzia współpracują z wszystkimi miejscowymi stowarzyszeniami charytatywnymi. Krótkie sprawozdanie Caritasu podał ks. kan. Jaśkowski, przy czym wyjął różnice obu stowarzyszeń. Caritas w przeciwieństwie do poprzedniego stow. objęła opieką przygodnych ubogich przeważnie żebrzących. Caritas liczy członków 283, ze składek zebrano 7.737,49 zł, w biurze przyjęto 5302 osoby, wizyt 836. Ks. kan. Jaśkowski podkreślił ofiarności siostr miłosierdzia, przy czym w imieniu księży proboszczów inowrocławskich złożył im podziękowanie. W dyskusji i wolnych głosach zabrali głos p. starosta Wilczek, p. prez. Jankowski oraz p. Tokarska, która w imieniu stowarzyszenia złożyła podziękowanie p. staroście i p. prezydentowi za okazaną pomoc. Na wspólnej modlitwie zebranie zakończono.

**KORONOWO.** Dnia 5 bm. odbył się w kościele poklasztornym ślub p. Leona Lorenza, asyst. pocztowego, z p. Lucją Pufelską z Koronowa oraz p. Maksymilianą Tojz z Koronowa z p. Heleną Kuligowską z Buszkowa. Na nowej drodze życia Szczęść Boże młodemu parom.

Z okazji Tygodnia Miłosierdzia urządziło tuż. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w ub. niedzielę w lokalu p. Gollnikowej, wentę. Dochód przeznaczono na biednych miasta.

W niedzielę 17 bm. o godz. 16 odbędzie się obchód kościuszkowski, urządzony przez tuż. tow. gimn. Sokół. Wstęp na salę bezpłatny. Na program złożą się: Hymn sokoli, odegrany przez ork. tow. gimn. Sokół, deklamacja, referat delegata okręgu, pokaz ćwiczeń na przyrządach, ćwiczenia druhen, akrobacja parterowa, piramidy młodzieży oraz tańce. O godz. 20 zabawa jesienna.

**NAKŁO.** Kino „Polonia” wyświetla arcydzieło polskiej produkcji „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

Kino „Apollo” Anny Ondra w wiedeńskim filmie pt. „Młody hrabia”.

**GNIEZNO.** (ft) Do sądu grodzkiego w Gnieźnie przeniesiony został asesor p. Leon Kuźdowicz z Sępólna.

Ku uczczeniu 700 rocznicy przybycia do Polski zakonu franciszkańskiego odbyła się w niedzielę w sali Prymasowskiej uczysta akademii przy licznie zgromadzonej publiczności. Zagajenia dokonał o. gwardonian tuż. klasztoru oo. franciszkanów Justyn Nazim, witając ks. bisk. Laubitza w otoczeniu członków kapituły, prezydenta miasta p. Maćkowiaka oraz wszystkich przybyłych gości, po czym wygłosił piękne słowo wstępne. Po odśpiewaniu pieśni przez chór seraficko-mariański nastąpił dłuższy interesujący referat wielkiego znawcy franciszkanizmu, ks. infułata Krzeszkiewicza, który przedstawił początki i zbożną działalność zakonu franciszkańskiego w Polsce. Mówcy podziękowano gromkimi oklaskami. Na dalszy program złożyły się deklamacje, występy chóru mieszanego, solistów pp. Fraczkowiaka (tenor) i Poczekaja (bas) oraz recytacje.

Zatrudniona u rolnika p. Zylego w Pyrzycynie pod Gniezmem służąca Olga Cyme-

równa powiła przed kilku dniami nieślubne dziecko płci żeńskiej, które zaraz po porodzie zakopała w polu za stodołą, przykrywając łętami „od ziemniaków. Wyrodna matkę aresztowano i osadzono w więzieniu w Gnieźnie, gdzie się w zupełności do winy przyznała.

W Kędzierzynie, pow. gnieźnieńskiego, wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn pożar w gospodarstwie p. Cecylii Józefowskiej, który zniszczył doszczętnie stodołę. Poszkodowana oblicza straty na 1.200 zł.

**CHODZIEŻ.** (jk) W ub. niedzielę w szkole powszechnej tuż. żeńskiej drużyny harcerskiej urządziły „kominek harcerski” ku uczczeniu 25-lecia powstania pierwszej wielkopolskiej drużyny harcerki w Poznaniu. Licznie zebraną publiczność oraz drużyny harcerskie powitała p. Klara Budnowska. Następnie rozpalono kominek przy wspólnym śpiewie najrozmaitszych piosenek harcerskich. Z kolei naucz. Firlejówna rozpoczęła gawędę, w której przedstawiła powstanie skautingu w Polsce, a szczególnie omówiła harcerstwo żeńskie w Wielkopolsce, tj. życie i czyny pierwszych pionierów ruchu harcerskiego. P. Strychalska wygłosiła wiersz pt. „Śmierć pułkownika”. W końcu p. Janczewska zdała sprawozdanie z działalności żeńskiej drużyny harcerskiej przy gimnazjum.

**SLIWICE.** W ub. środę 13 bm. odbył się w naszej miejscowości ostatni w br. jarmark kramny oraz na bydło i konie. Na jarmark ten zjechało się bardzo dużo straganiarzy, jednakże obroty były minimalne. Także koni i bydła spędzono bardzo dużo. Za konie płacono od 100—350 zł, a za krowy od 80 do 300 zł.



Jak ciężko wchodzić na schody  
O tym wie każdy cierpiący na reumatyzm. Ale należy też o tym wiedzieć, że Aspirin'a przynosi ulgę.

**ASPIRINA** BAYER  
prawdziwa tylko ze znakiem krzyża „Bayera”

**CHELMZA.** (e) W niedzielę 10 bm. odbył się w Chełmży wieczór gimnastyczno sportowy, zorganizowany przez miejscowe tow. gimn. Sokół przy zapelnionej po brzegi sali. Program tej imprezy był bardzo bogaty i urozmaicony. Po ukończeniu tej imprezy odbyła się w tej samej sali zabawa taneczna Sokola.

## Grudziądz.

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**  
Nocny dyżur pełni apteka: „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

**Repertuar kin:**  
Apollo: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”, przepiękny film polski na tle religijnym.  
Gryf: „Będzie lepiej” ze Szczepkiem i Tonkiem.

Orzeł: „Maharadza Rampura” i „Ochłani grózy”.

**TCL. Biblioteka i Czytelnia** (Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Uroczyste zebranie oddziału Centr. Zw. Zaw. Ogrodników im. Józefa Warniewicza** połączone z obchodem 10-lecia istnienia, odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 10.30 w leśniczówce (park miejski). Wykład wygłosi p. prof. Tkaczyk. W zebraniu wezmą udział ogrodnicy z całego Pomorza.

**Tydzień Miłosierdzia.** W ramach Tygodnia Miłosierdzia odbędzie się w niedzielę 17 bm. w Tivoli wielka wenta, z której dochód przeznaczony jest na biednych. Na ten sam cel odbędzie się w sali parafialnej przy kościele św. Krzyża wieczornica, zorganizowana przez Apostolstwo Modlitwy Niewiast. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna i w lokalach. Imprezy te gorąco polecamy.

**Artystyczny „podwieczorek” PBK.** Ruchliwy zarząd Polskiego Białego Krzyża urządzi w najbliższą niedzielę w salach Domu Żołnierza „podwieczorek”, połączony z koncertem, dancingiem i innymi atrakcjami, który niewątpliwie ściągnie elitę społeczeństwa grudziądzkiego.

**Nie przechowywać pieniędzy w domu.** Gertruda Ankiewicz (Chelmińska 76) zaoszczędziła sobie 50 zł, które to pieniądze przechowywała w łóżku w swym pokoju, uważając widocznie to miejsce za najodpowiedniejszą kasę oszczędnościową. Nie długo cieszyła się jednak swymi oszczędnościami. Jakiś złodziej wykrył miejsce lokaty pieniędzy i w czasie nieobecności właścicielki skradł schowane 50 zł. Wypadek ten niech będzie nauką dla wielu ciułaczy, przechowujących swe skromne oszczędności w mieszkaniach.

**Nieuczciwy woźnica.** Zatrudniony u mistrza piekarskiego p. Spychały woźnica Stanisław Omieczynski sprzeniewierzył 500 zł zainkasowanych w różnych piekarniach za chleb.

**Wielkie zebranie właścicieli nieruchomości.** We wtorek 19 bm. w sali hotelu pod Złotym Lwem w Grudziądzu odbędzie się wielkie zebranie właścicieli nieruchomości, zorganizowane przez prawnie zarejestrowane Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu, sekretariat ul. Sienkiewicza 12. Na porządku obrad m. in. sprawa taryfy kominiarskiej, moratorium hipotecznego, oddłużenia i ustawy o ochronie lokatorów, a poza tym referat dyr. gazonni miejskiej inż. Jankowskiego o racjonalnym ogrzewaniu mieszkań. Liczny udział wszystkich właścicieli domów m. Grudziądza na tymże zebraniu jest konieczny z uwagi na ważność obrad i uchwał.

**OBSŁUGA FRACHTOWA**  
**GDYNIA CENTRALNA - AMERYKA**  
United Fruit Company, Red. „D” Line. Colombian Steamship Co. Ltd.  
Generalni Agenci na Polskę  
**P. A. M.**  
Polska Agencja Morska Sp. z o. o. (20096)  
Polish Shipping Agency Ltd.  
**GDYNIA** Świętojańska 10, tel. 29-57.  
**GDANSK** Hopfengasse 27, tel. 239-51.  
Bezpośrednie konosamenty z Gdyni/Gdańska do portów następujących krajów CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ AMERYKI:

Honduras	Chile	Kolumbia	Puerto Rico
Nicaragua	Peru	Gujany	Haiti
Panama	Sandomingo	Salwador	Trinidad
Equador	Cuba	Cestaria	Zachod. Indie Hol.
Meksyk	Venezuela	Jamaica	

**WĄBRZEŻNO.** (sm) Pomimo stałego bojkotu żydów ze strony społeczeństwa katolickiego, znajdują się jeszcze ludzie, którzy chętnie laszczą się na żydowskie srebrniki. W tych dniach p. Bellejewska (Rynek) wydzierżawiła swój wolny lokal żydowi, który otworzył tam zakład krawiecki. Postępkiem Bellejewskiej zasługują na tym większe napiętnowanie, że o lokal ten starali się również Polacy, lecz p. B. woli pod swym dachem żyda.

Na szkodę rolnika Gumińskiego z Korocina, pow. wąbrzeski spaliła się stodoła i szopa. Pożar strawił ponadto inwentarz martwy. Szkody są bardzo wielkie, które z ledwością pokryje ubezpieczenie. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Nadmienić wypada, że jest to czwarty z rzędu pożar w naszym mieście — w przeciągu jednego tygodnia.

**Hotel „Dwór Wąbrzeski”**  
WĄBRZEŻNO  
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa  
poleca: (19802)  
wykwintną kuchnię, pielęgnowane napoje, garaż. Podróżującym zniżki.

**TUCHOLA.** W Minikowie wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Lontowskiego. Pastwą płomieni padł nowozbudowany maszynowy chlew. Straty są znaczne, gdyż chlew nie był ubezpieczony. Pożar powstał od iskiek parownika.

**ŚWIECIE.** (t) Na ślubnym kobiercu stanęli w ostatnich dniach pp. Kazimierz Karasiewicz, instruktor Tow. Roln. Powiatowego z p. Jadwigą Wiecką ze Świecia. W miejscowym kościele poklasztornym odbył się ślub p. Brunona Kamińskiego, sekretarza adwokackiego z p. Anną Bonówną, oboje ze Świecia. Młodemu parom Szczęść Boże!

Miejscowa cukrownia po wykonaniu tego lata poważnych prac inwestycyjnych, (przejście z produkcji złotego cukru na biały) przygotowuje się do tegorocznej kampanii, której rozpoczęcia należy się spodziewać jednak dopiero za kilkanaście dni. Obecnie rolnicy w całej pełni pracują przy kopaniu buraków cukrowych.

Strzelnica Kurk. Bractwa Strzeleckiego w Świeciu idzie jednak na przetarg? Tak wynika z ogłoszenia jednego z miejscowych komorników sądowych, który wystawia nieruchomości Strzelnicy, złożoną z obszernych zabudowań oraz parku i ogrodu, lecz niestety walnie zrujnowana, na licytację. Pisaliśmy przed paru tygodniami wyzerpująco o położeniu finansowym Kurk. Bractwa Strzeleckiego i na skutek tego ape-

lu publicznego rozpoczęły się rokowania zarządu ochotniczej straży pożarnej z bractwem kurkowym o nabycie teren nieruchomości dla straży pożarnej, która następnie urządziła sobie tu halę ćwiczeń i szopę strażacką. Niestety dotąd nie ma wyniku tych pertraktacji, bo nastąpiło rozpiśnięcie przetargu.

**CHELMNO.** Odbył się tu pogrzeb śp. prof. gimn. i kpt. rez. Huberta Chojnickiego, lat 64, starego i cenionego obywatela chelmińskiego. Kondukt pogrzebowy w asyście 6 księży prowadził ks. dziekan Zynda. R. i p.

**CHOJNICE.** W niedzielę 10 bm. o godz. 16 odbyło się zebranie nadzwyczajne Tow. Ludowego pod przewodnictwem prezesa tuż. oddziału p. Redlarskiego. Referaty pt. „Idea katolicka” (Malinowski) i „Jakie znaczenie miało Tow. Ludowe pod zaborem” wygłosił p. Pokoniewski, który zakończył mowę swą słowami: Nie będzie Polski bez wiary katolickiej. Po kilku jeszcze przemówieniach i deklamacjach dzieci członków zakończono zebranie pieśnią Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

W ub. piątek o godz. 20.30 na polnej drodze Chojnice-Władysławek przytrzymał strażnik graniczny 2 osobników, którzy na jego wezwanie porzucili rowery i zbiegli. Dochodzenia wykazały, że poszkodowani są celnicy niemieccy Scheffer i Steidel, którym skradziono rowery przed oberżą w Niese wantz (Niemcy), położonej nad granicą polską. Osobnicy zbiegli niepoznani.

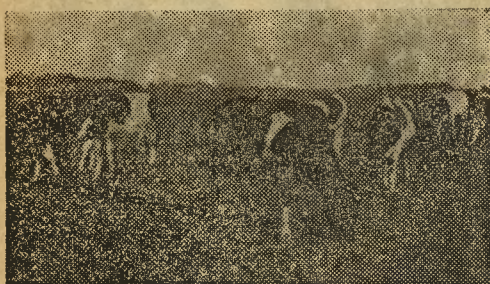
**STAROGARD.** (jw) W lokalu p. Wiśniewskiej odbyło się zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy, na którym prezes Żbik wygłosił wspomnienie pośmiertne, poświęcone pamięci członka honorowego koła śp. Karola Sutarskiego. Następnie prezes Żbik zakomunikował członkom dokonane zmiany personalne w zarządzie, a wiceprezes p. Matejczyk zdał sprawozdanie z odprawy prezesów i komendantów w Poznaniu.

Dyrektorem gimnazjum państwowego koedukacyjnego w Starogardzie mianowany został prof. Bruski, wykładowca języka polskiego w gimnazjum w Kościerzynie. Nowy dyrektor jest synem Ziemi Pomorskiej, ur. w Łęgu, pow. chojnickiego i wybitnym muzykiem. Brał on żywy udział w życiu muzycznym Kościerzyny i z tej pracy znany jest szeroko.

Złodzieje skradli z mieszkania rolnika Rychtera w Suminie bieliznę i garderobę damską i męską wartości 600 zł.

**SKARSZEWY.** (jw) Do warsztatu szewskiego p. Kozłowskiego włamali się złodzieje i skradli 50 zł w gotówce oraz skórę, kilka par butów roboczych i obuwia wart. 300 zł.

## Z zagadnień rolniczych.



Ostatnie dni na pastwisku.

### Coraz więcej bydła idzie na rzeź.

Nie wolno dopuścić do zniszczenia hodowli.

Ostatnie trzy lata zaznaczyły się w życiu naszego rolnictwa skierowaniem wysiłków na drogę zwiększenia produkcji hodowlanej, przy czym główną uwagę zwrócono na hodowlę trzody chlewnej i bydła. Wiązało się to ściśle z wymogami zasadniczej polityki gospodarczej państwa i z postępującą organizacją wywozu. Ta linia polityki rolniczej miała doniosłe znaczenie dla całego rolnictwa, głównie jednak dla małych rolników, którzy znaleźli w rozwoju hodowli podstawę polepszenia swojego bytu. Postępy w hodowli zaznaczały się też coraz widoczniej. Drobnymi rolnikami produkowali coraz lepsze bekony, uzyskiwali coraz lepsze wyniki racjonalnej hodowli tuczników, racjonalnego karmienia bydła; dążyli do podniesienia mleczności krów itd. Wyniki przedstawienia polityki zbożowej na hodowlaną w rolnictwie zaczęły się poważnie przyczynić do wydobycia się rolnictwa naszego z dna kryzysu, w którym do niedawna tkwiło.

W tym roku cała, tak dobrze zapoczątkowana i rozwijająca się praca, utknęła. Nie tylko utknęła, ale została przekreślona i to przez tegoroczne klęski żywiołowe, zwłaszcza klęskę suszy, która zmniejszyła dotkliwie zbiór paszy i słomy. Brak paszy stał się poważnym wstrząsem w całym na-

# Piękny bilans rocznej pracy P. C. K. w Grudziądzu.

Grudziądz. W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się roczne walne zebranie oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża przy licznym udziale członków. Władze reprezentowali pp. prezydent miasta **Włodek**, gen. **Sawicki** i nac. **Broniatowski**. Obrady

ratowniczy w fabrykach, gdzie przeszkolono 97 ratowników. Bardzo dobrze rozwinęła się w ostatnim roku praca w kołach młodzieżowych P. C. K., którym przewodniczą w szkołach średnich p. **dr Dadlerówna**, a w powszechnych p. **Ryczakowicz**. Kół mło-

## PAMIĘTAJ,

że kto gra u KAFTALA

### zdobywa fortunę!

Zamów więc niezwłocznie los do I-iej klasy w szczęśliwej kolekturze

# KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Gdynia, 10 Lutego 5.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

Konto P. K. O. 304.761.

20210

zagałę prezes p. **not. Kurowski**, po czym poproszono o przewodnictwo p. prezydenta **Włodek**. Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności zarządu oddziału P. C. K. zreferowane przez prezesa p. **Kurowskiego** dało doskonały obraz naprawdę owocnej pracy zarządu. Praca rozwijała się w sekcjach: finansowej, gospodarczej, imprezowej i sanitarnej. Istniejące przy oddziale koło siostr P. C. K. zrzessa **62 panie**, pracujące systematycznie nad ugruntowaniem swych wiadomości sanitarnych. Przeprowadzono kurs ratownictwa rzeczno-godowego na Wiśle i kurs

godowego P. C. K. jest w Grudziądzu 19, członków 1256. Po sprawozdaniu skarbniczki p. **Wacławowej Korzeniewskiej**, udzielono na wniosek przedstawiciela komisji rewizyjnej p. **dr. Michniewicza** absolutorium całemu zarządowi. Dr **Michniewicz** przedstawił plan pracy zarządu oddziału na rok następny, podkreślając konieczność szkolenia nowych drużyn ratowniczych i liczebnego powiększenia koła siostr P. C. K. Po uzupełnieniu zarządu, przewodniczący zebrania p. prezydent **Włodek** zakończył obrady.

## Pasmo przestępstw.

Tczew. (as) 20 kwietnia br. na powracającą waleń wiślany z Tczewa do domu 14-letnią uczennicę **Marianne Glasównę** napadł zbiegacz znany i kilkakrotnie karany zwyrodnialec 45-letni **Czesław Jendraszek** z Tczewa, który usiłował **Glasównę** zgwałcić, w czym mu jednak przeszkodził zaalarmowani krzykami mieszkańcy tzw. „Abisynii”.

Za ten usiłowany gwałt **Jendraszek** skazany został przez sąd okręgowy na 6 lat więzienia. Podczas rozprawy za zbrodnie krzywoprzysięstwa aresztowany został 24-letni rolnik **Augustyn Hirsch** z Czatków, który kierując się fałszywym wstydem zeznał, że nie on lecz brat jego **Robert** krytycznego dnia wioził rowerem **Glasównę**.

W dniu 26 sierpnia **Augustyn Hirsch** skazany został za zbrodnie krzywoprzysięstwa na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. Słuchany w tym procesie w charakterze świadka brat oskarżonego, 20-letni **Robert Hirsch** pod przysięgą stwierdził, że to on krytycznego dnia wioził rowerem **Glasównę**, czemu jednak stanowczo zaprzeczyli inni świadkowie. Obecnie sąd okręgowy rozpatrywał sprawę **Roberta Hirscha**. W wyniku rozprawy sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, a mianowicie, że **Hirsch** nie dopuścił się krzywoprzysięstwa z niskich pobudek, lecz z chęci uratowania przed karą własnego brata, wydał wyrok skazujący **Roberta Hirscha** na 4 miesiące aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

**SOLEC KUJAWSKI**. Przed sądem w Bydgoszczy znalazła swój epilog sprawa zniewagi słownej, jakiej dopuściła się żona rolnika **Siemieniucha**, posiadająca tutejszego kupca **Władysława Małyse**, że „oszukuje, okradła i dopisuje klientom”. **Siemieniucha** skazał sąd na 100 zł grzywny z ewtl. zamianą na 10 dni aresztu.

**SZUBIN**. (c) W sekretariacie WTKR w Szubinie pod przewodnictwem prezesa pow. PTKR p. **Szulczewskiego** z Chwaliszewa odbyło się zebranie zarządu PTKR w obecności starosty powiatowego **Dąbrowskiego**. Omawiano sprawę przysposobienia rolniczego, gospodarstw przodowniczych, przydziału knurów stacyjnych oraz sprawy administracyjne. Uchwalono już teraz zakupić 150 kw. ziemniaków rakoodpornych.

ZDROWE PIĘKNE  
**Drzewka i Krzewy**

OWOCOWE  
PARKOWE  
ALEJOWE  
IGLASTE  
BYLINY  
ORAZ RÓŻE

POLECAJĄ MAJĄTKU  
**SZKOŁKI GODZISZ**

**A. i M. KWAŚNIEWSKICH**  
Poczta **SOBÓLEW** woj. lub. Telefon 18  
Informacje: **WARSZAWA**, telefon 725-30  
Cenniki na sezon jesienny  
na żądanie gratis i franco. (19456)

stawieniu rolnictwa. **Rolnicy wyprzedają masowo inwentarz** i to nie tylko sztuki gorsze, ale i rasowe, bardzo wartościowe. Na skutek zaś nadmiernej podaży, która stale wzrasta, **ceny żywca** zniżają. Jakże ogromne straty poniosła nasza hodowla już w sierpniu br. wykazuje zestawienie, zrobione przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie cyfr z 32 ważniejszych punktów targowych w Polsce, z którego wynika, że w sierpniu bieżącego roku spędzono na targowiska 17.050 krów, podczas gdy w roku ubiegłym w sierpniu spędzono 13.519 krów; jałówek spędzono w tym roku 6.371, w sierpniu ub. roku 4.692; cieląt w roku ub. 20.700, a w roku bieżącym 28.531. **Liczba krów maleje zatem ogromnie**. Hodowla nasza znalazła się przed widmem ruiny, do której dopuścić nie wolno. **Rolnictwu należy przysięść czym prędzej z pomocą**. Przede wszystkim należy umożliwić rolnikom **przeżycie zimy** i to przez dostarczenie tanich pasz treściwych. **Uruchomienie ulgowej pożyczki pod zastaw trzody chlewnej i bydła**, podobnie jak to jest z pożyczkami pod zastaw zboża, by w ten sposób umożliwić odkarmienie chudych sztuk i sprzedaż dopiero wówczas, gdy ceny ulegną zwwyżce. Pożyczki te powinny oczywiście być rozprawdane bez zwłoki u nas stosowanych wymyślnych utrudnień biurokratycznych, które bardzo często odstrasza rolników. Należy również **ratować hodowlę bydła rasowego**. W tym celu **trzeba zabronić wyprzedawcy rasowego bydła na rzeź**. Bydło rasowe powinno być sprzedawane tylko na chów. (w)

### Kto może korzystać z kredytu na zakupno drzewek owocowych.

Państwowy Bank Rolny, podobnie jak w latach poprzednich, udziela również i w obecnym sezonie kredytu na zakupno drzewek owocowych oraz na zakładanie sadów handlowych. Warunki, na których można uzyskać te kredyty, są następujące:

1) Z kredytu mogą korzystać ci, którzy założą przynajmniej 1/2 ha sadu, w doborze gatunków i odmian zalecanych przez Izby Rolnicze. 2) Kredyty udzielane będą za pośrednictwem instytucji kredytowych, powiatowych. 3) Termin kredytu 4-letni, spłata w 6 półrocznych ratach, przy płatności pierwszej raty po upływie półtora roku. Zabezpieczenie wekslowe. 4) Oprocentowanie normalne, dochodzące do 9%. 5) Kredyt można uzyskać tylko w drodze przez właściwe powiatowe organizacje rolnicze.

## Posiedzenie rady miejskiej w Grudziądzu

UCHWALENIE POŻYCZKI Z TOW. POP. BUD. SZKOŁ. POWSZ. NA BUDOWĘ SZKOŁY POWSZECHNEJ. — MIASTO FUNDUJE SZTANDAR ZASŁUŻONEMU PUŁKOWI ARTYLERII.

Grudziądz. W ub. środę odbyło się w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Na wstępie p. prezydent **Włodek** odebrał przyrzeczenie radzieckie od nowych radnych pp. **Franciszka Brzezińskiego** i **Franciszka Wolnego**. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. prezydent **Włodek** zakomunikował radzie, że miasto otrzymuje z Funduszu Pracy dotację w kwocie 65.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych w okresie od 18 bm. do 13 listopada. Drugą dotację w kwocie 15.000 zł przyznało miastu starostwo krajowe na utrzymanie dróg wojewódzkich. Przyjęto do wiadomości dekret wojewódzki, zatwierdzający uchwałę rady miejskiej w sprawie pożyczki 19.000 zł z B. G. K. na rozbudowę miasta oraz pismo Funduszu Pracy w Warszawie w sprawie otrzymania dotacji w wysokości 90.000 zł na przygotowanie terenów budowlanych i umocnienie ulic. Z kolei uchwalono **ważną pożyczkę z Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. w Warszawie w kwocie 100.000 zł na pobudowanie tak potrzebnej w Grudziądzu szkoły powszechnej**. W związku z tą uchwałą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. radny **adw. Pehr** przedstawił katastrofalny stan niektórych budynków szkół powszechnych, mówiąc, że wprowadzenie dzieci do dawnego budynku magistratu jest tylko chwilowym załatwieniem sytuacji. P. prezydent **Włodek** zakomunikował w związku z dyskusją, że w najbliższym czasie uruchomiona zostanie szkoła w budynku dawnej ćwiczeniówki przy ul. Klasztornej. **Pożyczka na budowę szkoły jest bezprocentowa, przy czym pierwsza rata zostanie spłacona za 3 lata**. Uchwalono dalej zaciągnięcie kilku i to dość poważnych pożyczek: z Funduszu Pracy 20.500 zł na uzbrojenie targowiska miejskiego, z P. B. R. 64.100 zł na prace związane z urządzeniem targowiska i 390.000 zł na budowę hali targowej i

gmachu administracyjnego, z kom. funduszu pożyczkowo-zapomogowego 50.000 zł na obsługę długów długoterminowych. Jednym z ważniejszych punktów dalszego porządku obrad było uchwalenie wykupienia nieruchomości od K. K. O. miasta przy Drozde Łąkowej na utworzenie miejskiej betoniarńi i składnicy materiałów budowlanych. Następnie **rada miejska jednogłośnie uchwaliła ufundowanie sztandaru grudziądzkiemu pułkowi artylerii**. Ożywiona dyskusja wywiązała się około sprawy przemianowania niektórych ulic. Ostatecznie sprawy tej nie załatwiono i odłożono do załatwienia w komisji. Po 2 1/2 godzinnych obradach zakończono posiedzenie.

**WĄGROWIEC**. (a) We wtorek w nocy na szosie Wągrowiec—Gniezno wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie w kierunku Gniezna jechał samochodem p. **Michał Iwicki** z Gniezna wraz z pomocnikiem **Janem Zyskim**. W pewnej chwili, gdy samochód znajdował się obok cmentarza przy Wągrowcu, nagle pękła opona przy przednim kole, wskutek czego samochód wpadł na drzewo. Pasażerowie odnieśli obrażenia, a samochód rozbił się. Po opatrunku pasażerowie odjechali do Gniezna.

Obrady Tow. Sam. Kupców w Wągrowcu odbyły się pod przewodnictwem prezesa p. **Haławskiego**. Podczas komunikatów zarządu prezes podał do wiadomości zebranych cały szereg ważnych spraw i okólników władz Związku Tow. Kupieckich. Przy końcu odczytano treść nowego statutu, zatwierdzonego przez ministerstwo przemysłu i handlu. Odtąd towarzystwo będzie nosić nazwę „Zrzeszenie Samodzielnych Kupców w Wągrowcu”.

### Dyktatura chorych nerwów

powoduje rozbicie równowagi wszystkich władz duchowych, uniemożliwia pracę, odbiera sen, czyni człowieka rozdrażnionym. przykrym dla otoczenia i wtrąca chorego w stan przynębnienia i rozpacz. Kuracja ziołami **DRA BREYERA** nr 4 dla nerwowych

wzmocnia, uspokaja wzburzone lub wycieńczone nerwy chorego, przywraca sen. Poradźcie się swego lekarza, a doradzi Wam zioła **DRA BREYERA**. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (20560)

**MOGILNO**. (mk) W maju br. głośna była sprawa zastrzelenia bezrobotnego niej. **Wojciechowskiego** ze Strzelna przez Niemca 28-letniego **Herberta Fiedlera**, zatrudnionego w charakterze strażnika rybackiego rejonu Strzelce, dzierżawionego przez Niemca **Reitera** z Otoka. Sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie skazał **Fiedlera** na 8 lat więzienia. Na skutek odwołania oskarżonego sprawa znalazła się onegdaj na wokandy sąd apelacyjny w Poznaniu. Sąd apelacyjny po ponownym rozpatrzeniu sprawy, zmienił kwalifikację przestępstwa i uchylił wyrok I instancji, skazując **Fiedlera** za przekroczenie obrony koniecznej na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Rolnik **Stanek Franciszek** w Raciach (pow. Mogilno) wykopał na swym polu burak pastewny, obrzłym o wadze 16 kg. Burak o tak wielkiej wadze najstarsi mieszkańcy **Kujaw** nie pamiętają.

**WĄGROWIEC**. (a) W kościele parafialnym w Żoniu pobłogosławił ks. prob. **Majewski** związek małżeński p. **Wacława Szyprema** z Podstolic z p. **Pelagią Grzechowiakówną** z Oporzyna. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

**BUDZYN**. Ostatnio dokonano kradzieży z włamaniem na szkodę rolnika **Henkego** w pobliskim **Brzezińcu**. Nieznani sprawcy weszli przez okno do mieszkania, skąd zabrali kilka ubrań, wszystką bieliznę oraz wiele innych rzeczy.

**CHELMNO**. Przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko szajce złodziejskiej: **Biegaczowi Józefowi**, **Wiśniewskiemu Franciszkowi**, **Wanatoskiemu i Kuchlerowi**, zam. w Chełmnie. Akt oskarżenia zarzucał im dokonanie włamania do składu kolonialnego p. **Robaka** przy ul. **Biskupiej**, skąd skradli kilka butelek napoi wódczanych, tytoniu itd. ogólnej wartości 60 zł. Przewód sądowy w całej rozciągłości potwierdził winę oskarżonych, którzy wyrokiem zasądzeni zostali: **Biegacz** i **Wiśniewski** po 8 miesięcy bezwzględnego więzienia, **Wanatoski** i **Kuchler** po 7 miesięcy więzienia, przy czym ostatniemu zawieszono wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

Ostatnio dokonano kradzieży na szkodę **Czyjaka Wład.** i **Ireny Świątlikówny**, zam. w **Kokocku**. Sprawców kradzieży wykryto. Są nimi: **Wasikowski Feliks** bez stałego zamieszkania oraz **Pietraszuk Denis**, robotnik, zam. w **Grubnie** pod **Chełmnem**. Większą część skradzionych rzeczy udało się policji zwrócić poszkodowanym, a sprawców oddano do dyspozycji sądu.

„JASNA MLECZNA“

WEDLA

CZEKOLADA O NAJWYŻSZEJ  
ZAWARTOŚCI NIEZBIE-  
RANEGO MLEKA.

20548

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Gerarda Majelli w.  
Jutro: Jadwigi księż.  
Wschód słońca o godzinie 6.26.  
Zachód słońca o godzinie 17.04.

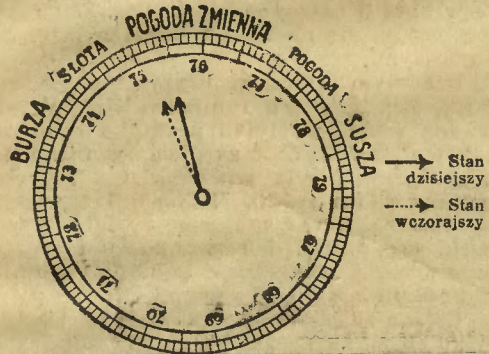
Stan pogody.

W ciągu dnia pogodnie.

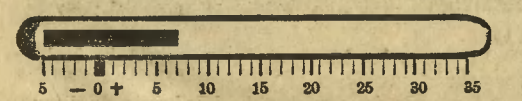
Powietrze polarne nad Polską w dal-  
szym ciągu utrwała się. Staby niż zanika.  
Wczoraj o godz. 14 było w Polsce na ogół  
dość pogodnie, temperatura wynosiła —3  
st. na Kasprzym Wierchu i ok. 10 stopni  
na nizinach.

Dziś rano w Bydgoszczy po bardzo  
chłodnej nocy zachmurzone niebo.

Przewidywany przebieg pogody: rano  
chmurny i mglisty z drobnym gdzienie-  
gdzie deszczem na zachodzie. W ciągu  
dnia na ogół dość pogodnie przy umiarko-  
wanym zachmurzeniu. Temp.: nocą chłod-  
no, na wschodzie przymrozki, w ciągu dnia  
ok. 12 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK  
od 11—17 października:

- 1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
- 3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI  
LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 17  
października dr. Włodarczyk, ul. Poznań-  
ska 9, tel. 2260.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie  
od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta  
od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę wie-  
czorem atrakcyjna „KSIĘŻNA CZARDASZ-  
KA“, na której publiczność gromadzi się  
licznie i bawi doskonale, oklaskując z za-  
palem nawet w środku akcji wszystkich  
wybornych wykonawców w osobach pp.:  
Carnero, Morozowiczowej, Wańskiej, Do-  
mostawskiego, Gajdeckiego, Lochmana,  
Rewkowskiego, Tatrzkańskiego, Wawrzko-  
wicz i Winczewskiego oraz Soboltówna i  
Wojnarę w balecie. Pomysłową reżyseria  
M. Domostawskiego, przy pulpucie kapel-  
mistrza J. Sillich.

„KREWNIAKI“ — po cenach niższych.  
Arcywesoła i pogodna krotchwila M.  
Bałuckiego pt. „KREWNIAKI“ wystawio-  
na z wielkim pietyzmem i doskonale gra-  
na — ukaże się w nadchodzącą niedzielę,  
dnia 17 bm. o godz. 16 po cenach niższych.  
Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w ka-  
sie teatru.

Nowy zbiorowy  
nr telefonu  
2650  
(na trzy przewody)  
„Dziennika Bydgoskiego“  
i Drukarni Bydgoskiej S.A.

— Kawiarnia Szmeltera poleca już teraz  
znane z swej dobroci świeże paczki.

Ceny maksymalne mięsa, smalcu i kiszek.

Po zaciągnięciu opinii komisji badania  
cen, wyznaczono w Bydgoszczy ceny maksy-  
malne na mięso, smalec i kiszek za jeden kg  
jak następuje:

Smalec wieprzowy 2,50 zł, słonina świeża  
1,90 zł, boczek surowy 1,60 zł, boczek wedzo-  
ny 2,00 zł, karkówka 1,70 zł, mięso wieprzo-  
we średniej jakości z dokł. 20% kości 1,50 zł,  
mięso wieprzowe średniej jakości bez dok-  
ładki kości 1,70 zł, podgardle 1,30 zł, noga  
gruba 1,40 zł, noga cienka 0,40 zł, kotlet 1,80  
zł, cynaderki 1 zł, wątroba wieprzowa 1,60 zł,  
mięso wołowe średn. jakości z dokł. do 20%

kości 1,40 zł, mięso wołowe bez dokładki ko-  
ści 1,60 zł, zrazówka 1,80 zł.

Kiełbasa biała 2 zł, kiełbasa pomorska  
1,60 zł, czosnkowa I gat. 1,60 zł, czosnkowa  
II gat. 1,40 zł, królewiecka 2,40 zł, wątrobianka  
zwyyczajna 1,20 zł, wątrobianka z tłu-  
szcem (wiejska) 2,40 zł, wątrobianka bez  
tłuszczu 2,40 zł; salceson zwyyczajny 1 zł, sal-  
ceson z ozorem 2,40 zł, mortadela 2,40 zł,  
kaszanek I gat. 1 zł, II gat. 0,60 zł.

Ceny obowiązują od 15 bm. Winni pobie-  
rania lub żądania cen wyższych ulegną kar-  
ze grzywny do 3000 zł lub aresztu do 6 ty-  
godni.

— Szanownej Publiczności, która w ja-  
kikolwiek sposób złożyła dowód pamięci i  
życzliwości w dniu otwarcia mego maga-  
zynu w nowym lokalu przy Gdańskiej 1,  
składam niniejszym najserdeczniejsze po-  
dziękowanie, przy czym jako wyraz wdzię-  
czności pozwalam sobie złożyć na ręce Re-  
dakcji kwotę 50,—, z przeznaczeniem 30  
zł na biednych i 20 zł na budowę szkół  
powsz. L. Ujma, Magazyn Wytw. Mater.  
Włókiennic., Bydgoszcz, Gdańska 1.

Niedziela, 17. X. godzina 12-ta  
w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert)  
przy ul. Wrocławskiej 7

### Zawody Bokserskie

o tytuł drużynowego mistrza Pomorza

## FLOTA-K. KPW.

(Gdynia) (Bydgoszcz)

Geny miejsc bardzo niskie — od 25 groszy do 1,50 zł!

— Nabożeństwo ekspiacyjne za znie-  
wę, wyrządzoną Najśw. Maryi Pannie przez  
jedno z niemieckich pism, zostanie odpra-  
wione w Farze dnia 17 bm. o godz. 18-tej,  
staraniem Sodalicji Marińskiej Nauczycie-  
lek.

— Osobiste. W ub. piątek przypadła  
25-ta rocznica ślubu dwóch ogólnie w  
naszym mieście poważanych stadel  
mażeńskich. Srebrne gody obchodzili:  
p. **Jakób Hechliński** — znany przemy-  
słowiec, właściciel fabryki mebli i czło-  
nek Rady Parafialnej przy Farze, wraz  
z swoją małżonką, tudzież p. **Teodor  
Kocerka** — prezes Stowarzyszenia Re-  
stauratorów i b. działacz samorządu ko-  
munalnego (honorowy radca miejski),  
i jego szanowna małżonka. Choć jub-  
bilaci, przez wrodzoną skromność uni-  
kają rozgłosu i dlatego srebrne gody  
obchodzili w gronie ściśle rodzinnym,  
niech nam będzie wolno „post festum“  
złożyć im życzenia publicznie: Sto lat!

— Nowi mistrzowie. Egzamin mi-  
strzowski w zawodzie zegarmistrzow-  
skim złożył przed komisją urzędową w  
Bydgoszczy p. **Julian Napiórkowski** z  
Inowrocławia. Jednocześnie jako pierw-  
szy polski mistrz rytowniczo-cyflerski  
złożył egzamin mistrzowski p. **Florian  
Nowicki** z Bydgoszczy, zam. przy ul.  
Marszałka Focha 14.

## Promocja w Szkole Podchorążych dla Podoficerów. Bydgoska kuźnia cnót rycerskich wypuściła w świat nowe kadry oficerów.

(hak.) Szkoła Podchorążych dla Podofi-  
cerów wrosła gruntownie w organizm Byd-  
goszczy, stała się jej częścią ważną i istot-  
ną. W ciągu kilkunastu lat istnienia Pod-  
chorążówka związała się licznymi a moc-  
nymi węzłami z miastem, zacięła się o  
życie miasta, **kazała się kochać i szano-  
wać**. Duży, szary gmach na krańcu mia-  
sta, na którym pyszni się jeszcze historycz-  
ny już dziś napis: „Wielkopolska Szkoła  
Podchorążych Piechoty“, a przed którym  
defilują dzień w dzień tysiące bydgoszczan  
jest prawie że najpopularniejszym budyn-  
kiem w Bydgoszczy. Każde dziecko go  
wskazuje, tak jak każde dziecko będzie opo-  
wiadać po rewii wojskowej, że „nasza“  
Podchorążówka prezentowała się najświet-  
niej i szła najlepiej.

Nasza Podchorążówka! Ileż wspomnień  
zrosło się z tym pojęciem! Lata biega, co-  
raz to nowe roczniki podchorążych opusz-  
czają Szkołę, inni ciągle napływają, nara-  
stają wspomnienia i tworzy się tradycja.  
Przechodzą szare dni i lata ciężkiej pracy,  
zdobne od czasu do czasu w święta i wiel-  
kie wydarzenia. Szkoła Podchorążych  
trwa, zrasta się z miastem tysiącem inte-  
resów, ale jeszcze bardziej — szczerymi,  
gorącymi sentymentami.

Te sentymenty są tak silne, że każde  
święto Szkoły Podchorążych jest świętem  
całej Bydgoszczy. Takie święto — najwięk-  
sze wypada raz w roku, gdy uciążliwa siej-  
ba daje plony, gdy po ofiarnej i pełnej uczi-  
wej pracy i poświęceniu orze przychodzi  
żniwo. Promocja absolwentów Szkoły na  
podporuczników jest wielkim wydarze-  
niem nie tylko w życiu tych młodych ofi-  
cerów i ich wychowawców, nie tylko dla  
wojska, ale i dla całego społeczeństwa,  
które z radością patrzy, jak rosną i krzep-  
ną szeregi armii narodowej, jak umacnia  
się mur serc i ramion, strzegących czuj-  
nie wielkości ojczyzny.

Trzynasty raz wypuściła w świat byd-  
goska Szkoła Podchorążych swych wycho-  
wanków, trzynasty raz cieszyła się wraz z  
nią cała Bydgoszcz.

### Dzień święta.

O ile w przeddzień samej promocji się-  
gnięto pamięcią ku tym, co życie oddali za  
ojczyznę, uczczono mszą żałobną i na-  
strojowym apelem poległych — to dzień  
15 października w całości, był poświęcony  
żywym, właśnie tym, którzy w nowe życie  
wstępując, otworzyli sobie nowe, szerokie  
horyzonty i możliwości pracy i wiernej  
służby.

Fronton gmachu szkolnego spowity cho-  
ragwie i zieleni. Na dziedzińcu stanęła w  
karnych szeregach cała Szkoła, obok sta-  
nęły oddziały honorowe wszystkich forma-  
cyj bydgoskich z kompanią chorągwiową

i orkiestrą „murowanego“ pułku piechoty  
na czele. Ze wszystkich stron Polski przy-  
byli: **wyżsi oficerowie** wśród których byli  
pp.: gen. Grzmot-Skotnicki, gen. Krukow-  
icz-Przedzimiński, płk. dypl. Przyjał-  
kowski, Karcz, Dzwonkowski, Kaliński,  
Staich, Korzozowicz, płk.-pilot Karaś, płk.  
Skroczynski, Lubański, Szwarcenberg-  
Czerny, Zakrzewski, Heldut-Tarnasiewicz,  
ppłk. dypl. Springer, Maleszewski, ppłk.  
Heilman-Rawicz, Wereszczyński, Meyer i  
wielu innych. Zebrali się przedstawiciele  
władz cywilnych na czele z pp. starostą  
Suskim, prez. Barciszewskim, prez. S. O.  
Plejewskim, dyr. Kozubkiem, prok. Łu-  
kowskim, wiceprez. dr. Nawrońskim, dyr.  
Wodą, dyr. Polakowskim, dyr. Wesołowi-  
czem, dyr. Kaczorem. **Duchowieństwo** re-  
prezentowali ks. dziekan kan. Stepczyński  
i ks. kan. Schulz. Licznie przybyli przed-  
stawiciele **organizacji społecznych** i spo-  
łeczności, delegacje młodzieży szkolnej i  
harcerstwa.

Punktualnie o godz. 10-ej przyjechał  
przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. in-  
spektor armii gen. **Bortnowski**, który przy  
dźwiękach hymnu narodowego odebrał rap-  
port i przywitał się z oddziałami.

### Msza polowa.

U stóp ołtarza polowego kapelan szkoły  
ks. **płk. Szykiewicz** odprawił mszę św., do  
której służyli podchorążowie.

„Przypasz miecz twój do bioder twoich,  
a poprowadzi cię prawica twoja“ — tym  
cytatem z pisma św. zaczął ks. płk. Szy-  
kiewicz swoje **kazanie**, nacechowane jak  
zwykle serdecznością i gorącym umiowa-  
niem młodzieży wojskowej. Mówił o rado-  
ści i o szlachetnej dumie rycerskiej, złą-  
czonej z dniem promocji. „Bierzenie na sie-  
bie obowiązków oficera polskiego, a więc o-  
bowiązków rycerza krzyżowego. Postanno-  
stwem armii naszej jest **połączenie miecza  
z krzyżem**. Armia jest bastionem świata  
chrześcijańskiego, wasze miejsce jest na  
tym bastionie. Niech was prowadzi kodeks  
rycerski, którego jedynym przykazaniem  
jest:  **bądźcie rycerscy wobec Boga, siebie  
samego i bliźnich**. Patron waszego kursu  
— **Tadeusz Kościuszko** niech wam będzie  
przykładem poświęcenia i ofiarności. W  
ślady jego wstępując, znajdziecie sławę i  
imię nieśmiertelne“.

Mszę zakończył hymn „**Boże coś Pol-  
skę**“ odegrany przez orkiestrę.

### Pasowanie rycerskie.

Główny moment uroczystości nadszedł,  
gdy przed front wystąpili trzej prymusi  
tegorocznego kursu: podporucznik **Jan Du-  
szynski** (piechota), podpor. **Walerian Mi-  
nor** (kawaleria), podpor. **Wiesław Annuse-  
wicz** (artyleria), których w imieniu Pana

### NA WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ



Płótno **ARLEN** jest  
gładkie i posiada po-  
lysk lnu. Powleczenie  
pościelowe z płótna  
**ARLEN** ma zawsze  
świeży wygląd. Wy-  
tworna bielizna po-  
ścielowa — tylko  
z płótna **ARLEN**.

Wyrób firmy  
**BRACIA CZECZOWICZKA  
ANDRYCHÓW.**

DO NABYCIA W SKLEPACH BŁAWATNYCH.

Prezydenta R. P. promował na oficerów p.  
gen. **Bortnowski**, wręczając im jednocze-  
śnie szable honorowe. W czasie, gdy szab-  
la według tradycyjnego obrzędu spadała  
na ramiona promowanych, chór podchora-  
żych zaintonował starodawną pieśń rycer-  
ską „**Bogurodzica Dziewica**“. Innych mło-  
dych oficerów promowali przybyli specjal-  
nie do Bydgoszczy dowódcy wyższych jed-  
nostek. Zwrócił uwagę moment, gdy gen.  
Krukowicz-Przedzimiński pasował na  
podporucznika swego syna, który w byd-  
goskiej Podchorążówce zdobył szlify ofi-  
cerskie.

Po samej ceremonii pasowania kome-  
ndant szkoły **ppłk. dypl. Kotarba** odczytał  
dekret nominacyjny Pana Prezydenta, a  
gen. **Bortnowski** wznosił okrzyk na cześć  
głowy państwa. Pamięć Pierwszego Mar-  
szałka Polski uczczono 2 minutowym mil-  
czeniem.

Na ul. Gdańskiej odbyła się defilada,  
którą odebrał p. gen. **Bortnowski** w oto-  
czeniu przedstawicieli władz wojskowych  
i cywilnych. Najpierw maszerowały od-  
działy garnizonu bydgoskiego, po czym  
predefilowała, budząc entuzjazm swą  
świetną podstawą, Szkoła Podchorążych.  
Na czele szli po raz ostatni z karabinami  
na ramionach świeżo mianowani podpo-  
rucznicy.

Tradycyjnym uzupełnieniem programu  
uroczystości było **poświęcenie dwóch no-  
wych szybowców**, które zdobyła sekcja  
szybowcowa szkoły. Poświęcenia dokonał  
ks. płk. Szykiewicz, po czym nastąpiło  
**rozdanie patentów oficerskich** podporuc-  
znikom, którzy w tym czasie zdążyli już  
wystąpić w nowiutkich strojach oficer-  
skich. Prymusi dostali nagrody od szefów  
departamentów MSWojsk. Najlepszy strze-  
lec Szkoły **ppor. Borowski** otrzymał kara-  
binek sportowy.

W czasie śniadania, które w sali rycer-  
skiej Szkoły Podchorążych zgromadziło  
wszystkich uczestników uroczystości pre-  
mawiali: **p. gen. Bortnowski**, wznosząc  
toast na cześć armii i jej wodza naczelne-  
go oraz komendant szkoły **ppłk. dypl. Ko-  
tarba**, który wznosił toast na cześć inspek-  
tora armii gen. **Bortnowskiego**.

Po południu na stadionie szkolnym po-  
pisywali się świetną klasą jazdy w **kon-  
kursach hipicznych** podchorążowie z  
młodszych roczników. Zakończyła dzień u-  
roczysty dla Szkoły **czarna kawa** w sala-  
nach Szkoły, gdzie, jak zwykle, spędzili  
parę chwil w przemiłym nastroju liczni  
goście z Bydgoszczy i nieraz z dalekich  
stron.

Młodym oficerom towarzyszyły po-  
wszechnie życzenia pomyślnej i uwieńczo-  
nej sukcesami służby. Do tych życzeń przy-  
łącza się Redakcja „Dziennika Bydgo-  
skiego“.



## Rozmowa z p. Makolągwą na drażliwe tematy polityczne.

Pani Makolągwa przedstawia widok pełen grozy. Aż kipi od lawy, gdzie w tajnych kraterach kipiącej. Nozdrza jej dymią złowrogo. W rybiowypukłych oczach — kilkadziesiąt tysięcy wolt! „Bacność — Wysokie napięcie! Nie podchodzić! Śmierć na miejscu!” Próbowałam ominąć. Nie udało się. Pani Makolągwa już jest tuż — przy moim rękawie. O — już trzęsie moją lewą kończyną górną niczym drzewkiem glubkowym. I już świszczy:

— Ś-ś-ś-świństwo! — Ś-ś-ś-świat ś-ś-ś-ś się kończy!...

— Bo?

— No, bo — ś-ś-ś-świństwo — mówię — granda, pro-s-s-sz-pana! Coś-ś-ś-ś takie-go!... S-s-s-słyszał pan?...

— Nie.

**PRZY GRYPIE**

i przeziębieniu stosuje się tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

**Togal**

— Ach, panie... Jak oni mogą!... Doch to omgłec można... We łbie się aż kołodzi!...

— Kto — oni?

— No te, co są u góry...

Oglądam się kilka razy ostrożnie dokoła i pytam najcichszym szeptem. Szeptem, wobec którego odgłos rosnącej trawy jest kanonadą:

— Rząd, pani Makolągwa?...

— Sie wie, że rząd. Któżby inkszy?...

— A co się stało? Nowe podatki, pożyczka dobrowolna?...

— Barzy-gorzy, panie! Anarchia jest i — tyle! —

— Anarchia???

— Tak — ganz a ganz: anarchia! A wszystko, panie, przez te żydy! Oni nam Polskę zjedzą, zobaczy pan... Oni to zrobią!... No — ale powiem panu wszystko po porządku, jak było; Wczoraj z wieczora przyjechał do naszej Zielonki pewien mikrus na kółku! Ale to nie był zwykły mikrus — o! on prawo w Poznaniu studiował — sam to nam mówił... Jak kurczę wyglądał, za niczym wyglądał, ale mądry ci był,

pa-a-anie — o-o-o!... Gadał jak stary... Ze słuchać i słuchać... Broszury nam zostawił, na abonentów jednej gazetki nas zapisał. Portret takiego jednego od jeich „głównych” sprzedał, a zielone wstążeczki to wszystkim dziewczkom za darmo porozdawał!... Porządny, widać, jakiś chłopok!... Ach, pa-a-anie, jak on mówił!... Szkoda, że pan tego nie słyszał!...

— Szkoda...

— Ażem się wszyscy zbuczeli w chałupie. Bo i o Częstochowie gadoł i o dzieciach, co je żydy na „mace” wzieni i o Wielkiej Polsce, w której lepiej da, niż za Niemca dało... A potem to nas wszyscy diabli wzięli, bo my się wiele paskudnych rzeczy dowiedzieli... Och, pa-a-anie, jeszcze dziś dechu chycić nie mogą...

— No — a cóż to się takiego dowiedzieliście, pani Makolągwa?...

— Że żydy własne okręty mają!...

— Okręty? Gdzie, u nas?

— A tak — w Gdyni!... Mówił nam ten student, że jeden okręt wojenny, torpedowiec, czy jak się tam one nazywają, należy do żyda brodziałego i jak będzie wojna z Niemcem — to on do naszych dzieci strzelać będzie!...

— Ależ! — Co pani opowiada?! To są bujdy dla ciemnych ludzi!... To się nazywa: tania demagogia... To ośmieszka każdą akcję, to jest niskie!... Przecież każde dziecko wie, że okręty wojenne są własnością państwa polskiego!...

— Co mnie pan tam, u diabła, rozumu będzie uczył! Mam recht i — szlus! Ten student nie kłamał!... Dobrze pamiętam co mówił: „torpedowiec nazywa się „Mazur” i do żyda Mazura należy... Tego Mazura-milionera, co to coś tam zachachuli!... Samiście przecież pisali w gazecie o tym Mazurze, może nie, co?

— No, dobrze, ale...

— Nie ma żadnego „ale”... Kłamać — nie kłamię. Makolągwa jestem! Z głupim Hancem się nie widziałam, „urbina” w głowie nie mam, tak!... Mój stary też głupi nie jest, on przy niemieckim wojsku służył... A od „demagogów” to się pan głupio nie przeżywy, bo wiele za młody jęzdeś do mnie!...

W tym miejscu splunęła mi ze szatańską pogardą wprost pod nogi, wypływając jednocześnie ze śliny soczysty epitet: „Komunista!...” Poczem odwróciła się dumnie swymi mięsistymi antysemitycznymi plecami, by nie kazić błękitnego wzroku ohydny widokiem folksfrontowego, niehybnie obrzezanego, wschodniego miazmatu na dwóch niearyjsko obrosłych nogach. To zrobiła!

Smutny i milczący powlokłem się dalej, życząc pani Makolągwie, aby ją krwiożerczy, nieogolony rzeźak porwał od stragana i na świąteczne „mace” ubił rytualnie a bez ogłuszenia...

Całe powyższe zajście jest autentyczne. A najikantniejsze to to, że owa świątliwa interlokutorka była nie przekupka, ale osoba z tzw. inteligencji...



DUŻA PACZKA 3 50

MAŁA PACZKA 1 75

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJA DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

## Koncerty festiwalowe sprawdzianem wartości Telefunkena.

Posiadacze radioodbiorników Telefunken nowej serii p. n. Super Fenomen, Symphonic, Stradivari lub De Luxe mieli rzadką ucztę podczas ostatnich koncertów festiwalowych z koncertem naszego mistrza Jana Kiepurę na czele. Wspaniałe zalety tych nowych odbiorników wykazały się tutaj w całej pełni, a radiosłuchacze, słuchając transmisji koncertu na tych aparatach mieli zupełne złudzenie, że siedzą w pierwszych rzędach sali koncertowej i słuchają tego niezwykłego śpiewu. Śliczne arie z oper i pieśni w wykonaniu Kiepurę nie straciły ze swej barwy, ani wyrazu, ani czaru, płynąc wprost z potężnej piersi śpiewaka do uszu słuchacza radiowego. Owacje publiczności, frenetyczne oklaski, glosy zachwyty, pojedyncze słowa z sali koncertowej — wszystko to wyczarowały odbiorniki Telefunken z niebywałą dokładnością i wiernością dźwiękową, przenosząc słuchaczy do sali, gdzie rozbrzmiewał głos ulubionego śpiewaka.

Doprawdy, nie można sobie wymarzyć lepszego sprawdzianu odbiorników Telefunken, jak ten koncert. Kto go słyszał przez supery Telefunken, ten na własne uszy przekonał się, że posiada odbiornik skończonej doskonałości.

— Główna Księgarnia Wojskowa posiada składnicę swych wydawnictw na Bydgoszcz w księgarni Gieryna, plac Teatralny. (20624)

## Szkola Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska nr 11) donosi, że w dniu 5 listopada br. o godz. 8-jej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dziś, tym więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-właścicielowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji i rachunkowości gospodarstwa oraz umiejętności czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za jedno półrocze wynosi obecnie tylko 25 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub soltysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8 do 15 — dyrektor. (18407)

## ODRODZENIE.

### II KOŁO — SZWEDEROWO.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19,45 rewanż meczu szachowego w świetlicy KPW, przy ul. Zygmunta Augusta (naprzeciw Domu Czeladzi). Ze względu na ważność spotkania, komplet oraz punktualność drużyny konieczna.



Zwierciadło wkleśte, odrzucające promienie w żądanym kierunku, zepsuło nam się na wiosnę — i dość długo trwała naprawa, bo aż z Jenu trzeba takie wielgachne szkła sprowadzać. (Nie tłumacz się, mechaniku! Psa biją — a lew się boi. — Wszyscy wiedzą, żeś soczewkę przepalił, boś błyskał za jaskrawo, za co powędrowałeś do... remontu, a nie do paki, jakęś właściwie zasłużył.) Nie odczuli czytelnicy przez lato braku reflektora, gdy dni były dłuższe, a wieczorami magistrat iluminacji nie szczędził. Świecono rzęsiście w czasie „Tygodnia Bydgoszczy”, i w czasie Wiąnków i z okazji różnych zjazdów, a już najwspanialej wypadła iluminacja, kiedy wielka armia tedy przechodziła. „Czerwoni” — wykurzywszy „niebieskich” najeźdźców z Bydgoszczy — paradowali na ulicach ze swoimi olbrzymimi reflektorami na kołach, wobec których nasze ogarki wstydliwie zaszyły się w gąszcz wysepki św. Barbary, migocąc tam nocami, jak świetliki.

## OD JEDNEGO „PŁOMYKA” ZAJĄŁ SIĘ WIELKI GMACH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA.

nie trzeba więc lekceważyć maleńkiej iskierki. Myśleliśmy na początku, że prokurator podpalaczami dusz dziecięcych się zajmie, ale to tylko — kurator się trudzi z swoimi pomocnikami. Jest ich ponoć siedmiu i nie wiadomo, czy wydażą przed nowymi wyborami uprzętnąć wszystkie śmieci.

Ukraińskie przysłowie powiada:

### „SIEDEM BAB — SIEDEM RAD”.

Siedmiu ogniskowców również należy do komitetu, który na dziś wieczór przygotował fetę dla swego inspektora szkolnego. Palmę (godło mężczyźni) mu dadzą w upominku, artyści z Torunia grać będą czarowne bajki i tańce góralskie, chór nauczycielski zaśpiewa poloneza jubileuszowego i kantatę okolicznościową. Na rauceja zapomni się o „zredukowanych” nauczycielach-pomorzaninach ze Tczewa, którzy narazili się zwierzchnikowi, nie chcąc należeć

do B. B. — i przytłumi koszmarny proces „Dziennika Bydgoskiego” z powieszonymi, którym z aktów adwokackich wypadł czysj bilecik. Poczciwy pan Miernik, zbierający podpisy przesów Kół Rodzicielskich pod „adres dziękczynny” nie dostanie za to palmy.

### WSZYSTKO SIĘ WYŚWIETLI.

„Spożycie” prądu w ciągu tego lata osiągnęło według statystyki tutejszej elektrowni skalę dotąd w dziejach Bydgoszczy nie notowaną, to też i nadwyżka budżetowa będzie znaczna — na pokrycie starego długu i nowych wydatków, a nawet i strata powstała z kradzieży łódzkiego „pupilka” się wyrówna. Z kół kupieckich dochodził szemranie, że za dodatkowe zużycie prądu w dniach przyjęcia wojsk, dyrekcja elektrowni nie przyznała bonifikaty, ponieważ „obroty handlowe się zwiększyły”. Nie wszędzie, panie dyrektorze! Kupiectwo miejscowe chętnie pana ujrzy w swoich magazynach — nie gorszych od łódzkich.

Nie każdy ma takie szczęście, jak bydgoski zaklimatyzowany „amerykanin” Antoni Żółkiewicz, który nabywszy cegielnię pod Rzeszowem odkrył na swoich terenach **węgiel kamienny**. Wnet nasz sokół zostanie milionerem, gdyż kopalnia „czarnych diamentów” rekuje duże zyski, — mimo zapowiedzi, że w tym roku zima ma być łagodna, albo wcale jej nie będzie.

Badź, jak chcesz,

### W BUDKACH MARZNAĆ BĘDĄ INWALIDZI.

nie wiedzący co ich na wiosnę za los czeka. Rozmawialiśmy z p. Garsteckim, który jako delegat Pomorza uczestniczył w naradach głównego zarządu Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie — dotyczących przydziału koncesyj na sprzedaż wyrobów

tytoniowych, osobom uprzywilejowanym. Nowiny udzielone nam przez p. Garsteckiego nie są pocieszające. Na każde tysiąc mieszkańców przypada jedno miejsce sprzedaży. Połowę koncesyj w Bydgoszczy (najwyżej 75) uzyskają dotychczasowi kioskarze, ponieważ jednak liczba kiosków jest znacznie większa, pominięte przy rozdziale koncesyj kioski ulegną likwidacji, albo też zamienią się na stragany gazeciarskie, owocarskie itp. Budka z papierosami, według nowych przepisów, winna być oddalona jedna od drugiej o całe sto metrów.

Mają też swoje bolączki

### SZKUCIARZE.

Na Brdzie w Bydgoszczy leży beczynnie około 80 berlinek i innych barek, daremnie czekających na ładunki. Zrzeczeni w stowarzyszeniu „Jedność” właściciele berlinek objaśnili nas, czemu ten katastrofalny zastój w żegludze przypisać: taryfy kolejowe na przewóz cukru, sody i różnych towarów są obecnie przystosowane do taryf żeglugi śródlądowej. Żegluga dzisiaj nie wytrzymuje konkurencji z kolejami, jeśli chodzi o pośpiech i opłaty zasadnicze. Rozbudowa sieci kanałów będzie dziełem chybionym, gdy rząd jednocześnie nie pomyśli o ochronie taboru, który butwieje. Dużą winę za zastój w żegludze ponoszą rzekomo wielkie firmy ekspedycyjne. Za przewóz tony cukru do Gdyni otrzymują 20 złotych, berlinkarzewi jednak nie placą więcej jak 7 złotych za tonę! „Jedność” dąży do usunięcia kosztownego pośrednictwa, lecz nie znajduje zrozumienia u „rekinów”, stąd gorsząca nieraz powstają awantury na rzece, blokada itp.

Pogódźcie się — w imię świętej Barbary, waszej patronki, którą „bractwo szkuciarzy” w Bydgoszczy czciło już przed 400 laty.

# „JASNA MLECZNA“ WEDLA

CZEKOLADA O NAJWYŻSZEJ  
ZAWARTOŚCI NIEZBIE-  
RANEGO MLEKA. 20548

## Kronika toruńska

Toruń, dnia 16 października 1937 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Gerarda Majelli w.  
Jutro: Jadwigi księż.  
Wschód słońca o godzinie 6.26.  
Zachód słońca o godzinie 17.04.

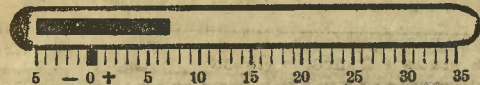
### Stan pogody.

W ciągu dnia pogodnie.

Powietrze polarne nad Polską w dal-  
szym ciągu utrwała się. Słaby niż zanika.  
Wczoraj o godz. 14 było w Polsce na ogół  
dość pogodnie, temperatura wynosiła -3  
st. na Kasprowym Wierchu i ok. 10 stopni  
na nizinach.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawiciel  
stwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. G. L. (ul. Wysoka 16) ot-  
warta codziennie za wyjątkiem niedziel  
i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Biały anioł” i „Cyryl na okręcie”.  
As: „Kain i Mabel”.  
Mars: „Tajemnica złotego smoka”.  
Świt: „Pasażerka na gapę”.

### Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — śródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmie-  
ście.

### Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

#### Już dziś premiera

uroczej sztuki Forzana „Od wieczora do po-  
ranka”, w której Toruń będzie miał sposob-  
ność bliżej poznać nowozaangażowaną parę  
doskonałych i sympatycznych artystów pp.  
Eleonorę i Wacława Ściborów. „Od wieczo-  
ra do poranka” to wążanka dowcipu, po-  
żelki, erotyki i śmiechu, która z dzisiejszej  
premiery stworzy rozkoszne przedstawienie  
i rozkoszne spędzenie wieczoru. „Od wie-  
czora do poranka” grane będzie po raz dru-  
gi w niedzielę 17 bm. o godz. 20.

„Lato w Nohant” za niedzielnej popołud-  
niówce.

„Lato w Nohant” — uroczą sztukę Jaro-  
sła Iwaszkiewicza, która spotkała się z tak  
serdecznym przyjęciem i w Toruniu i na  
objazdach Teatru Ziemi Pomorskiej, ukaze  
się raz jeszcze w niedzielę, dnia 17 bm. na  
popołudniowym przedstawieniu w koncerto-  
wej grze naszego zespołu z p. Hanną Mał-  
kowską i p. Alfredem Radwan-Łodzińskim  
na czele. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.  
Bilety wcześniej nabywać prosimy w dro-  
gerii „Foto-Szady” przy Rynku Staromiejs-  
kim 33, tel. 1025.

### Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota 16 bm. godz. 20 Toruń: „Od wie-  
czora do ranka” — premiera.

Niedziela 17 bm. godz. 16 Toruń: „Lato  
w Nohant”, godz. 20 „Od wieczora do po-  
ranka”.

Poniedziałek 18 bm. teatr w objeździe.

# Piękna uroczystość

## w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu.

W dniu 15 bm. w Szkole Podchorą-  
żych Artylerii w Toruniu odbyła się  
podniosła uroczystość 14-ej z rzędu pro-  
mocji absolwentów tej szkoły na pod-  
poruczników.

Na uroczystość tę przybyli przedsta-  
wiciele władz z p. wojewodą pomor-  
skim na czele oraz reprezentanci wszy-  
stkich rodzajów broni.

O godz. 9 przybył do Szkoły Podcho-  
rażych przedstawiciel Pana Prezydenta  
R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Ry-  
dza p. gen. Müller, powitany hymnem  
narodowym. Po przyjęciu raportu od  
dowódcy szkoły, ks. prałat Kroczek od-

prawił Mszę św., po czym nastąpił naj-  
ważniejszy moment uroczystości — pro-  
mocja podchorążych na podporuczni-  
ków.

Na wstępie p. gen. Müller wygłosił  
dłuższe przemówienie, po którym do-  
konał mianowania w imieniu Pana  
Prezydenta R. P. prymusa szkoły p. Bo-  
lesława Kwiecieńskiego na podporuczni-  
ka.

Defilada podporuczników przed  
przedstawicielami władz, a później  
wręczenie dyplomów, zakończyło tę  
niecodzienną uroczystość.

## Mili goście z zagranicy w grodzie Kopernika.



W dniu wczorajszym bawiła w Toruniu wycieczka uczestników 6-go kursu wiedzy o  
Polsce, zorganizowanego przez Światowy Związek Polaków Zagranicą. Uczestnicy  
wycieczki po zwiedzeniu zabytków miasta udali się do prywatnych apartamentów  
prezesa Ś. Z. P. p. wojewody pomorskiego Wład. Raczkiewicza, gdzie mieli możliwość  
złknąć się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Jak już donosiliśmy,  
kurs ten, szósty z rzędu, został otwarty w ub. wtorek po raz pierwszy w Gdyni przez  
p. wojewodę Raczkiewicza. Obecnie kursanci po zwiedzeniu Torunia udają się do Po-  
znania, skąd po dwudniowym pobycie, wyjadą do Warszawy, gdzie rozpoczną się  
normalne zajęcia.

## Zebrań Rady Okręgowej Kat. Stów. Młodzieży.

Dnia 13 bm. odbyło się zebranie Rady  
Okręgowej Katolickiego Stowarzyszenia  
Młodzieży w Toruniu. Obradom prze-  
wodniczył prezes okręgu p. Zb. Sobolew-  
ski, który także złożył sprawozdanie z  
działalności okręgu za ubiegłe półrocze.  
Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuż-  
sza dyskusja.

Ponadto omawiano aktualne zaga-  
dnienia młodzieżowe oraz wytyczne  
pracy na najbliższy okres.

W związku z tegorocznym „Świętem  
Młodzieży” przypadającym na dzień 14

bm. postanowiono urządzić je na terenie  
parafii Jana oraz wziąć udział we Mszy  
św. pontyfikalnej, którą w tymże dniu  
odprawi w bazylice św. Jana ks. biskup  
Okoniewski.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa  
wciągnięcia młodzieży przez różne odła-  
my organizacji politycznych.

W zebraniu wzięli udział ks. kś. asy-  
stenci Czaplinski, Derdan, Wedelstaedt,  
Przybysz oraz komplety zarządów miej-  
scowych oddziałów.

## Tajemnicza śmierć włóczęgi.

W ub. czwartek zmarł w niezwyk-  
łych okolicznościach 25-letni Józef  
Ślubczyński, trudniący się od dłuższe-  
go czasu włóczęgostwem. Młody ten  
człowiek, z natury niezaradny, chodził  
po świecie, żyjąc z jałmużny. Ludzie  
jednak niechętnie dają szczególnie mło-  
dym ludziom, to też nic dziwnego, że  
Ślubczyński znajdował się w strasznej  
nędzy. Onegdaj znaleziono go wycień-  
czonego w stogu pod Toruniem i przy-

prowadzono go do jego macochy, zam.  
przy ul. Podgórznej 16. Tam jednak nie  
doznał miłego przyjęcia, dowodem cze-  
go fakt, iż przechodnie znaleźli go na  
schodach w stanie zupełnego wyczer-  
pania. Natychmiast zawezwano księ-  
dza, który jednak, gdy przybył, zastał  
już zimne zwłoki Ślubczyńskiego.

Komunikat policyjny podaje, iż  
przyczyny zgonu na razie nie ustalono.  
Dochodzenia w toku.

## Konferencja apologetyczna w Toruniu.

Staraniem Katolickiego Stowarzyszenia  
Mężów oddział przy bazylice św. Jana od-  
będą się w tygodniu poprzedzającym Święto  
Chrystusa Króla konferencje apologetycz-  
ne dla wszystkich mężczyzn - katolików  
w Toruniu.

Celem tych konferencji jest uświadamia-  
nie w rzeczach dotyczących obrony Wiary św.  
Kazania czy to niedzielne, czy rekolekcyjne,  
uświęcają duszę i kształtują serca. Konfe-  
rencje natomiast kształcą umysł, rozpra-  
szają fałsz, kłamstwa i wątpliwości zakra-  
dające się do zasad głoszonych przez Ko-  
ściół katolicki. Szczególnie w dzisiejszych  
czasach intryg i obłudy pragnie każdy wi-  
dzieć prawdę, tę rzeczową, nieczym nieska-  
laną. Jak ją dostrzec, kiedy osłania ją  
mgła wątpliwości skrycie rozpylanej przez  
tych, którzy prawdę nienawidzą.

Ignorancja w rzeczach Wiary św. w dzi-  
siejszych czasach również istnieje, winą  
czego jest dzisiejszy wyścig materialistycz-  
ny, w którym nie wielu ludzi znajduje czas  
na usuwanie wątpliwości u miarodajnych  
źródeł. To też bez jakiegokolwiek krytyki,  
bez zastanowienia się — przyjmuje się dziś  
fałsz za „dobrą monetę”, w dodatku od róż-  
nych domorosłych filozofów i proroków z  
pod ciemnej gwiazdy. Tymczasem fałsz,  
aczkolwiek często iluzoryczny — nie raz  
do prawdy złudnie podobny, ma głuchy  
dźwięk, dźwięk nieczysty, nieczym pieniądź  
podrobiony.

Na konferencje te niewątpliwie pospie-  
szą wszyscy mężczyźni katolicy Torunia,  
gdyż przede wszystkim mężczyźni winni  
mieć za ambicję pogłębiać w sobie prawdy  
Wiary św.

## NA WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ



Płótno ARLEN jest  
gładkie i posiada po-  
lysk lnu. Powleczenie  
pościelowe z płótna  
ARLEN ma zawsze  
świeży wygląd. Wy-  
tworna bielizna po-  
ścielowa — tylko  
z płótna ARLEN.

Wyrób firmy  
**BRACIA CZECHOWICZKA**  
ANDRYCHÓW.

DO NABYCIA W SKLEPACH BŁAWATNYCH.

### Szczegółowy program

zjazdu opiekunów kół młodzieży Polskiego  
Czerwonego Krzyża

dnia 17 października br. w Toruniu w auli  
Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika.

Godz. 10 msza św. w bazylice św. Jana.  
Godz. 11,30 otwarcie zjazdu: a) wybór pre-  
zydium — prezes oddziału PCK Toruń p.  
mgr W. Jaworowski, b) zagajenie — przew.  
kom. okr. kół mł. p. dyr. M. Szpręglewska.  
Godz. 11,45 lekcja praktyczna z higieny —  
p. dr. M. Śliwińska. Godz. 12,30 referat p. t.  
„Program i organizacja pracy w szkolnych  
kołach młodzieży P. C. K.” — p. A. Zacz-  
kówna, przew. komisji oddz. kół mł. Godz.  
13,30 przerwa (śniadanie). Zapoznanie się u-  
czestników z wydawnictwami PCK i ekspo-  
natami miejscowych kół mł. Godz. 14,30 re-  
ferat p. t. „Program pracy w pozaszkolnych  
kołach młodzieży PCK — p. J. Wierzbicki,  
inspektor okr. Godz. 15 dyskusja i wolne  
głosy. Godz. 16 zamknięcie zjazdu.

### Baczność Rezerwiści wszystkich kół w Toruniu.

Termin wzięcia udziału w wykonaniu  
„Czynu Obywatelskiego” tj. w zadrzewie-  
niu historycznych murów ochronnych u-  
pływa w sobotę, dnia 16 bm. Prace prowa-  
dzone są w godzinach od 13,30—17,30.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11-ej  
odbędzie się bezpłatne zwiedzanie muzeum  
miejskiego przez rezerwistów i ich rodziny.  
Zbiórka przed ratuszem.

### Niedziela sportowa w Toruniu.

#### Zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza

W niedzielę, dnia 17 bm. odbędą się w  
Toruniu zawody piłkarskie o mistrzostwo  
Pomorza pomiędzy drużynami PPW Gru-  
dziażdź a TKS 29 Toruń.

#### Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w  
Toruniu ciekawe zawody lekkoatletyczne  
o drużynowe mistrzostwo Pomorza między  
drużynami WKS Grudziażdź a KS KPW  
„Pomorzanin” Toruń.

Zawody ze względu na start szeregu do-  
skonałych zawodników wzbudziły zrozu-  
miałe zainteresowanie.

— Jeszcze jeden... Zygmunta Sztandar,  
zam. we Wrzósach, zgłosił o kradzieży ro-  
weru, wartości 45 zł. pozostawionego bez  
opieki (no oczywiście) na ul. Chełmińskiej.  
Dlatego, że p. S. jest lekkomyślny, to poli-  
cja ma martwić się i szukać roweru. Jesz-  
cze mało doświadczeń?..

— Zagubienie książeczki wojskowej. Jó-  
zef Wartowski, zam. przy ul. Rabskiej  
nr 16 w Toruniu, zgłosił o zagubieniu ksią-  
żeczki wojskowej, wystawionej przez PKU  
Toruń.

— Kto zgubił? W komisariacie III zło-  
zono portmonetkę z zawartością gotówki i  
znaczką pocztową. Właściciel może ode-  
brać.



**Rozmowa z p. Makolągwą na drażliwe tematy polityczne.**

Pani Makolągwa przedstawia widok pełen grozy. Aż kipi od lawy, gdzieś w tajnych kraterach kipiące. Nozdrza jej dymią złowrogo. W rybiowypukłych oczach — kilkadziesiąt tysięcy wolt! „Baczość — Wysokie napięcie! Nie podchodzić! Śmierć na miejscu!” Próbowałem ominąć. Nie udało się. Pani Makolągwa już jest tuż — przy moim rękawie. O — już trzęsie moją lewą kończyną górną niezłym drzewkiem głębokim. I już świszczy:

— S-ś-ś-świństwo! — S-ś-ś-świat ś-ś-ś-ś się kończy!...  
— Bo?  
— No, bo — ś-ś-ś-świństwo — mówię — granda, pro-s-s-szję pana! Coś-ś-ś takiego!... S-s-slyszal pan?..  
— Nie.

**PRZY GRYPIE**  
i przeziębieniu stosuje się tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

— Ach, panie... Jak oni mogli!... Doch to omleć można... We łbie się aż kołodził!...  
— Kto — oni?  
— No te, co są u góry...  
— Oglądam się kilka razy ostrożnie dokoła i pytam najcichszym szeptem. Szeptem, wobec którego odgłos rosnącej trawy jest kanonadą:  
— Rząd, pani Makolągwa?..  
— Sie wie, że rząd. Któżby inkszy?..  
— A co się stało? Nowe podatki, pożyczka dobrowolna?..  
— Barzy-gorzy, panie! Anarchia jest i — tyle!  
— Anarchia???  
— Tak — ganz a ganz: anarchia! A wszystko, panie, przez te żydy! Oni nam Polskę zjedzą, zobaczy pan... Oni to zrobią!... No — ale powiem panu wszystko po porządku, jak było; Wczoraj z wieczora przyjechał do naszej Zielonki pewien mikrus na kółku! Ale to nie był zwykły mikrus — o! on prawo w Poznaniu studiował — sam to nam mówił... Jak kurczę wyglądał, za niczym wyglądał, ale mądry ci był,

pa-a-anie — o-o-o!... Gadał jak stary... Ze słuchać i słuchać... Broszury nam zostawił, na abonentów jednej gazetki nas zapisał. Portret takiego jednego od jeich „głównych” sprzedał, a zielone wstążeczki to wszystkim dziewczkom za darmo porozdawo!... Porządny, widać, jakiś chłopok!... Ach, pa-a-anie, jak on mówił!... Szkoda, że pan tego nie słyszał!...

— Szkoda...  
— Ażem się wszyscy zbuczeli w chałupie. Bo i o Częstochowie gadol i o dzieciach, co je żydy na „mace” wzięni i o Wielkiej Polsce, w której lepiej da, niż za Miemca dało... A potem to nas wszyscy diabli wzięni, bo my się wiele paskudnych rzeczy dowiedzieli... Och, pa-a-anie, jeszcze dziś dechu chycić nie mogą...  
— No — a cóż to się takiego dowiedzieliście, pani Makolągwa?..  
— Że żydy własne okręty mają!..  
— Okręty? Gdzie, u nas?  
— A tak — w Gdyni!... Mówił nam ten student, że jeden okręt wojenny, torpedowiec, czy jak się tam one nazywają, należy do żyda brodziałego i jak będzie wojna z Miemcem — to on do naszych dzieci strzelać będzie!...

— Ależ! — Co pani opowiada?! To są bujdy dla ciemnych ludzi!... To się nazywa: tania demagogia... To ośmiesza każdą akcję, to jest niskie!... Przecież każde dziecko wie, że okręty wojenne są własnością państwa polskiego!...

— Co mnie pan tam, u diabła, rozum będzie uczył! Mam recht i — zszus! Ten student nie kłamał!... Dobrze pamiętam co mówił: „torpedowiec nazywa się „Mazur” i do żyda Mazura należy... Tego Mazuramilionera, co to coś tam zachachulił!... Samiście przecież pisali w gazecie o tym Mazurze, może nie, co?

— No, dobrze, ale...  
— Nie ma żadnego „ale”... Kłamać — nie kłamię. Makolągwa jestem! Z głupim Hancem się nie widziałam, „urbina” w głowie nie mam, tak!... Mój stary też głupi nie jest, on przy niemieckim wojsku służył... A od „demagogów” to się pan głupio nie przezywaj, bo wiele za młody jesteś do mnie!...

W tym miejscu splunęła mi ze szatańską pogardą wprost pod nogi, wypływając jednocześnie ze śliną soczysty epitet: „Kommunistka!”... Poczem odwróciła się dumnie swymi mięsistymi antysemitycznymi plecami, by nie kazić błękitnego wzroku ohydnym widokiem folksfrontowego, niehybnie obrzezanego, wschodniego miazmatu na dwóch niearyjsko obrosłych nogach. To zrobiła!

Smutny i milczący powłokłem się dalej, życząc pani Makolągwie, aby ją krwiożerczy, nieogolony rżak porwał od stragana i na świąteczne „mace” ubił rytualnie a bez ogłuszenia...

Całe powyższe zajście jest autentyczne. A najikantniejsze to to, że ową swiatłą interlokutorką była nie przekupka, ale osoba z tzw. inteligencji!...



**ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NIEBIESKIE GILLETTE Z WYKROJEM**

MAJĄ:

- NIEZWYKŁY HART.
- SĄ NIEBYWALE OSTRE
- TRWAJĄ DŁUŻEJ
- GOŁĄ NAJLEPIEJ

DUŻA PACZKA 3<sup>50</sup>  
MAŁA PACZKA 1<sup>75</sup>

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

19974

**Koncerty festivalowe sprawdzianem wartości Telefunkena.**

Posiadacze radioodbiorników Telefunken nowej serii p. n. Super Fenomen, Symphonie, Stradivari lub De Luxe mieli rzadką ucztę podczas ostatnich koncertów festiwalowych z koncertem naszego mistrza Jana Kiepurę na czele. Wspaniałe zalety tych nowych odbiorników wykazały się tutaj w całej pełni, a radiosłuchacze, słuchając transmisji koncertu na tych aparatach mieli zupełne zdziwienie, że siedzą w pierwszych rzędach sali koncertowej i słuchają tego niezwykłego śpiewu. Śliczne arie z oper i pieśni w wykonaniu Kiepurę nic nie straciły ze swej barwy, ani wyrazu, ani czaru, płynąc wprost z potężnej piersi śpiewaka do uszu słuchacza radiowego. Owacje publiczności, frenetyczne oklaski, glosy zachwyty, pojedyncze słowa z sali koncertowej — wszystko to wyczerpały odbiorniki Telefunken z niebywałą dokładnością i wiernością dźwiękowa, przenosząc słuchaczy do sali, gdzie rozbrzmiewał głos ulubionego śpiewaka.

Doprawdy, nie można sobie wymarzyć lepszemu sprawdzianu odbiorników Telefunken, jak ten koncert. Kto go słyszał przez supery Telefunken, ten na własne uszy przekonał się, że posiada odbiornik skończonej doskonałości.

— Główna Księgarnia Wojskowa posiada składnicę swych wydawnictw na Bydgoszcz w księgarni Głębka, plac Teatralny. (20624)

**Szkola Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.**

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska nr 11) donosi, że w dniu 5 listopada br. o godz. 8-ej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj, tym więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-właścicielowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji i rachunkowości gospodarstwa oraz umiejętności czytania i pisanie w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za jedno półrocze wynosi obecnie tylko 25 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub soltysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8 do 15 — dyrektor. (18407)

**ODRODZENIE.**

**II KOŁO — SZWEDEROWO.**

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19.45 rwanż meczu szachowym w świetlicy KPW przy ul. Zygmunta Augusta (naprzeciw Domu Czeladzi). Ze względu na ważność spotkania, komplet oraz punktualność drużyny konieczna.



Zwierciadło wkleśnię, odrzucające promienie w żądanym kierunku, zepsuło nam się na wiosnę — i dość długo trwała naprawa, bo aż z Jency trzeba takie wielgachne szkła sprowadzać. (Nie tłumacz się, mechaniku! Psa biją — a lew się boi. — Wszyscy wiedzą, że soczewkę przepalił, boś błyskał za jaskrawo, za co powędrowałeś do... remontu, a nie do paki, jakieś właściwie zastrużył.) Nie odczuli czytelnicy przez lato braku reflektora, gdy dnie były dłuższe, a wieczorami magistrat iluminacji nie szczędził. Świecono rzeświście w czasie „Tygodnia Bydgoszczy”, i w czasie Wianków i z okazji różnych zjazdów, a już najwspanialej wypadła iluminacja, kiedy wielka armia tędy przechodziła. „Czerwoni” — wykurzywszy „niebieskich” najeźdźców z Bydgoszczy — paradowali na ulicach ze swoimi olbrzymimi reflektorami na kołach, wobec których nasze ogarki wstydliwie zaszyły się w gąszcz wysepki św. Barbary, migocąc tam nocami, jak świetliki.

**OD JEDNEGO „PŁOMYKA” ZAJĄŁ SIĘ WIELKI GMACH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA.**

nie trzeba więc lekceważyć małej iskierej. Myśleliśmy na początku, że kurator podpalaczami dusz dziecięcych się zajmie, ale to tylko — kurator się trudzi z swoimi pomocnikami. Jest ich ponoć siedmiu i nie wiadomo, czy wydadzą przed nowymi wyborami uprzątnąć wszystkie śmieci.

Ukraińskie przysłowie powiada:

**„SIEDEM BAB — SIEDEM RAD”.**

Siedmiu ogniskowców również należy do komitetu, który na dziś wieczór przygotował fetę dla swego inspektora szkolnego. Palmę (godło męczeństwa) mu dadzą w upominku, artyści z Torunia grać będą czarowne bajki i tańce góralskie, chór nauczycielski zaśpiewa polonę jubileuszowego i kantatę okolicznościową. Na raurcie zapomni się o „zredukowanych” nauczycielach-pomorzaninach ze Tczewa, którzy narazili się zwierzchnikom, nie chcąc należeć

do B. B. — i przytłumi koszmarny proces „Dziennika Bydgoskiego” z powieszonymi, którym z aktów adwokackich wypadł czyjś bilecik. Poczciwy pan Miernik, zbierający podpisy prezesa Kół Rodzicielskich pod „adres dziękczynny” nie dostanie za to palmy.

**WSZYSTKO SIĘ WYŚWIETLI**

„Spożycie” prądu w ciągu tego lata osiągnęło według statystyki tutejszej elektrowni skalę dotąd w dziejach Bydgoszczy nie notowaną, to też i nadwyżka budżetowa będzie znaczna — na pokrycie starego długu i nowych wydatków, a nawet i strata powstała z kradzieży łódzkiego „pupilka” się wyrówna. Z kół kupieckich dochodzi szemranie, że za dodatkowe zużycie prądu w dniach przyjęcia wojsk, dyrekcja elektrowni nie przyznała bonifikaty, ponieważ „obrotu handlowe się zwiększyły”. Nie wszędzie, panie dyrektorze! Kupiectwo miejscowe chętnie pana ujrzy w swoich magazynach — nie gorszych od łódzkich.

Nie każdy ma takie szczęście, jak bydgoski zaklimatyzowany „amerykanin” Antoni Zółkiewicz, który nabywszy cegielnię pod Rzeszowem odkrył na swoich terenach węgiel kamienny. Wnet nasz sokół zostanie milionerem, gdyż kopalnia „czarnych diamentów” rokuje duże zyski, — mimo zapowiedzi, że w tym roku zima ma być łagodna, albo wcale jej nie będzie.

Bądź, jak chcesz,

**W BUDKACH MARZNAĆ BĘDĄ INWALIDZI.**

nie wiedzący co ich na wiosnę za los czeka. Rozmawialiśmy z p. Garsteckim, który jako delegat Pomorza uczestniczył w naradach głównego zarządu Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie — dotyczących przydziału koncesyj na sprzedaż wyrobów

tytoniowych, osobom przywilejowanym. Nowiny udzielone nam przez p. Garsteckiego nie są pocieszające. Na każde tysiąc mieszkańców przypada jedno miejsce sprzedaży. Połowę koncesyj w Bydgoszczy (najwyżej 75) uzyskają dotychczasowi kioskarze, ponieważ jednak liczba kiosków jest znacznie większa, pominięte przy rozdziale koncesyj kioski ulegną likwidacji, albo też zamienią się na stragany gazeciarskie, owocarskie itp. Budka z papierosami, według nowych przepisów, winna być oddalona jedna od drugiej o całe sto metrów.

Mają też swoje bolączki

**SZKUCIARZE.**

Na Brdziej w Bydgoszczy leży beczynnie około 80 berlinek i innych barek, daremnie czekających na ładunki. Zrzeszeni w stowarzyszeniu „Jedność” właściciele berlinek objaśnili nas, czemu ten katastroficzny zastój w żegludze przypisać: taryfy kolejowe na przewóz cukru, sody i różnych towarów są obecnie przystosowane do taryf żeglugi śródlądowej. Żegluga dzisiaj nie wytrzymuje konkurencji z kolejami, jeśli chodzi o pośpiech i opłaty zasadnicze. Rozbudowa sieci kanałów będzie dziełem chybionym, gdy rząd jednocześnie nie pomyśli o ochronie taboru, który butwieje. Dużą winę za zastój w żegludze ponoszą rzekomo wielkie firmy ekspedycyjne. Za przewóz tony cukru do Gdyni otrzymują 20 złotych, berlinkarzewi jednak nie placą więcej jak 7 złotych za tonę! „Jedność” dąży do usunięcia kosztownego pośrednictwa, lecz nie znajduje zrozumienia u „rekinów”, stąd gorszące nieraz powstają awantury na rzece, blokada itp.

Pogódźcie się — w imię świętej Barbary, waszej patronki, którą „bractwo szkuciarzy” w Bydgoszczy czciło już przed 400 laty.



# Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 16 października 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Gerarda Majelli w.  
Jutro: Jadwigi księż.  
Wschód słońca o godzinie 6.26.  
Zachód słońca o godzinie 17.04.

## Stan pogody.

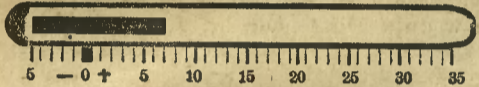
W ciągu dnia pogodnie.

Powietrze polarne nad Polską w dalszym ciągu utrwała się. Słaby niż zanika. Wczoraj o godz. 14 było w Polsce na ogół dość pogodnie, temperatura wynosiła —3 st. na Kasprowym Wierchu i ok. 10 stopni na nizinach.

Przewidywany przebieg pogody: ranek chmurny i mglisty z drobnym gdzieniegdzie deszczem na zachodzie. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie przy umiarkowanym zachmurzeniu. Temp.: nocą chłodno, na wschodzie przymrozki, w ciągu dnia ok. 12 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 23-67.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Pierwszy tenor świata Beniamino Gigli i Magda Schneider w filmie p. t. „Nie zapomnij o mnie”. Nadprogram tygodnik.

**BODEGA.** „Pod dwiema flagami” i nadprogram.

**LIDO.** Kapitalna komedia polska „Pan redaktor szaleje”. W rolach gł. Sielański, Cwiklińska, Brodzisz, Maria Bogda i Fertner. Bogaty nadprogram.

**MORSKIE OKO.** Robert Taylor, Barbara Stanwyck, Victor Mc Laglen w filmie p. t. „Ostatnia noc skazańca”. Bogaty nadprogram.

**MIRAŻ - Orłowo.** „Jedna na milion”. W rolach gł. Sonia eHnie i Bracia Ritz. Nadprogram.

**POLONIA.** Arcydzieło beztróskiego humoru p. t. „Szesnastolatka” oraz bogaty nadprogram i tygodnik.

— Budowa bloków mieszkalnych dla kolejarzy rozpoczęta zostanie w roku przyszłym. Wydział techniczny Komisariatu Rządu zatwierdził już plany bloków mieszkalnych Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Mieszkań dla pracowników kolejowych. Budynki te staną przy ul. Morskiej naprzeciwko budujących się bloków T. B. O. Narazie rozpoczęto roboty ziemne pod dwa bloki po 6 tys. m<sup>3</sup> każdy. W roku przyszłym ma być rozpoczęta budowa dwóch dalszych bloków. Mieszkania w tych budynkach będą jednopokojowe z kuchnią.

# „JASNA MLECZNA” WEDLA

CZEKOLADA O NAJWYŻSZEJ ZAWARTOŚCI NIEZBIERANEGO MLEKA. 20548

## Co nam powiedział ks. Józef Noworolski, proboszcz Filadelfii opuszczając Gdynię na m. s. „Batory”.

Na krótko przed odjazdem do Nowego Yorku m. s. „Batory” dowiadujemy się, że statkiem tym powraca do Stanów Zjednoczonych ks. Józef Noworolski, zasłużony kapłan polski, od 20 lat piastujący tytuł proboszcza ostatnio w Filadelfii. Ks. Noworolski pochodzi ze Spiżu i przybył w maju br. do Polski, by odwiedzić również swe ojcyste strony. Korzystamy z okazji rozmowy z ks. proboszczem Noworolskim i udajemy się na jego zaproszenie do kabiny, by usłyszeć, jakie wrażenie wywozi z Polski.

W Polsce byłem obecnie przez parę miesięcy i starałem się zapoznać z panującymi tu stosunkami. Rzecz jasna, że do wszelkich zagadnień podchodziłem z całą życzliwością, a nie jako surowy krytyk. Niemniej jednak poza ogólnym nader dodatnim wrażeniem o rozwoju naszego kraju, odniosłem wrażenie, że w wielu dziedzinach musimy jeszcze poprawić panujące tu stosunki. Najbardziej mnie razi, mówi ks. Noworolski,

## Już czas przejrzeć sutra

i sprawić nowe poszycia

## MATERIAŁY

odpowiednie w dobrej jakości również na ubrania i płaszcze poleca znana Fabryka Sukna

**Karol Jankowski i syn Bielsko**

oddział Gdynia, Świętojańska 36, tel. 18-29

że w Polsce jest tylu dygnitarzy. Gdzie się ruszyłem — sami dyrektorzy. Jeszcze byłoby pół biedy z tą ilością dyrektorów, gdyby ich fachowe wiadomości i doświadczenie usprawiedliwiały ten tytuł. Tymczasem, tak mi się przynajmniej zdaje, że bardzo i to bardzo wielu dyrektorów nie ma nawet słabego pojęcia o naprawdę należytych, fachowym prowadzeniem powierzonych im przedsiębiorstw, gdy tymczasem pretensje mają ci panowie bardzo, bardzo wygórowane. Drugim szczegółem, jaki rzucił mi się w oczy, to fakt, trwonienia czasu. Czy to na poczęcie chcąc nadać pilny telegram, czy to przed okienkiem kasy kolejowej, otwieranym na parę minut przed odejściem pociągu, traci się w Polsce strasznie dużo, tak cenionego w Ameryce np. czasu.

W ogóle dla nas, Polaków z Ameryki, którzy w kraju są wciąż jeszcze uważani za biednych emigrantów, wiele rzeczy w Ojczyźnie jest niezrozumiałych. Już samo niczym nie wytłumaczone poczucie pewnej wyższości nad wychodźstwem jest dużą przeszkodą w zbliżeniu Polonii amerykańskiej z macierzą. Przecież liczne pokolenia Polaków dały swej przybranej ojczyźnie niejednego męża stanu, niejednego zasłużonego działacza, niejedną poważną i wpływową osobistość. Tu w Polsce nie zdaje się często sprawy, że jeśli my, Polacy amerykańscy, mamy brać udział w życiu macierzy, to musimy również mieć i pewien głos w sprawach państwowych, czy gospodarczych.

— No dobrze, ks. proboszczu, ale przecież istnieje, Związek Polaków z Zagranicy, który ma właśnie za zadanie zespolić wychodźtwa z krajem ojczystym.

— Tak, wiemy o tym dobrze i z całym uznaniem odnosimy się do pracy na tym polu pana prezesa, ministra Rączkiewicza, którego nazwisko jest dobrze znane za oceanem. Lecz niestety nie mogliśmy jakoś znaleźć dotąd wspólnego języka. Tak więc np. Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie, podobnie, jak i Związek Narodowy, czy

## Za kradzież bluzki 8 mies. więzienia.

Właścicielka pewnego sklepu z galanterią w Gdyni doniosła policji o okradzeniu jej z bluzki i koszul jedwabnych przywieszonych przez pewną klientkę. Policja przeprowadziła dochodzenia i ustaliła, że złodziejką jest Olga Gończarko, która niby to przebijając pokazywany jej towar schowała za żakietem dwie koszulki damskie i bluzkę. Bluzkę znaleziono i zwrócono poszkodowanej, koszulki jednak zniknęły bezpowrotnie. Gończarkową skazał sąd na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

## NA WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ



Płótno ARLEN jest gładkie i posiada połysk lnu. Powleczenie pościelowe z płótna ARLEN ma zawsze świeży wygląd. Wytworna bielizna pościelowa — tylko z płótna ARLEN.

Wyrób firmy **BRACIA CZECZOWICZKA ANDRYCHÓW.**

DO NABYCIA W SKLEPACH BŁAWATNYCH.

— Rozbiórka baraków przy ul. Gdańskiej. Nadzór budowlany Komisariatu Rządu przystępuje obecnie do porządkowania zabudowań przy ul. Gdańskiej na odcinku od Komisariatu Rządu do Orłowa. Wydane zostaną nakazy rozbiórki baraków na tym odcinku, które nie tylko szpecą wygląd, ale w pewnych punktach zagrażają nawet bezpieczeństwu publicznemu. Przy narożniku ul. Kopernika uległo już rozbiórce 10 baraków.

## Obuwie kupują wszyscy

z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko 1654

**W CENTRALI OBUWIA** ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz

Wystawa art.-mal. Zygmunta Cywińskiego. Sekretariat Związku Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Gdyni podaje do wiadomości, że jutro — w niedzielę, dnia 17 października rb. w salach „Café-Bałtyk” przy ul. 10 Lutego zostanie otwarta Wystawa Prac Akwarelowych art.-mal. Zygmunta Cywińskiego.

## Wejherowo.

— Repertuar kin. Apollo: „Cygańskie dziewczę”. Casino: „Łódź śmierci”.

— Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo obdarowało 120 najbiedniejszych rodzin naszego miasta po 50 kg kartofli na rodzinę. Niezależnie od tych darów otrzymują biedni w najbliższym czasie węgiel.

— Z inicjatywy P. Z. Z. odbyło się w Rumii-Zagórze zebranie organizacyjne oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, na którym wybrano zarząd w składzie nast.: M. Włodzimirski - prezes, A. Murawski - wiceprezes, Z. Milczewski - sekretarz, Fr. Dąbrowski - skarbnik. Następnie odbyło się krótkie posiedzenie, na którym omawiano sprawy-wewnętrzno-organizacyjne i plan prac na najbliższą przyszłość.

— Firma Karol Jankowski i Syn. W związku z nadchodzącym sezonem zimowym, znana firma Karol Jankowski i Syn, fabryka sukna w Bielsku, oddział w Gdyni, ul. Świętojańska 36, sprowadziła najnowsze materiały na ubrania, płaszcze i poszycia futer. Sukna fabryki Karol Jankowski i Syn są wyrabiane z czystej strzyżonej włny, przy czym wykończenie odpowiada najbardziej wymaganiom. Bogata wystawa okienna pozwala tylko częściowo zapoznać się z wielkim wyborem towaru, lecz w składzie bez zobowiązania można obejrzeć najnowsze wzory i gatunki sukna.

## Uwaga! Sokoli — Sokolice!

Na uroczystość wojskową, która odbędzie się 17 bm. w Wejherowie, wyjeżdża z Gdyni pociąg popularny o godz. 7.30 punktualnie. Wzywamy wszystkich członków, aby przedtem zaopatrzyli się w karty uczestnictwa oraz bilety ulgowe. Zbiórka wszystkich w Wejherowie o godz. 9 punktualnie w lokalu p. Kralewskiego przy ul. Sienkiewicza.

B. O. B.



Rozmowa z p. Makolągwą na drażliwe tematy polityczne.

Pani Makolągwa przedstawia widok pełen grozy. Aż kipi od ławy, gdzieś w tajnych kraterach kipiacej. Nozdrza jej dymią złowrogo. W rybiowypukłych oczach — kilkadziesiąt tysięcy wolt! „Baczność — Wysokie napięcie! Nie podchodzić! Śmierć na miejscu!” Próbowałem ominąć. Nie udało się. Pani Makolągwa już jest tuż — przy moim rękawie. O — już trzęsie moją lewą kończyną górną niczym drzewkiem głębokim. I już świszczy:

— Ś-ś-ś-świństwo! — Ś-ś-ś-świat ś-ś-ś-ś się kończy!...  
— Bo?  
— No, bo — ś-ś-ś-świński-s-two — mówię — granda, pro-s-s-szę pana! Coś-ś-ś-ś takie-go!... S-s-słyszał pan?..  
— Nie.

pa-a-anie — o-o-o!... Gadał jak stary... Ze słuchać i słuchać... Broszury nam zostawił, na abonentów jednej gazetki nas zapisał. Portret takiego jednego od jech „głównych” sprzedał, a zielone wstążeczki to wszystkim dziewczkom za darmo porzadował... Porządny, widać, jakiś chłopok!... Ach, pa-a-anie, jak on mówił!... Szkoda, że pan tego nie słyszał!...

— Szkoda...  
— Ażem się wszyscy zbuczeli w chałupie. Bo i o Częstochowie gadoł i o dzieciach, co je żydy na „mace” wzieni i o Wielkiej Polsce, w której lepiej da, niż za Niemca dało... A potem to nas wszyscy diabli wzięni, bo my się wiele paskudnych rzeczy dowiedzieli... Och, pa-a-anie, jeszcze dziś dechu chycić nie mogą...

— No — a cóż to się takiego dowiedzieliście, pani Makolągwa?...

— Że żydy własne okręty mają!...

— Okręty? Gdzie, u nas?  
— A tak — w Gdyni!... Mówił nam ten student, że jeden okręt wojenny, torpedowiec, czy jak się tam one nazywają, należy do żyda brodziatego i jak będzie wojna z Niemcem — to on do naszych dzieci strzelać będzie!...

— Ależ!! — Co pani opowiada?! To są bujdy dla ciemnych ludzi!... To się nazywa: tania demagogia... To ośmiesza każdą akeję, to jest niskie!... Przecież każde dziecko wie, że okręty wojenne są własnością państwa polskiego!...

— Co mnie pan tam, u diabła, rozumu będzie uczył! Mam recht i — szlus! Ten student nie kłamał!... Dobrze pamiętam co mówił: „torpedowiec nazywa się „Mazur” i do żyda Mazura należy... Tego Mazura-milionera, co to coś tam zachachuli!... Samiście przecież pisali w gazecie o tym Mazurze, może nie, co?

— No, dobrze, ale...

— Nie ma żadnego „ale”... Kłamać — nie kłamię. Makolągwa jestem! Z głupim Hancem się nie wdziałam, „urbina” w głowie nie mam, tak!... Mój stary też głupi nie jest, on przy niemieckim wojsku służył... A od „demagogów” to się pan głupio nie przeżywej, bo wiele za młody jesteś do mnie!...

W tym miejscu splunęła mi ze szatańską pogardą wprost pod nogi, wypływając jednocześnie ze śliną soczysty epitet: „Komunista!”... Poczem odwróciła się dumnie swymi mięsistymi antysemitkami plecami, by nie kazić błękitnego wzroku ohydny widokiem folkfrontowego, niechybnie obrzezanego, wschodniego miazmatu na dwóch niearyjsko obrosłych nogach. To zrobiła!

Smutny i milczący powlokłem się dalej, życząc pani Makolągwie, aby ją krwiożerczy, nieogolony rzezak porwał od stragana i na świętaczne „mace” ubił rytualnie a bez ogłuszenia...

\*

Całe powyższe zajście jest autentyczne. A najpikantniejsze to to, że ową światłą interlokutorką była nie przekupka, ale osoba z tzw. inteligencji!...

**PRZY GRYPIE**  
i przeziębieniu stosuje się tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

— Ach, panie... Jak oni mogą!... Doch to omleć można... We łbie się aż kołodzi!...  
— Kto — oni?  
— No te, co są u góry...  
Oglądam się kilka razy ostrożnie dokoła i pytam najcichszym szeptem. Szeptem, wobec którego odgłos rosnącej trawy jest kanonadą:  
— Rząd, pani Makolągwa?..  
— Sie wie, że rząd. Któżby inkszy?..  
— A co się stało? Nowe podatki, pożyczka dobrowolna?..  
— Barzy-gorzy, panie! Anarchia jest i — tyle! —  
— Anarchia???..  
— Tak — ganz a ganz: anarchia! A wszystko, panie, przez te żydy! Oni nam Polskę zjedzą, zobaczy pan... Oni to zrobią!... No — ale powiem panu wszystko po porządku, jak było; Wczoraj z wieczora przyjechał do naszej Zielonki pewien mikrus na kółku! Ale to nie był zwykły mikrus — o! on prawo w Poznaniu studiował — sam to nam mówił... Jak kurczę wyglądał, za niczym wyglądał, ale mądry ci był.



ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NIEBIESKIE GILLETTE Z WYKROJEM

MAJĄ:

- NIEZWYKŁY HART
- SĄ NIEBYWALE OSTRE
- TRWAJĄ DŁUŻEJ
- GOŁĄ NAJLEPIEJ

DUŻA PACZKA 3 50  
MAŁA PACZKA 1 75

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

10974

Koncerty festivalowe sprawdzianem wartości Telefunkena.

Posiadacze radiodbiorników Telefunken nowej serii p. n. Super Fenomen, Symphonic, Stradivari lub De Luxe mieli rzadką ucztę podczas ostatnich koncertów festiwalowych z koncertem naszego mistrza Jana Kiepury na czele. Wspaniałe zalety tych nowych odbiorników wykazały się tutaj w całej pełni, a radiosłuchacze, słuchając transmisji koncertu na tych aparatach mieli zupełne zdziwienie, że siedzą w pierwszych rzędach sali koncertowej i słuchają tego niezwykłego śpiewu. Śliczne arie z oper i pieśni w wykonaniu Kiepury nie straciły ze swej barwy, ani wyrazu, ani czaru, płynąc wprost z potężnej piersi śpiewaka do uszu słuchacza radiowego. Owacje publiczności, frenetyczne oklaski, głosy zachwyty, pojedyncze słowa z sali koncertowej — wszystko to wyczarowały odbiorniki Telefunken z niebywałą dokładnością i wiernością dźwiękową, przenosząc słuchacza do sali, gdzie rozbrzmiewał głos ulubionego śpiewaka.

Doprawdy, nie można sobie wymarzyć lepszemu sprawdzianowi odbiorników Telefunken, jak ten koncert. Kto go słyszał przez supery Telefunken, ten na własne uszy przekonał się, że posiada odbiornik skóńczonej doskonałości.

— Główna Księgarnia Wojskowa posiada składnicę swych wydawnictw na Bydgoszcz w księgarni Gieryna, plac Teatralny. (20624)

Szkola Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska nr 11) donosi, że w dniu 5 listopada br. o godz. 8-ej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dziś, tym więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-włóścianinowi nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji i rachunkowości gospodarstwa oraz umiejętności czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za jedno półrocze wynosi obecnie tylko 25 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub soltysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8 do 15 — dyrektor. (18407)

ODRODZENIE.

II KOŁO — SZWEDEROWO.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19,45 rewanż meczu szachowego w świetlicy KPW, przy ul. Zygmunta Augusta (naprzeciw Domu Czeladzi). Ze względu na ważność spotkania, komplet oraz punktualność drużyny konieczna.



Zwierciadło wklęsłe, odrzucające promienie w żądanym kierunku, zepsuło nam się na wiosnę — i dość długo trwała naprawa, bo aż z Jony trzeba takie wielgachne szkła sprowadzać. (Nie tłumacz się, mechaniku! Psa biją — a lew się boi. — Wszyscy wiedzą, żeś początkowo przepalił, boś błyskał za jaskrawo, za co powódrowałeś do... remontu, a nie do paki, jakieś właściwie zasłużył). Nie odczuli czytelnicy przez lato braku reflektora, gdy dnie były dłuższe, a wieczorami magistrat iluminacji nie szczędził. Świecono rześcieście w czasie „Tygodnia Bydgoszczy”, i w czasie Wiąnków i z okazji różnych zjazdów, a już najwspanialej wypadła iluminacja, kiedy wielka armia tędy przechodziła. „Czerwonii” — wykurzywszy „niebieskich” najeźdźców z Bydgoszczy — paradowali na ulicach ze swoimi olbrzymimi reflektorami na kołach, wobec których nasze ogarki wstydliwie zaszyły się w gąszcz wysepki św. Barbary, migocąc tam nocami, jak świetliki.

OD JEDNEGO „PŁOMYKA” ZAJĄŁ SIĘ WIELKI GMACH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA.

nie trzeba więc lekceważyć małej iskielki. Myśleliśmy na początek, że prokurator podpalcami dusz dziecięcych się zajmie, ale to tylko — kurator się trudzi z swoimi pomocnikami. Jest ich ponoć siedmiu i nie wiadomo, czy wydadzą przed nowymi wyborami uprzątnąć wszystkie śmieci.

Ukraińskie przysłowie powiada:

„SIEDEM BAB — SIEDEM RAD”.

Siedmiu ogniskowców również należy do komitetu, który na dziś wieczór przygotował fetę dla swego inspektora szkolnego. Palmę (godło męczeństwa) mu dadzą w upominku, artyści z Torunia grać będą czarowne bajki i tańce góralskie, chór nauczycielski zaśpiewa poloneza jubileuszowego i kantatę okolicznościową. Na rauce zapomnij się o „zredukowanych” nauczycielach-pomorzaninach ze Tczewa, którzy narazili się zwierzchnikom, nie chcąc należeć

do B. B. — i przytłumi koszmarny proces „Dziennika Bydgoskiego” z powieszonymi, którym z aktów adwokackich wypadł czyjś bilecik. Pocziwy pan Miernik, zbierający podpisy przesyłając Kół Rodzielskich pod „adres dziękczynny” nie dostanie za to palmy.

WSZYSTKO SIĘ WYŚWIETLI.

„Spożycie” prądu w ciągu tego lata osiągnęło według statystyki tutejszej elektrowni skalę dotąd w dziejach Bydgoszczy nie notowaną, to też i nadwyżka budżetowa będzie znaczna — na pokrycie starego długu i nowych wydatków, a nawet i strata powstała z kradzieży łódzkiego „pupilka” się wyrówna. Z kół kupieckich dochodził szemranie, że za dodatkowe zużycie prądu w dniach przyjęcia wojsk, dyrekcja elektrowni nie przyznała bonifikaty, ponieważ „obroty handlowe się zwiększyły”. Nie wszędzie, panie dyrektorze! Kupiectwo miejscowe chętnie pana ujrzy w swoich magazynach — nie gorszych od łódzkich.

Nie każdy ma takie szczęście, jak bydgoski zaklimatyzowany „amerykanin” Antoni Żółkiewicz, który nabywszy cegielnię pod Rzeszowem odkrył na swoich terenach węgiel kamienny. Wnet nasz sokół zostanie milionerem, gdyż kopalnia „czarnych diamentów” rokuje duże zyski, — mimo zapowiedzi, że w tym roku zima ma być łagodna, albo wcale jej nie będzie.

Bądź, jak chcesz,

W BUDKACH MARZNAĆ BĘDĄ INWALIDZI.

nie wiedzący co ich na wiosnę za los czeka. Rozmawialiśmy z p. Garsteckim, który jako delegat Pomorza uczestniczył w naradach głównego zarządu Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie — dotyczących przydziału koncesyj na sprzedaż wyrobów

tytoniowych, osobom uprzywilejowanym. Nowiny udzielone nam przez p. Garsteckiego nie są pocieszające. Na każde tysiąc mieszkańców przypada jedno miejsce sprzedaży. Połowę koncesyj w Bydgoszczy (najwyżej 75) uzyskają dotychczasowi kioskarze, ponieważ jednak liczba kiosków jest znacznie większa, pominięte przy rozdziale koncesyj kioski ulegną likwidacji, albo też zamienią się na stragany gazeciarskie, owocarskie itp. Budka z papierosami, według nowych przepisów, winna być oddalona jedna od drugiej o całe sto metrów.

Mają też swoje bolączki

SZKUCIARZE.

Na Brdzie w Bydgoszczy leży beczynnie około 80 berlinek i innych barek, daremnie czekających na ładunki. Zreszerzeni w stowarzyszeniu „Jedność” właściciele berlinek objaśnili nas, czemu ten katastrofalny zastój w żegludze przypisać: taryfy kolejowe na przewóz cukru, sody i różnych towarów są obecnie przystosowane do taryf żeglugi śródlądowej. Żegluga dzisiaj nie wytrzymuje konkurencji z kolejami, jeśli chodzi o pośpiech i opłaty zasadnicze. Rozbudowa sieci kanałów będzie dziełem chybionym, gdy rząd jednocześnie nie pomyśli o ochronie taboru, który butwieje. Dużą winę za zastój w żegludze ponoszą rzekomo wielkie firmy ekspedycyjne. Za przewóz tony cukru do Gdyni otrzymują 20 złotych, berlinkarzowi jednak nie placą więcej jak 7 złotych za tonę! „Jedność” daży do usunięcia kosztownego pośrednictwa, lecz nie znajduje zrozumienia u „rekinów”, stąd gorszące nieraz powstają awantury na rzece, blokada itp.

Pogódźcie się — w imię świętej Barbary, waszej patronki, która „bractwo szkuciarczy” w Bydgoszczy czciło już przed 400 laty.

# 650 gazet było w paczkach. 3182 kupony wpłynęły na nasz konkurs gazetowy.

Wielkie zainteresowanie — dowodzi wielkiej poczytności „Dziennika Bydgoskiego“.

Wczoraj o godz. 18 zakończony został nasz konkurs, polegający na odgadnięciu, ile gazet było w 2 paczkach, wystawionych w witrynach naszego Wydawnictwa.

Konkurs ten wywołał olbrzymie zainteresowanie. W sumie wpłynęły 3182 kupony. Rzecz charakterystyczna, że odpowiedzi nadeszły nie tylko z Bydgoszczy, ale i z najdalszych stron kraju, jak z Krakowa, Warszawy i oczywiście z wszystkich miejscowości Wielkopolski i Pomorza.

Zamiejscowi Czytelnicy starali się odgadnąć liczbę gazet na podstawie zamieszczonej w „Dzienniku“ fotografii. Rozwiązania były różne. Podano liczby od 1—5500. Dziś już możemy zdradzić, że w dwóch stosach było w sumie 650 gazet.

Segregowanie olbrzymiej ilości kuponów zajęło nam sporo czasu, to też wyniki konkursu i przydział nagród zamieścimy w numerze czwartkowym.

Wielka ilość nadesłanych kuponów jest najlepszym dowodem poczytności i popularności „Dziennika Bydgoskiego“.

## Gaz, gaz, gaz!!!

Czy może być straszniejsze słowo, budzące więcej niepokoju, więcej śmiertelnego przerażenia? Czy może istnieć broń bardziej podstępna, bardziej nieodparta? Czy można pomyśleć bardziej budzącą krew w żyłach walkę, jak wal-

kę o zdobycie recepty na nowy trujący gaz?

„Gaz LM. 387“

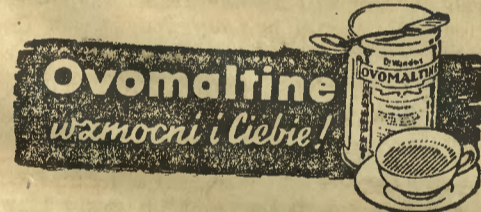
— oto tytuł naszej nowej powieści, która będzie wielkim „Tak“ na wszystkie powyższe pytania.

### Chłopiec spadł z drzewa.

We wczorajszy piątek spadł z drzewa owocowego 10-letni Marian Szlankowski (Promenada 59) łamiąc sobie lewą nogę. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewieziono go do szpitala św. Floriana.

### Bydgoszcz liczy już 135.785 mieszkańców!

Podana przez nas w numerze czwartkowym ogólna liczba mieszkańców Bydgoszczy 135.170 nie odpowiada już dzisiaj rzeczywistości. Powyższą cyfrę podaje ostatni kwartalnik statystyczny m. Bydgoszczy. Cyfra mieszkańców w międzyczasie znowu się znacznie podniosła tak, że Bydgoszcz liczy obecnie już 135.785 mieszkańców. Przyrost liczby mieszkańców Bydgoszczy jest bardzo wielki tak, że przypuszczalnie pod koniec roku przekroczy już 136.000.



**Ovomaltine**  
wzmocni i Ciebie!

### Prezes koncernu Philipsa w Warszawie.

Dnia 18 bm. zwłata do Warszawy wybitny przedstawiciel sfer przemysłowych Holandii dr Antoni Philips, twórca i prezes koncernu Philipsa i prezes rady nadzorczej Polskich Zakładów Philips S. A. oraz inż. P. S. Otten, generalny dyrektor koncernu.

Dr Antoni Philips i inż. P. S. Otten wezmą udział w uroczystości poświęcenia nowej fabryki radiodiodników Polskich Zakładów Philips S. A., która odbędzie się w dniu 19 bm. w obecności przedstawicieli władz państwowych.

### Wszyscy zwracają na Ciebie uwagę.

Zakupu materiałów, tak męskich i damskich wszelkiego rodzaju dokonać należy li tylko we firmie zasługującej na pełne zaufanie. Do takich firm zaliczyć trzeba jedną z największych firm, a mianowicie **Karol Jankowski i Syn w Bielsku Śl.**, która jak w innych większych miastach Polski, posiada również w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 14 (gmach Hotelu pod Oriem), **specjalny magazyn materiałów damskich i męskich.** Materiały Jankowskiego nie tylko w całej Polsce, ale i zagranicą mają swą ustaloną renomę. Zakup materiałów w **chrześcijańskiej firmie Jankowski** udostępniony jest dla wszystkich z powodu bardzo niskiej kalkulacji, gdyż materiał dostarczany jest wprost z fabryki.

### — Z życia restauratorów.

Ostatnie plenarne zebranie członków bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów poświęcone było zaznajomieniu się nowymi przepisami o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Sprawę zreferował p. Budzbon, kierownik tuł. hurtowni Polskiego Monopolu Tytoniowego. Restauratorom przysługiwać ma od 1 marca 1938 r. minimalny zarobek (6 procent) od sprzedaży tzw. domowej cygar i papierosów. Uboczny ten dochód, mniejszy od dotychczasowego, nie bardzo jest

zachęcający, przekreśla bowiem uchwały zjazdów domagające się wyższego procentu od sprzedaży. Zebrani złożyli z dobrowoli ofiar 60 zł na sztandar dla pułku artylerii i 20 zł na L. O. P. P. Na rzecz Białego Krzyża nalepiane będą na rachunki znaczki 5, 10 i 20 groszowe przez krótki okres czasu. Do stowarzyszenia przyjęto jako nowego członka p. Józefa Janczaka z Łodzi, który przejął restaurację po p. Wincencie Kujawskim na ul. Fordońskiej.

## Kolejarz zginął na posterunku.

Drugi kolejarz zaczął się, lecz zdołano go uratować.

We wczorajszy piątek o godz. 9,30 wieczorem uległ tragicznemu wypadkowi 46-letni przetokowy Antoni Bloch, zam. przy ul. Toruńskiej 140. Podczas przetaczania wagonów na dworcu Bydgoszcz-Wschód kolejarz dostał się pod koła wagonu manewrującego pociągu towarowego tak nieszczęśliwie, że koła zmiażdżyły mu lewą nogę. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go przywołaną karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Floriana, gdzie wskutek wielkiego upływu krwi zmarł w dzisiejszą sobotę o godz. 6 rano. Tragiczna śmierć wzorowego kolejarza wywołała wśród kolegów wstrząsające wrażenie.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj w południe na stawidle bydgoskiego

dworca, który niemal tak samo pociągnął za sobą śmierć kolejarza, gdyby nie rychła pomoc. Zatrudniony tam 57-letni kolejarz Tomasz Wardziński (Grunwaldzka 81) zaczął się ulatniającym się z szczerlin pieca kaflowego czadem węglowym. Koledzy zastali go leżącego na podłodze bez przytomności i natychmiast przemieścili go do ambulatorium kolejowego, gdzie udzielono Wardzińskiemu pierwszej pomocy. W szpitalu św. Floriana czyniono dalsze zabiegi przy pomocy aparatu tlenowego, które dały pomyślny wynik. Kolejarz odzyskał przytomność i życiu jego niebezpieczeństwo już nie zagraża. Jak się okazało, piec za wcześnie zamknięto, tak, że przez szparę wydzieliał się niebezpieczny czad węglowy.

## Grad kamieni posypał się na autobus.

Łobuzerskie wybryki zostaną surowo ukarane.

Coraz częściej zdarzają się ostatnio wypadki obrzucania przez łobuzów kamieniami jadące szosą samochody i autobusy. Wybryki tego rodzaju mogą pociągnąć za sobą groźną katastrofę lub niebezpieczne okaleczenia, dlatego należy je surowo tępować i postąpić z całą bezwzględnością wobec sprawców wybryków. Dochodzą nas skargi, że łobuzeria na odcinku ul. Fordońska—Promenada, oraz na ul. Fordońskiej obsypuje przejeżdżające pojazdy mechaniczne kamieniami, narażając kierowców jak i pasażerów na poważne niebezpieczeństwo.

Najlepiej z miejsca zareagować i sprawić porządne lanie wyrostkom a ponadto pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej. W połowie ub. tygodnia łobuzi kamieniami obrzucili jadący ul. Fordońską autobus p. Niewiteckiego, kursujący na linii Toruń—Bydgoszcz. Przednia szyba została zupełnie rozbita. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mimo, że w autobusie pełno było pasażerów, nikt na szczęście nie został ranny odłamkami szkła. Szofer zatrzymał autobus i goniąc łobuzów przytrzymał 13-letniego Mariana Jagłę (Promenada 20) oraz rówieśnika jego Czesława Schneidera (Fordońska 30). Sprawę skierowano do policji.

Sprawcami wybryków zajmie się starostwo grodzkie, które niewątpliwie surowo ukarze łobuzów.

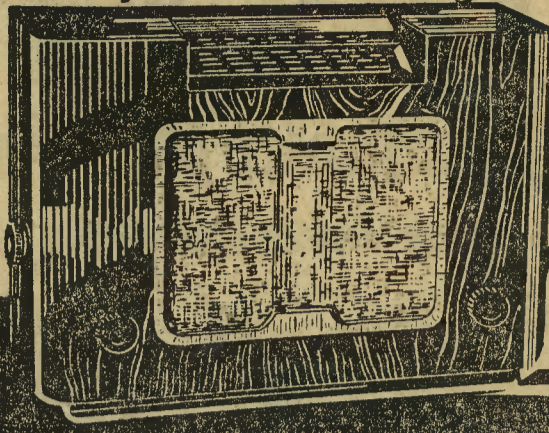
— Naszym czytelnikom zwracamy uwagę na ciekawy konkurs gwiazdkowy firmy Kosiński i Ska, w którym jako nagrody wyznaczyła I zł 300, II zł 150, III zł 75. Z uwagi na bardzo łatwe pytania, radzimy zainteresować się tym konkursem. Warunki konkursu podane są w wyplakatowanych afiszach i składach kolonialnych. (20730)

### Odpowiedzi redakcji

**Czytelnik.** Liczba analfabetów wynosiła w Niemczech według urzędowych danych 2%, w Kongresówce dochodziła na skutek polityki zabory do 70%. Po wojnie procent analfabetów na ziemiach zachodnich Polski nieco wzrósł na skutek przyjazdu analfabetów starszej generacji z innych dzielnic. W Anglii obowiązuje powszechne nauczanie.

**J. R.** Należy sprawę, pachnącą ordynarnym oszustwem, skierować do policji i prokuratora.

... taka wspaniała,  
a jednak taka tania  
superheterodyna



Superheterodyna z oktadą. 7 obwodów. Trzy zakresy fal. Trójblokowe chassis. Wysokoczułe automatyczne „opóźnione” urządzenie przeciwzanikowe. Cechowana jednobarwna skala szklana. Wskaźnik zakresów. Ciągła regulacja barwy tonu. Wylącznik sieciowy z regulatorem siły głosu. Gniazdko dla adaptera i dodatkowego głośnika (tylko w odbiornikach na prąd zmienny). Przelącznik napięć sieci.

# PHILIPS Super 4-38

### Zjazd Kół Młodzieży P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż urządza w niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 12,30 zjazd Kół Młodzieży P. C. K. w Bydgoszczy, przy ul. Jezuickiej w sali Rady Miejskiej, poprzedzony Mszą św. w kościele farnym. Referat na temat: Podstawowe wiadomości z higieny ratownictwa w zakresie szkolnym wygłosi p. Irena Umbreitówna. Uprasza się pp. Opiekunów Kół Mł. o łaskawe przybycie.

— Nową linię autobusową do Torunia — przez Solec i Podgórz — uruchamia w poniedziałek 18 bm. znany przedsiębiorca komunikacyjny p. Niewitecki z Bydgoszczy. (Pożądane jest na gwałt otwarcie jeszcze jednej linii autobusowej: z Bydgoszczy bezpośrednio do Tucholi. — Dopisek red.).

— Złote goody w dniu 17 bm. obchodzić będą zaeni i cenieni małżonkowie Andrzej Kasproicz i Maria z domu Lanz, zamieszkałi w Bydgoszczy, ul. Niegolewskiego 9. Uroczysta msza św. na ich intencję odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano w kościele parafialnym na Szwedrowie. Sędziwym jubilatą w zbożnej pracy życzymy dożycia stu lat!

— Dyplom i tytuł inżyniera uzyskał na politechnice gdańskiej p. Józef Aleksiewicz, rodem z Nakła.

— Chór farny urządza w niedzielę 17 bm. w Reursie Kupieckiej swoją doroczną tradycyjną zabawę jesienną. Zabawy Towarzystwa Śpiewu Chóru Farnego cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem i mają ustaloną opinię. Należy się spodziewać, że i jutrzejsza zabawa ściągnie do Reursy całe rzesze obywatelstwa jako dowód sympatii dla zasłużonego tow. śpiewu, jakim jest bezsprzecznie chór farny. Początek zabawy o godz. 18. Goście wprowadzeni i sympatycy mile widziani. (20647)

— Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia” prosimy Szan. Obywatelstwo zrobić przegląd wszystkich sprzętów domowych, niszczących się może po strychach, a zbędne stoły, krzesła, szafy, wózki, sprzęty kuchenne ofiarować ubogim. Adres prosimy podać do naszej redakcji, a szlachetnym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

— Związek właścicieli małych nieruchomości zwoluje na terenie Małe Bartodzieje - Zimne Wody zebranie organizacyjne na niedzielę, dnia 17 bm. godz. 17 w sali p. Brücknera przy ulicy Toruńskiej 156, na które zaprasza się członków i sympatyków. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zebranie organizacyjne koła Wilczak-Jary odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 18 w sali p. Małeckiego przy ul. Wrocławskiej (4-ta śluza).

— Sodaliczka Marińska Kupców w Bydgoszczy zawiadamia swych członków o naboczeństwie ekspicyjnym za zniżką wyrażoną przez niemieckie pismo Matce Najśw. Członkowie sodaliczki wezmą udział w tym naboczeństwie, które odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 18 we Farze.



Robert Montgomery  
William Powell  
Joan Crawford

# Nowy sezon 1937-38 w kinach bydgoskich Tylko najlepsze przebojowe filmy!

— oto dewiza czołowych kinoteatrów.



Hansi Knotek

(ak.) Stopień kultury obywateli w państwach cywilizowanych Europy zachodniej mierzy się nie tylko stanem czytelnictwa, lecz ostatnio również frekwencją publiczności w kinach. Film bowiem stał się osłodą szarych dni pracy, przyjemną rozrywką i strawą duchową, tak konieczną dla każdego kulturalnego człowieka jak czytanie dziennika. Dobry film przecież tak samo uszlachetnia serce i duszę, a zarazem jest godziwą rozrywką jak dobra książka. Ile daje emocyj i silnych wrażeń, ile nasuwa głębokich refleksyj!

I Bydgoszcz jest w tym szczęśliwym położeniu, że podobnie jak w cywilizowanych państwach zachodu posiada kina, których właściciele dbają właśnie o dobry film. Wysoki poziom ostatnio wyświetlanych w Bydgoszczy filmów tak polskich, jak i zagranicznych, które cieszyły się rekordowym powodzeniem zyskał sobie jednolitą ocenę; sezon tegoroczny zapowiada się niezłe! Niedawno więc się rozpoczął, ale co będzie dalej zapytują kinomani. Czy warto będzie poświęcać czas na chodzenie do kina? Odpowiedź na to pytanie musi wypaść bezwzględnie pozytywnie, po tym wszystkim, co usłyszeliśmy z ust właścicieli czołowych bydgoskich kin, które przygotowały się do nowego sezonu, jak nigdy jeszcze, z pierwszorzędnymi przebojowymi filmami. Szlagier za szlagierem bez względu na koszty — oto główna wytyczna czołowych kin w Bydgoszczy, wyświetlających filmy zeroekranowe. Jakże filmy zatem zobaczymy w nowym sezonie 1937-38?

### W KINIE „KRISTAL”.

Pierwszeństwo ma największy i reprezentacyjny przybytek X muzy kino „Kristal”. Zdumieni byliśmy, usłyszawszy z ust p. dyr. Kitkowskiego o wspaniałym repertuarze obecnego sezonu. Zakontraktował przede wszystkim **pierwszorzędne filmy polskiej produkcji**, które ostatnio są coraz lepsze (za wyjątkiem krótkometrażówek patowskich, które niech to nareszcie szlag trafi — uw. autora), ale bogaty repertuar wypełnią także znakomite filmy produkcji wiedeńskiej, francuskiej i niemieckiej. Z filmów polskich, których niestety nie produkuje się jeszcze tak dużo, ażeby mogły nasycić cały rynek, ujrzymy na ekranie kina Kristal poza „Halką”

nowicie wbudowane w aparacie projekcyjnym nowe lustro, przyczynia się do tego, że filmy wychodzą na ekranie bardziej uwypuklone. Aparatura również bez zarzutu.

Jak nas poinformował p. dyr. Kułaszko program tegorocznego sezonu ułożony został w ten sposób, że zadowoli każdego najwybredniejszego kinomana. Punkt ciężkości programu kina „Apollo” leży w filmach amerykańskich. Tu na czoło wysuwają się takie zakontraktowane obrazy jak dramat z piękną Grace Moore „Kiedy jesteś zakochana”, „Droga powrotna”, będąca dalszym ciągiem powieści Remarque’a

potężny dramat obyczajowy pt. „Za zasłoną” z Żeliską i Zabczyńskim.

### W KINIE MARYSIENKA

po ostatnio przeprowadzonym remoncie daje się również cały szereg pierwszorzędnych obrazów. Wśród wielkich szlagierów na czoło wysuwają się takie filmy, jak „Wielka miłość Beethovena” z doskonałym francuskim aktorem Harry Baerem, „Życie Emila Zoli” z Pauliem Muni, „Książę Żebak” z Flynnem, dalej odznaczony na weneckiej Biennale „Trafalgar”, „Siódma Niebo” z Simone Simon i Jamesem

### Artyści filmowi w karykaturze.



Brodzisz

Smosarska

Bodo

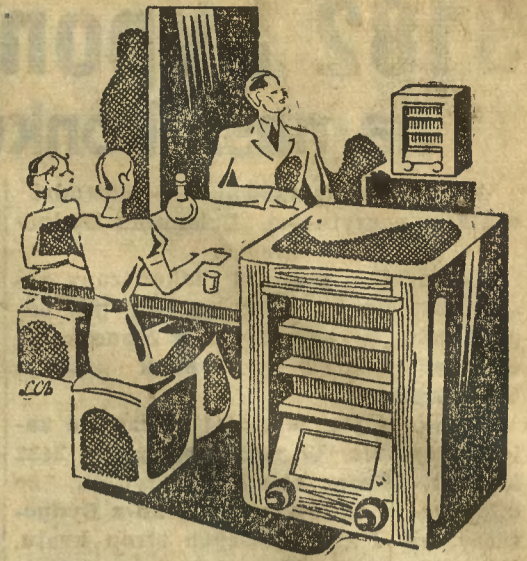
„Na zachodzie bez mian”, „Żywe cienie” i gigantyczne filmy egzotyczne „Gunga Din”, „Burza nad Marokko” z Wiktorem Varkonam a jako największa sensacji wysunie się „Królowa Wiktoria” film produkcji angielskiej z Adolfem Wohlbrückem. Ujrzymy także pierwszy **oryginalny film japoński** „Joshivara” i pierwszy kolorowo-rysunkowy film pełnometrażowy długości 2500 metrów, nagrany systemem trójwymiarowym pt. „Księżna Śnieżka i 7 karzełków”. Poza tym kino „Apollo” zapewniło sobie wszystkie tak miłe kolorówki Disney’a. Z wybitnych gwiazd amerykańskich ujrzymy m. in. Ginger Rogers, Hepburn, Dixie i Dolores del Rio. Ukazę się również kilka polskich filmów, wiedeńskich i niemieckich. Z polskich na czoło wysunie się

Stewartem, „Księżniczka Cygańska” film kolorowy z Annabella, „Serce i Szpada” z dawno niewidzianym Conradem Veidtem i Annabellą i „Współczesna Miłość” według powieści „Jeziorko Kobiet” z Simone Simon. Z wielkich filmów egzotycznych ujrzymy „Tarzana i Zieloną Boginię” z Brinxem oraz „Suez” z Simone Simon. Filmy zatem zapowiadające się b. interesujące i o głośnych nazwiskach gwiazd i gwiazdorzów.

W chwili obecnej przebudowuje się kino „Rewia”, przy czym w kinie tym stanie niebawem nowa aparatura dźwiękowa „Klangfilm”.

Kinomanów bydgoskich czekają zatem najlepsze filmy. Warto więc chodzić do kina.

W każdym muzycznym domu



### PATRIA

Koncertowy odbiornik. 4 lampy. 3 zakresy. Głośnik dynamiczny. Bi-rezektor. Duża selektywność.



### ELEKTRIT

-odbiornik najwyższej jakości

20570

### Tramwajarze Ch. Z. Z. balują!

Dzielny to gatunek ludzi z tych bydgoskich tramwajarzy, skoro po tak fatygującej służbie, jaką mają, chce im się jeszcze balować, i to prawdopodobnie aż do białego rana. A zaczynają już dzień przed tym, tj. dziś w sobotę, i to o godzinie 7 wieczorem, choć bon-ton każe, aby takie bale zaczynały się dopiero przed północą. Ano im się śpieszy. Szkoda każdej godziny. Zresztą to są ludzie, którzy przyzwyczaili się czas liczyć na minuty.

Ta wielka zabawa jesienna odbędzie się w salach p. Kowalskiego (dawn. Kleinert). Przygrywać będzie własna orkiestra, tj. orkiestra tramwajarzy. Ma ona u nas swoją tęgą markę. Jest bujna i w miarę potrzeby nogi podrywająca. Trudno będzie usiedzieć, gdy ona zagra. Przy jej tonach kobietom będą nogi same chodziły. A dopiero, gdy się zbierze taka para dobranych nóg. A nie zapominać, że początek dziś już o 7 wieczór.

— Koło IV Bydgoszcz kolejarzy, należących do Związku Zachodniego, przyjęło jednogłośnie rezolucję potępiającą ucisk Polaków w Niemczech i w Gdańsku.

### Wycieczka na Wystawę Łowicką do

### BERLINA

3/XI—9/XI  
zł 98.—

Paszport, wizy, przejazdy kl. III  
Poznań—Berlin—Poznań  
Ilość miejsc ograniczona

### WAGONS—LITS // COOK

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42 i oddziały.

„Dziewczęta z Nowolipek” z Junoszą-Stępcowskim, Wiszniewską, Barszczewską i Andrzejewską, „Granice” według powieści Nałkowskiej, „Skłamałam” z Smosarską, „Książętko” z Lubieńską i bardzo wesołe filmy „Roberta i Bertranda” z Dymszą i „Górą Rezerwiści” z Szczepko i Tońkiem.

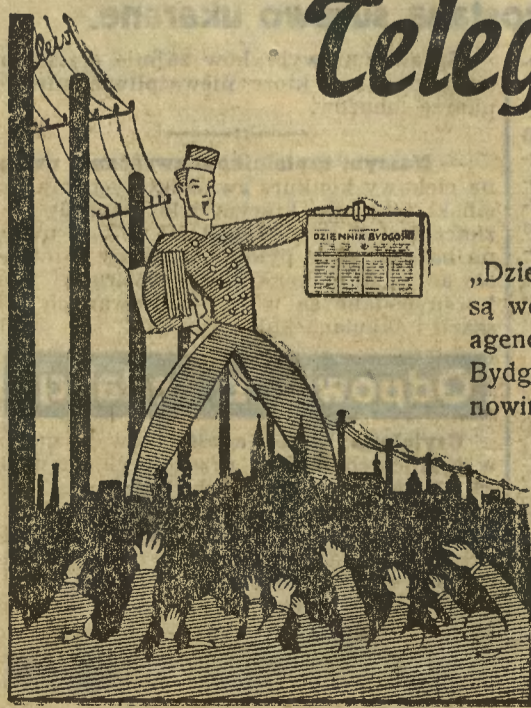
Z produkcji wiedeńskiej na czoło wysuwa się film z Paulą Wessely „Jej największy błąd”, „Lekarz dziecięcy dr Engel” z Hörbigerem, „Miłość i izy kobiety” z Magdą Schneider i dawno nie widzianym Petrowiczem, dalej „Lekarz z namietności” z Petrowiczem i „Biała Siostra” z Karolą Höhn. Z najlepszych filmów produkcji niemieckiej zobaczymy na ekranie wielki dramat obyczajowy z Olgą Czechową pt. „Przy drzwiach zamkniętych”, Madame Bovary” z naszą rodaczką Polą Negri, „Władzę” z Janingsem (film odznaczony pierwszą nagrodą), „Sonatę Kreutzerowską” według powieści Tolstoja z Lil Dagover, „Sherlok Holmesa” z Albersem i Hansi Knotek, „Gdy kobiety milczą(?)” z fenomenem holenderskim, śpiewakiem Heestersem, „Gasparone”, „Tancerka szpieg” z Harvey i Birglem oraz szereg znakomitych komedij muzycznych z Anny Ondra. Z włoskiej produkcji ujrzymy monumentalny film „Scipion Afrykański” a z francuskiej „Port Artur” z Wohlbrückem, „Linie Maginota”, udźwiękowiony „Indyjski Grobowiec”, „Tvoike” i „Przedziwne kłamstwa Niny Petrównej”.

### W KINIE APOLLO.

W drugim z kolei kinie, stojącym obecnie na bardzo wysokim poziomie, program na sezon 1937-38 przedstawia się również imponująco. Mimo swego niekorzystnego położenia, leżący w pewnym oddaleniu od centrum miasta, ze względu na dobór filmów kino „Apollo” cieszy się zawsze dobrą frekwencją. Ostatnia inowacja a mia-

— Przedłużenie „Wystawy darów” przy ulicy Br. Pierackiego (Bielawki). Z powodu dużej frekwencji, jaką cieszy się „Wystawa darów” (dzieła malarskie i graficzne Wyczółkowskiego, rzeźby Laszczki oraz dokumenty i autografy z daru prezesa Kierskiego), wystawa będzie przedłużona do połowy listopada br. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 9 do 16, w niedzielę od godz. 11 do 14.

— Komunikat Koła Szybocowego LOPP. Biorąc pod uwagę zapal szybkoowników do treningów szybkoowców Zarząd Koła Szybocowego LOPP organizuje w przyszłą niedzielę, dnia 17 br. loty treningowe w Fordonie. Zbiórka o godz. 7,30 przed Dworcem Głównym, skąd wyjazd o godz. 7,55 do Fordonu. Prosimy zabrać książeczki lotów oraz świadectwo lekarskie na rok 1937 lub odnośne zaświadczenie.



# Telegramy własne

„Dziennika Bydgoskiego” niejednokrotnie są wcześniejsze od telegramów oficjalnych agencji prasowych. — Abonenci „Dziennika Bydgoskiego” wiedzą najlepiej, kto im podaje nowiny wiarogodne — kto o tym nie wie niech

## spiesznie

zaabonuje

„Dziennik Bydgoski” na listopad — a przekona się.

### Rzemiosło bydgoskie przeciw niefortunnemu projektowi.

W Resursie Kupieckiej odbyło się pod przewodnictwem p. Godka zgromadzenie zarządów 22 cechów rzemieślniczych celem poczynienia ostatecznych poprawek w nowej ustawie przemysłowej. Projektowana przez dyrektora lubelskiej izby rzemieślniczej — Ptasiańskiego nowela, **rozszerzająca wolność procederową**, została ostro potępiona przez mistrzów cechowych. Rzemiosło ziem zachodnich zwróciło się do swoich posłów z prośbą o uchwalenie prawa, któreby zapewniało cechom większą swobodę działania.

### Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę 17 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Państwowej Fabryki Płyt Klejonych w hotelu „Lening”, ul. Długa 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

W niedzielę 17 bm. o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie robotników i rzemieślników Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Gollnikowej w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

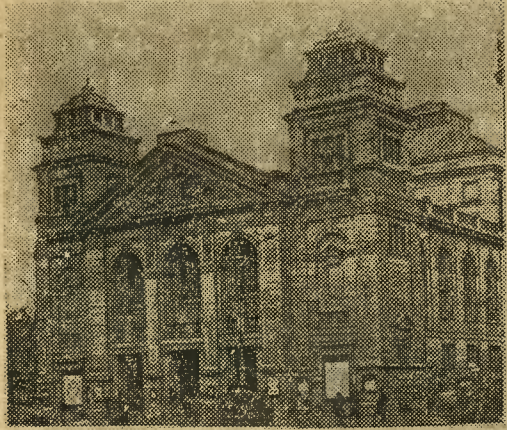
Ludzie „nerwowi” — to ludzie chorzy... wybuchają oni przy lada okazji, zadreżają siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kuracja ziołami dla nerwowych D-ra Breyera Nr 4 wzmacnia nerwy, uspokaja, przywraca zdrowy, pokrzepiający sen. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków—Podgórze.

Z cyklu: Nasze reportaże.

# „Hallo, tu Bydgoszcz” ...

## WIZYTA W STUDIO BYDGOSKIM

Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia.



Fronton gmachu Teatru Miejskiego, w którym mieści się studio. (Fot. J. Czarnecki).

Zbliżamy się krokami szybko mijających godzin do terminu otwarcia (30 października) **ogólnopolskiej wystawy radiowej w Bydgoszczy**. Wystawa ta zwraca powszechne zainteresowanie ku radiu. Wynalazek Marconiego przebojem zdobył sobie świat. Już przed kilkunastu laty dotarł do naszych mieszkań w postaci odbiorników. Dziś posiadanie radioodbiornika jest nieomal koniecznością dla szanującego się obywatela. Czym jest nowoczesne mieszkanie bez aparatu odbiorczego, tym nowoczesne miasto bez stacji nadawczej.

Bydgoszcz dopiero od niedawna, bo od 3 stycznia br. zapewniła sobie głos w świecie eteru. Dzięki usilnym staraniom p. prezydenta Barciszewskiego i przy współpracy Rady Artystyczno-Kulturalnej powstało w Bydgoszczy studio radiowe przy rozgłośni pomorskiej. Studio — to nie wszystko i aspiracje Bydgoszczy sięgają do własnej rozgłośni. Nie ulega wątpliwości, że za kilka lat urządzenia obecnego studio powędrują do muzeum miejskiego, ale na razie, poznajmy to, co posiadamy.

### Dawniej balet — teraz radio.

Pozwolimy sobie zaprowadzić Sz. Czytelników z wycieczką do studia bydgoskiego.

A więc idziemy na Plac Teatralny, bowiem nasze studio mieści się w Teatrze Miejskim. Wejście osobne: nie głównymi drzwiami, nie od strony kancelarii teatru, lecz od strony „Łucznicy”. Tuż za mieszkaniem kasztelana Teatru p. Tomczaka wstępujemy na klatkę schodową. Tego wejścia dawniej nie było — objaśnia nas p. Tomczak — schody i przyległe korytarze zostały pobudowane i odnowione specjalnie dla studia. Prace te wykonał wydział budownictwa miejskiego pod kierunkiem p. inż. Orlicza. Rozpoczęto w sierpniu. Zbudowano całą nową klatkę schodową — mówi nasz cicerone — przeprowadzono instalacje elektryczne.

Przechodzimy jedno i drugie piętro. Jest właśnie wieczór i z wnętrza teatru dochodzi nas rozgwar głosów, widzimy przebiegających aktorów, słyszymy głuchy szum sceny obrotowej. Ale oto jesteśmy już na 2 piętrze w jasno oświetlonym studio. W schludnym korytarzyku wieszamy płaszcze i wstępujemy do sali muzycznej studio. Czekają na nas kierownik studia bydgoskiego, sekretarz Teatru p. Władysław Polak.

— Co tu dawniej było? — pytamy na wstępie.

— Sala baletowa.

### Jak budowano?

— No, to trzeba było przerobić?

— Tak, dużo tu pracy włożono. Najpierw zerwano zupełnie poprzednią podłogę. Całą przestrzeń wysypano grubo trocinami, na które włożono płyty izolacyjne (izolit — specjalny materiał, wyrabiany z trzciny cukrowej), a później całą podłogę wyłożono filcem. Ściany studia również wyłożono płytami izolacyjnymi. Uszczelniono też okiennice i drzwi, które zaopatrzone w kotary.

Dawniejsza salka baletowa prezentuje się obecnie bardzo estetycznie. Podzielona jest pluszową kotarą na dwie części. Pierwszą, większą część zajmuje studio muzyczne. Widzimy tu na honorowym miejscu mikrofon, no i oczywiście instrumenty muzyczne z fortepianem (dostarczonym przez firmę Sommerfeld) na czele. Druga część — to kabina prelegentów. Tu mieści się

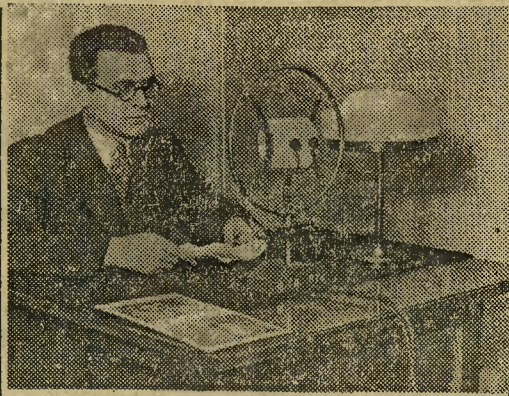
stolik z drugim mikrofonem. Przy tym stoliku zasiadają prelegenci, by odczytać swe utwory radiowe. Umieblowanie studia zostało zaprojektowane i wykonane przez firmę Hechliński.

### Co to jest mikrofon?

Ośrodkiem studia jest mikrofon. Zagadkowe, małe pudełko ma tę właściwość, że zamienia nasze fale głosowe na fale elektryczne i przynosi je w dalekie przestrzenie. Jak się to dzieje?

Mikrofon składa się z bloku węglowego i membrany, do której przylega pył grafitowy. Całość włączona jest w obwód baterijki. Przez mikrofon płynie stały prąd elektryczny o nikłej sile. Gdy mówimy czy śpiewamy przed mikrofonem, to dynamika fal głosowych wywołuje drganie membrany, która (drgając) powoduje szereg uciśnięć na proszek grafitowy. Wskutek tego zmniejsza się lub zwiększa opór, zmienia się wartość prądu elektrycznego. Wytwarza się prąd pulsujący, który odpowiada częstotliwości i dynamice fal akustycznych (głosowych).

Odpowiednio zdeformowany prąd płynie z mikrofonu do amplifikatorni...



Nasz sprawozdawca przy mikrofonie z widoczną tremą odgrywa rolę prelegenta. (Fot. J. Czarnecki).

kieś 10 min. przed audycją. Przeważnie odczuwa się potężną tremę, bo to człowiek sobie zaraz wyobraża, że miliony go słuchają. Na przykład — mamy „mówić do radia”. Grzeczny technik sadza nas przy stoliku za kotarą, zapala lampę i każe uważać, gdy obok mikrofonu rozblśnie czerwone światełko. Wtedy trzeba zacząć.

Pamiętajcie, że  
**„Kapturkiewicza”**  
PLAC TEATRALNY (20531)  
**SZCZĘŚLIWE LOSY**

### Wzmocnianie fal.

Idąc za naszym głosem od mikrofonu, wchodzimy do kabiny technika — amplifikatorni. Widzimy tu cały szereg urządzeń, służących dla wzmocnienia prądów mikrofonowych.

Po wzmocnieniu w Bydgoszczy, fale głosowe (wsadzone — że się tak wyrazimy — na fale elektryczne) nadawane są za pomocą przewodów telefonicznych do Torunia, do właściwej rozgłośni. Studio bydgoskie połączone jest z rozgłośnią dwoma przewodami, odpowiednio dostosowanymi do potrzeb radia. Gdy Bydgoszcz ma nadać jakąś audycję, wówczas technik studia p. Józef Dojas na pół godziny przed tym zamawia połączenie, sprawdza przewody itd. Na sygnał Torunia, nasz technik łączy rozgłośnię pomorską z jednym z mikrofonów (prelegenta lub muzykę). Głos poprzez przewody wędruje sobie do Torunia, by wrócić już drogą napowietrzną do bydgoskich radioodbiorników.

### „Mówimy do radia”.

Niejedna i niejedyn pewnie w skrytości ducha marzy o tym, by też raz przez radio coś zaśpiewać albo przemówić. Ciekawi są wrażeń, jakie będą odczuwali. Otóż chętnie im udostępnimy te wrażenia.

Bierze się manuskrypt albo zwitek nut (przed tym trzeba oczywiście uzyskać aprobatę radia) i idzie się do studia na ja-

Siedzisz więc nieboże, sam samiuśki, wpatrzyłeś się w lampkę i... ogarnia cię dziwny niepokój. Co prawda w domu już kilka razy gadałeś z zegarkiem w rękę, ale czy teraz... Gorączkowo przeglądasz manuskrypt. Język ci dziwnie zasycha. Pochrzakujesz. Nad mikrofonem jest zegar. Jakże powoli czas się wlece... Już za minutę... za pół minuty... Co to, spóźnienie? Nie, z głośnika na sali pada sakramentalne:

„Hallo, teraz nadamy z studia bydgoskiego reportaż pana X. Y.”

Zapaliło się światełko i zaczynasz. W absolutnej ciszy jakoś obco brzmią twoje słowa. Mówisz. Powoli, powoli przyzywasz się, rozpalasz... Ale, stop. Trzeba uważać na zegar. Nie można przekroczyć czasu.

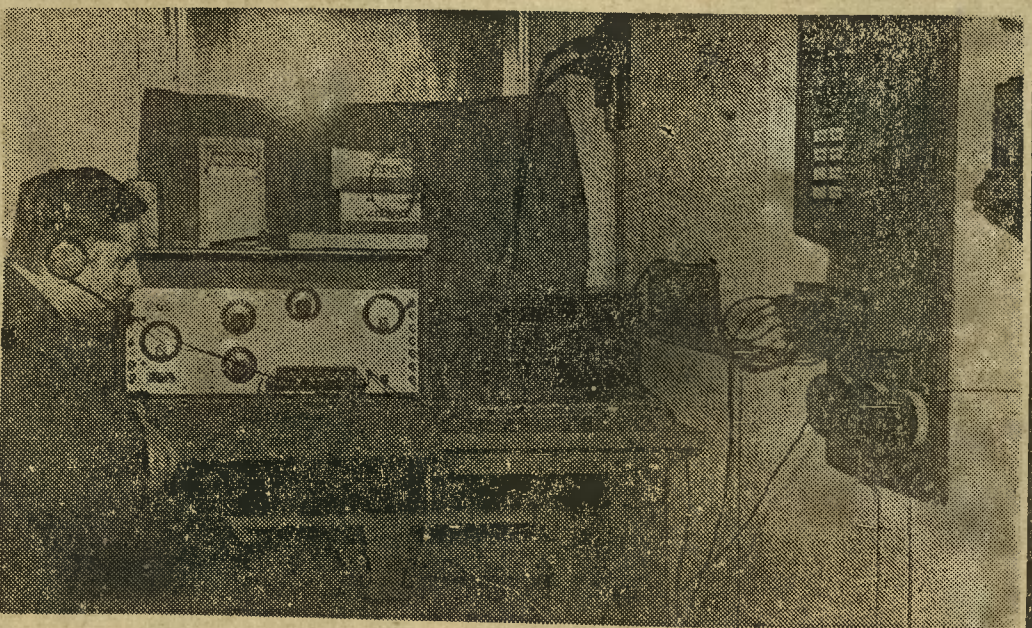
Na tablicy świetlnej zapala się nagle światełko za tabliczką „wolniej”. Mówisz oczywiście dla odmiany za wolno...

Jakoś to wszystko się kończy. Najgorzej pierwszy raz. Z biegiem czasu nabiera się rutyny i przy mówieniu nie odczuwa się żadnej tremy.

A głos wędruje przez mikrofon do rozgłośni w Toruniu. My też za nim powędrujemy i wkrótce opiszemy urządzenie rozgłośni pomorskiej.

Józef Kołodziejczyk.

P. S. Czytelnicy będą mogli obejrzeć całkowite urządzenie studia na wystawie radiowej w Bydgoszczy w dniach od 30-go października do 15 listopada br.



W kabine technika (amplifikatorni).

(Fot. J. Czarnecki).

PROSZKI do pieczywa  
BUDYNIE i GALARETHKI są jedne z najlepszych.  
**Suba**

### Odbiornik z „Rozsiewaczem dźwięków”.

Doniosła zdobycz techniki w nowych odbiornikach Philipsa.

Zasadniczą wadą wszystkich dotychczasowych głośników jest to, że tony wysokie są promieniowane grupowo w kierunku pionowym do ekranu. Z chwilą jednak wyjścia poza obręb zasięgu promieniowania odbiór staje się słabszy, tracąc na sile w miarę odsuwania się słuchającego w kierunku ukośnym od aparatu. Dla usunięcia tej usterki zastosowano w odbiorniku Philips Super 7-38 specjalne urządzenie, nazwane „rozsiewaczem dźwięków”.

Urządzenie to, składające się ze stożka philitowego, umieszczonego wewnątrz membrany głośnika, zapewnia idealną równowagę tonów wysokich i niskich i rozprasza dźwięki równomiernie we wszystkich kierunkach od aparatu. Znaczący radiści, którzy mieli możliwość słyszenia należycie rozsiewanych dźwięków, twierdzą, że jakoś odtwarzania w nowych superach Philipsa dzięki temu urządzeniu osiągnęła poziom dotychczas nieznaną.



Kupiec, co objął firmę po bankrucie, ma w jenteresie jedno trafne czucie: że się nie chwali dawnym właścicielem, utracicielem. Natomiast firmy, które prosperują, choć właściciele nowi następują, nie chcą pozbywać się sztyldu dawnego.

Wicie, laczego?

Bo stara firma — n. p. Hawelka — za pomorskiego księcia Świętopełka już miała markę w jedzy, w piwie, w winie; i dziś tym słynie. A choć Hawelka dawno pogrzebali, firma trwa — jakby zrobiona ze stali: Solidność firmy jest właśnie tą stalą, którą wciąż chwala.

Ja więc do starych firm mam zaufanie. (Chętnie „Pod Dzwonem” zjim drugie śniadanie, o Froncku spominając nie bez żalu w jego lokalu.)

Trzymam się też „Dziennika Bydgoskiego”. Nima w bliskości dziennika inszego, chtëry-by nad nim górował dawnością i solidnością! Była „Gazeta Bydgoska” endecka, lecz jak z niej spadła narodowa kiecka, w „Kurier Bydgoski” się przebebesiła; firme zmieniła. Zaś „Dzień Bydgoski”, pomimo zastrzyków, zmuszony przenieść się do nieboszczyków; nie nie pomogły ciągle subwencyje. (Ja nie wim, czyje...)

Chtëryj się firmie „rekwiem” wydzwaniał, do tyj ni można miewać zaufania. A nowym firmom jakże często blisko na oko-pisko!

Nie lubię także, kiedy nowe bućki z tandytnej firmy utworzą przeróbki. Ja lubię w firmie takie stare imie, dzie tradycyja zdawienadawna drzymie i dzie sie mieści już ugrontowana powaga pana. Kiedy więc rodzi się Stronnictwo Pracy, w nim Paderewski, sławny mistrz Ignacy i Haller Józef, wódz z ogromną sławą — ja biję brawo. I z Ciebie, Panie Korfanty Wojciesz, żeś wespół z nami, okrutnie się ciesze. Takie w Stronnictwie ujrzawszy działacza, z radości płacze.

Biercie życzenia Polikarpa dziada serdecznie, bo serdecznie on je gada, kiedy Wam życzy, żeby Polska cała trud Wasz uznała. Trud Wasz na doświadczeniu już oparty, przez patriotyzm wielgi dużo warty i przez zasługi, chtërych nie zaprzeczy język człowieczy; Pomnik Jagielly, propagandy praca i insze dzieła... czyje są? Ignaca. A chto na Śląsku zwalczał szwabskie franty?

Jużćić Korfanty.

Chto, przyodziasz w mundury juna-ki, przeciw zaborcom wiódł ich hen na szlaki? Chto sie z Francyi z armiją przedzierał?

Haller jenerał.

Ten bez rozumu, chto tego nie pojmie, iż takie asy dają nam rekojmie: musim szak wygrać z takimi wodzami, gdy Pan Bóg z nami. A że i Pan Bóg z nami jest i działa — to o tym świadczy nasza dążność cała, chtëryj jest hasłem:

„Z NARODEM, Z KOŚCIOŁEM DO PRACY SPOŁEM!”

— Na kurs gotowania obiadów jarskich Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska (ul. Kolarskiego 5) przyjmuje jeszcze zapisy codziennie w godz. od 10 do 12 i od 17 do 18.

<sup>1)</sup> Umarł już właściciel restauracji „Pod Dzwonem” s. p. Franciszek Piotrowski.

## Humor i anegdoty.

### ZUPEŁNIE JAK W POLITYCE.

Osiół pokłócił się z wołem i wyzwiał go na pojedynek. Walka odbyła się natychmiast i, jak było do przewidzenia, osioł został smrotnie pobity.

Dwa tygodnie leżał na słomie i lizał się z ran, jęcząc i stękając.

— Jak mogłeś iść do walki z wołem? — rzekł do osła weterynarz, który go leczył. — Przecież wiadomo wszystkim, że to chamsko nieokrzesane.

— On mnie dotknął na honorze, odparł osioł.

— Nic nowego. Od wołu zawsze się można spodziewać takiego czynu. Ale ty przeciwko jego manierom karczemnym wystawiłeś na szwank swoje zdrowie i życie. Jesteś skończonym osłem.

— Wiem o tym, panie konsyliarzu, osioł na to, doszedłem do tej świadomości jednak dopiero, kiedy mnie wół skopał już do ostateczności.

Zaś weterynarz zamyślił się i rzekł: — Niech cię to tłumaczy, iż w ciżbie ludzkiej większość czyni tak samo, „jak uczyniłeś ty.” „Mucha”.

Skutki wstępu do wody w wieku siedemnastym i osiemnastym bywały bardzo przykre. Kroniki ówczesne głoszą:

„W czasie obiadu, wydanego w r. 1750 przez księcia de Chaulnes w Rouen, prezydentowa Cussy miała za sąsiada przy stole człowieka, który cuchnął tak nieznosnie, iż tego nie mogła wytrzymać, a kiedy na prośbę tej pani oddalić się nie chciał, ksiądz kazał go aresztować”.

### NIEBEZPIECZNY PROJEKT.

Pewien obywatel angielski złożył ministrowi Walpole projekt opodatkowania psów.

— Pański projekt jest piękny — rzekł minister — ale z niego nie skorzystam, ponieważ wszystkie psy w Anglii szczekałyby na mnie.

Mówią, że najodpowiedniejszymi autami na polskie drogi są samochody marki „PERPEDES-BEC”!

### DWA RAZY.

— Panie, czy pański dziadek naprawdę taki wtróbiarz? — Okrutny. On śmieje się na rok tylko dwa razy.

— Przy jakich okazjach? — Na wiosnę, kiedy rząd zapowiada zmniejszenie podatków i na jesieni, kiedy rząd zapowiada koniec kryzysu.

### FERALNY DZIEŃ.

Mąż: — Żle! Nowy Rok przypada w piątek.

Żona: — Feralny dzień. Całe szczęście, że nie trzynastego.

### PRZYJĘTO BY ICH.

Podobno podczas największego entuzjazmu w Berlinie przy przyjęciu Mussoliniego, ten rzekł do Hitlera:

— A teraz jedźmy sami jedni do Moskwy. Tam by nas dopiero przyjęto, co?

### W PIPIDÓWCE.

— Słuchajcie, jakby to dać do zrozumienia naszemu burmistrzowi, że go tym razem nie wybierzemy, ale delikatnie?

— Czy ja wiem? Może mu dziś w nocy wybić wszystkie szyby i otruć psa?

### Z BERLINA.

— My, Niemcy, możemy się radować. — Co się stało? — Mussolini nam się udał. — Może, ale masło nam się nie udało, a to ważniejsze nawet od Mussoliniego.

### ANEGDOTY.

Niemiecki radca Duden, będąc pewnego razu na przyjęciu, poprosił po kolacji o kieliszek koniaku. Sużący zamówiony trunk przyniósł, lecz przez roztrągnięcie podał obok siedzącej damie, która pomimo lekkiego zdziwienia koniak wypila.

Rozgniewany Duden zakrzyknął się w tym momencie, gdy dama piła koniak.

— Czy jest pan przeziębiony? — zapytała towarzysząca.

— Ależ nie — odparł Duden — tylko koniak dostał się w niewłaściwe gardło.



— No chodź, Ghandipamatama, bombarujemy się poduszkami!

# SPORT

## OTWARCIE TURNIEJU SZCZUPIORNIARKA O MISTRZOSTWO POLSKI.

Lwów. W piątek po południu nastąpiło we Lwowie otwarcie turnieju szczupiorniarzka o mistrzostwo Polski.

Do turnieju stanęły tylko trzy drużyny: Pogoń Katowice, KPW Poznań oraz AZS Lwów.

Po defiladzie i odegraniu hymnu państwowego, rozpoczął się mecz pomiędzy KPW a AZS.

Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie KPW Poznań 3:1 (1:0). Poznańczycy byli drużyna szybszą i lepiej zgraoną. Bramki dla KPW zdobyli: Hofmann — dwie oraz Szymura. Dla AZS Kowalenko. Sędziował p. Nowak.

## PRZED ORGANIZACJĄ KOLARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA W POLSCE.

Warszawa. Po przychylnym ustosunkowaniu się dyrektora PUWF gen. Olszyny Wilczyńskiego do sprawy organizacji kolarskich mistrzostw świata w Polsce w r. 1939, zarząd PZ Kol. postanowił odbyć wspólną konferencję z zarządem PZ Motocyklowego celem wyłonienia prezydium, które uda się do ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego z prośbą o poparcie w sprawie przydzielenia terenu pod budowę toru kolarskiego w Warszawie.

## MEDICA WYCOPAŁ SIĘ ZE SPORTU.

Nowy Jork. Jeden z najlepszych pływaków świata, mistrz olimpijski 1936 r. w pływaniu na 400 m stylem dowolnym, Jack Medica, postanowił wyczołfać się z czynnego życia sportowego.

W czasie swej kariery pływackiej Medica ustanowił 18 nowych rekordów świata.

## NOWE REKORDY KOLARZY.

Mediolan. Na torze Vigerelli pod Mediolanem ustanowiony został nowy rekord świata w biegu na 5 mil, przez Anglika Hilla w czasie 10:35 min. Dawny rekord należał do Francuza Richard i wynosił 10:39,2 min.

Para angielska Paul — Mills ustanowiła nowy rekord świata na tandemie, na dystansie 20 km wynikiem 23:53 min.

## SZYBOWISKO W GDYNI.

Gdynia. Gdyńskie koło szybowcowe przy LOPP uzyskało własne szybowisko. Jednocześnie koło to zakupiło dwa nowe szybowce, dzięki czemu zdobyło lepsze warunki rozwoju.

Nowe szybowisko położone jest w terenie górystym w okolicy Chyloni, przedmieście Gdyni. Zostało ono już zarejestrowane w Min. Komunikacji i otwarte będzie za dwa tygodnie.

## LIGA PARYSKA GRATULUJE POLSCE ZWYCIĘSTWA.

Kraków (PAT.) Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej otrzymał od Ligi Paryskiej pismo gratulacyjne z powodu świetnego zwycięstwa drużyny polskiej nad Jugosławią.

## DUNECKI BIJE REKORD POLSKI W BIEGU NA 300 M.

Toruń. W dniu 14 października br. KS KPW „Pomorzanie” Toruń zorganizował zawody, w których Dunecki Grzegorz zatakował rekord Polski na 300 metrów należący do Gąssowskiego. Próba powiodła się znakomicie, gdyż Dunecki poprawił dawny rekord o 0,3 sek. uzyskując świetny czas 35,7 sek.

## FLOTA (Gdynia) — KS KPW.

Boks o drużynowe mistrzostwo Pomorza.

Jutro o godz. 12 w południe w sali p. Kowalskiego (ul. Wrocławska 7) odbędą się wielkie zawody bokserskie o tytuł drużynowego mistrza Pomorza.

Miejscowa drużyna KS KPW wystawi swój najsilniejszy skład, ażeby stawić opór reprezentacyjnej drużynie na Pomorzu.

Flota przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie od muszej do ciężkiej:

Iwański, Gwardzik, Pasturczak, Jankowski, Wasiak, Piechocki, Karolak i Węgrowski.

Ceny miejsc od 25 groszy do 1,50 zł.

## Czy mistrzostwa lekkoatletyczne odbędą się w Polsce?

Jak się dowiadujemy, istnieją możliwości zorganizowania w Polsce lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Z zapytaniem czy Polska nie podjęłaby się misji organizowania mistrzostw, zwróciło się do P. Z. L. A. prezydium Komitetu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej w osobach p. Stankowitsa i Massangy'ego. Zorganizowanie imprezy we Francji napotyka na znaczne trudności i Francuski Związek Lekkoatletyczny nosi się z zamiarem zrezygnowania z ich organizacji.

## Sokół V — Amator.

W jutrzejszą niedzielę o godz. 14,30 na boisku im. Świtły odbędą się mecze w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B Pom. O. Z. P. N. jako ostatni mecz w sezonie jesiennym, który wyłoni mistrza jesiennej grupy. Od wyniku meczu tego zależeć będzie, czy drużyna Sokola V zdobędzie tytuł mistrza grupy jesiennej B-klasy. Ze względu na silne zespoły obu drużyn, należy spodziewać się bardzo interesującej gry. Jako przedmecz II druż. Sokół V — I druż. K. S. Grafika.

# PROGRAMY RADIOWE

## Niedziela, 17 października.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno”. 8,05: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,00: Muzyka polska (płyty). 9,50: Regionalna transmisja z Wejherowa: „Kaszubi dla armii”. Sprawozdawca Józef Wysocki (przez Toruń). 1. Reportaż wstępny. 2. Nabożeństwo. Mszę św. celebrować będzie i kazanie wygłosi ks. biskup połowy Gawlina. Podczas nabożeństwa połączone chóry wejherowskie z tow. ork. marynarki wojennej wykonają mszę Lachmana. 4. Wręczenie sztandaru i bronii batalionowi morskemu w Wejherowie. 4. „Jak pracuje wieś kaszubska”. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Poranek symfoniczny w wyk. Iódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. T. Rydera z udziałem Artura Balsama (fortepian) z Łodzi. 13,00: Przegląd kulturalny. 13,10: „Salon i ulica” — fragment satyryczny J. Dzierżkowskiego (recytacja prozy), czyta J. Machalski. Wstęp wygł. M. Jędrzejowski (ze Lwowa). 13,30: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna) oraz Zofia Terne i Andrzej Bogucki (piosenki) z Warszawy. 14,45: Audycja dla wsi. 15,45: „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16,05: Rozstrzygnięcie wielkiego konkursu letniego P. R. 16,25: Polska kapela ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 17,10: „Anielcia i życie”, powieść mówiona H. Boguszewskiej. 17,25: Przerwa. 17,30: Audycja w 88-mą rocznicę zgonu Fryderyka Chopina. 1. Transmisja z Żelaznej Woli. Popularne piosenki mazowieckie w wyk. zespołu ludowego. (Transmisja do Ameryki). 2. Transmisja z Muzeum Narodowego w Warszawie. Na fortepianie Fryderyka Chopina gra Henryk Sztompka. (Transmisja do Ameryki, dla N. B. C. i do Niemiec. 3. „Byłem u ciebie w te dni Fryderyku” — z tekstem C. Norwida, ułożyła M. Leszczyńska. Reżyseria W. Radulskiego (z Krakowa). 18,30: Koncert solistów. Wykonawcy: Maryla Karwowska i Józef Korolkiewicz — śpiew (Warszawa), Jan Rakowski — wiola d'amore (Poznań). Akomp.: Je-

rzy Lefeld w Warszawie i Wł. Raczkowski w Poznaniu. 19,25: Chwila biura studiów. 19,35: I audycja z cyklu „Słynni wirtuozi” (płyty). 20,35: Program na jutro. 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rogłówni P. R. 21,15: „Hanusia z Pohulaniki” — sielanka w-g M. Suchorowskiego w oprac. H. Cepnika. Oprac. muz. Cz. Halskiego (ze Lwowa). 22,00: Arie z polskich oper w wyk. Ireny Cywińskiej. Przy fortep. Ign. Rosenbaum. 22,30: Ludomir Różycki: Sonata wiolonczelowa op. 10. Wykonawcy: kompozytor — fortepian, Tadeusz Lifań — wiolonczela. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ, 8,30: Od wsi do miasta. „Pokaz Przystosobienia Rolniczego” — reportaż. 9,50: Reportaż wstępny. Regionalna transmisja z Wejherowa. „Kaszubi dla armii”. — Transm. z placu koszarowego w Wejherowie. 10,00: Nabożeństwo. Mszę św. celebrować i kazanie wygłosi J. E. ks. biskup połowy Gawlina. Podczas nabożeństwa połączone chóry wejherowskie z tow. ork. marynarki wojennej wykonają Mszę Lachmana. Poświęcenie sztandaru i bronii. Wbijanie gwoździ, wręczenie sztandaru. Przystęga, wręczenie bronii. 11,30: II regionalna transmisja z Wejherowa. „Jak pracuje wieś kaszubska”. Sprawozdawca Józef Wysocki. 13,00: Przegląd teatralny omówi dr Jan Piechocki (ze studia w Bydgoszczy). 14,45: Audycja dla wsi. 15,45: Utwory salonowe w wyk. zespołu studia bydgoskiego. 19,35: Koncert kameralny. Transm. z sali Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego. 20,30: Program na jutro. 20,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Muzyka taneczna w wyk. zespołu Mirosława Huzarskiego. Transmisja z kawiarni „Dwór Artusa”.

### ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,30: „Tosca”, opera Pucciniego. Luksemburg. 19,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 20,00: Wesoły wieczór przy winie. Rzym. 20,40: Muzyka rozrywkowa. Wiedeń. 20,05: Wesoła audycja wiedeńska. Strasburg. 21,30: „Fryderyk”, operetka Lehara. Deutschlandsender. 22,30:

## Ciszewski — Gryf

walczą jutro w Bydgoszczy.

WKS Gryf Toruń, mistrz Pomorza, rozegra w niedzielę 17 bm. mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A z tut. KS Ciszewski. Mecz ten zdecyduje czy Bydgoszcz po 2 latach przerwy będzie znów przodowała w piłkarstwie na Pomorzu. KS Ciszewski dowiódł w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A, że może śmiało sięgnąć po zaszczytny tytuł mistrza Pomorza i mecz między Gryfem Toruń, a beniaminkiem A-klasy, KS Ciszewskim Bydgoszcz, który zyskał sobie już sympatię miłośników sportu piłkarskiego swoją fair i ambitną grą, rozstrzygnie, kto zdobędzie tytuł jesiennego mistrza Pomorza w piłkarstwie. Powyższy mecz rozpoczyna się już o godz. 14,30 na stadionie miejskim im. marsz. Piłsudskiego. Przedmecz o godz. 12,30 o mistrzostwo kl. B pomiędzy II druż. Gryfu a II druż. Ciszewskiego.

## Polska w hokejowych mistrzostwach świata

Zarząd Polskiego Zw. Hokeja Lodowego postanowił na ostatnim posiedzeniu zgłosić drużynę polską do mistrzostw świata w hokeju lodowym, które odbędą się w połowie lutego w Pradze.

## Sprawy sokole.

### Sokół żeński.

Z powodu wystawy radiowej w Sokolni, ćwiczenia drużyny odbywać się będą aż do odwołania w sali przy ul. Konarskiego i to w poniedziałki i środy od godz. 8-ej.

Plenarne zebranie gniazda odbędzie się w środę o godz. 7,30. Ze względu na ważność porządku obrad, jak najliczniejsze przybycie członków bardzo pożądane.

## Najnowszy przebój

(Na mel. „Uciekła mi przepióreczka”)

Gdy po pracy nadejdzie sobota,, to do tańca bierzcie cię ochota — Wieg czyś młodziak, starzec czy podwika, pędź w sobotę na dancng „Wodnika”. Dziś w sobotę w Cywilnym Kasynie, przy muzyce, bridżu i przy winie wnet zapomnisz pana komornika: jak się bawić to już u „Wodnika”. Baczność zatem, panowie i damy, dziś wieczorem „na pe” się spotkamy — niech pokaże bydgoska publika, że się umie bawić u „Wodnika”.

K.

— W „Palais de Danse” zmiana programu artystycznego od soboty 16 bm. obfituje w wiele ciekawych numerów, w których dominuje wspaniałymi kreacjami tanecznokrobatycznymi duet „Dorée et Fernando”. W niedzielę 17 bm. o godz. 5 po poł. „Five o'clock” z występami artystycznymi. Celem uniknięcia szablonu, jakim operują lokale rozrywkowe, dyrekcja „Palais” w najbliższym czasie wprowadza w programach innowacje, stwarzając tym sposobem odrębny rodzaj popisów artystycznych na dancng. (20625)

## Poniedziałek, 18 października.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: a) „Podróż na księżyc” — pogadanka, b) utwory Ludomira Różyckiego (płyty). 11,40: Od warsztatu do warsztatu: „Co mówi blacharz o swoim zawodzie?” 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Audycja południowa. 1. Muzyka rozrywkowa w wyk. ork. wojsk. (z Wilna). 2. Dziennik południowy. 3. Pogadanka aktualna. 4. Muzyka w wyk. ork. wojsk. (z Wilna). 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Z pieśnią po kraju” — audycję poprowadzi prof. B. Rutkowski. 16,15: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. B. Nagujewskiego (z Łodzi). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Galileusz i Newton”, odezwt (z Krakowa). 17,15: Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Karpacki — baryton, Tadeusz Tułasiewicz — wiolonczela. Przy fortep. Wł. Raczkowski (z Poznania). 17,50: Pogadanka sportowa. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Śpiewacy operowi w repertuarze operetkowym (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja żołnierska. 19,30: Dyskusyjny: „Czy historia mówi prawdę?” — dyskusję przeprowadzą: Kazimierz Lepski, Władysław Wyrobek i Janusz Meissner (z Krakowa). 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Orkiestra mandolin. „Sempres vivo” pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania). 20,40: Dziennik wieczorny. 20,50: Pogadanka aktualna. 20,55: Przerwa. 21,00: Europejski koncert włoski — część I. Transmisja z Włoch. 22,00: Nowości literackie omówi St. Adamczewski. 22,20: Recital fortepianowy Merete Söderhjelm. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ, 13,00: „Dla każdego coś ładnego” (płyty). W przerwie od 14,00—14,10: Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka aktualna. 18,25: Romanse na skrzypce (płyty). 18,40: Lekcja języka polskiego — z Katowic. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

**Kino Marysienka**  
początek 5,15, 7,15, 9,10.

**Robert Taylor**  
**Barbara Stanwyck**  
**Victor Mc Langlen**

w najpiękniejszym filmie doby obecnej

# Ostatnia Noc Skazańca

20623

W niedzielę o godz. 12<sup>15</sup>  
nieodwołalnie ostatni raz  
**WALLACE BEERY**  
w polędznej epopei morskiej

**Statek Niewolników**  
Rez. i balkon 54 gr., reszta sali 25 gr

## Premierzy kinowe.

### „HALKA”

(kino „Kryształ”).

Do wystawienia narodowej opery Stanisława Moniuszki, za jaką powszechnie się uważa „Halke”, każdy teatr w Polsce przystępuje z niezwykłym pietyzmem. Do nagrania tego arcydzieła na filmie przystąpili polscy wytwórcy filmowi z równym pietyzmem. Dziś bowiem słyszymy tę operę w pełnym blasku dźwięków naturalnych, w oprawie i na tle godnym tego dzieła. Wspaniale przeprowadzonej stronie wokalnej dano staranne tło muzyczne. Nie ująłoby nic z uroku scen przytych przez bohaterów opery ani też nie ośmielono się dodać do romantycznej treści coś ze środków, wywołujących tani lub zbyteczny efekt. O wartości tego filmu dowodzi fakt, że kiedy przed kilku dniami wyświetlano „Halke” na pokazie filmowym w Paryżu na wystawie, spotkała się ona z szczerym uznaniem. Bo czyż tam, gdzie śpiewa Bandrowska-Turska i Władysław Ladis-Kiepusa, który odtwarza Jontka, może być mowa o obojętnym odniesieniu się do filmu? Nie. Ladis-Kiepusa, obecnie tenor opery hamburskiej, śpiewał już Jontka w Lipsku i Berlinie i to daje gwarancję, że jego kreacja w tym filmie jest postawiona na wysokim poziomie. Wyłączano wczoraj „Halke” w skupieniu i o puszczało kino pod niewysłowionym czarem pięknego wykonania arcydzieła Moniuszki. Lili Zielińska jest wymarzoną Halką. Nie można nic zarzucić i innym wykonawcom drugorzędnych ról. A to naszych wspaniałych gór zaliczyć należy do najudatniejszych plenerów. Także tańce góralskie i mazur oraz śpiewy chóralne dopełniają całości w wielkim stylu. Dla kochających muzykę i śpiew, „Halka” udostępniona dla szerszych warstw, jest naprawdę uczcą artystyczną.

Jutro w niedzielę o godz. 12,10 po raz ostatni piękny film „Kaprysta milionera”. Ceny niskie.

— Na zebraniu Kursów Angielskich, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm., o godz. 4,30 w salce kawiarni Behrendt, będzie przemawiał ceniony w Bydgoszczy profesor F. Adams, na temat „Queen Victoria”. Goście mile widziani. Dyrekcja Kursów.

### Życia towarzysząca.

**Sobota 16 października.**

Godz. 19,30: **Klub mandolinistów „Dźwięk”**. Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. O godz. 19 zebranie zarządu. Komplet członków konieczny.  
Godz. 20,30: **Związek Szoferów**. Zebranie w lokalu zebrania (restauracja „Bagatela”), ul. Jagiellońska.

**Niedziela 17 października.**

Godz. 12,00: **Tow. śpiewu „Halka”**. Lekcja śpiewu w sali Resursy Kupieckiej.  
Godz. 13,45: **Hallerczyści** Doroczne strzelanie na stadionie miejskim. Zbiórka przed stadionem.  
Godz. 14,00: **Stow. b. członków ubezp. społ. w Niemczech, oddział w Bydgoszczy**. Zebranie plenarne. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, dotyczące ubezpieczeń społecznych.  
Godz. 16,00: **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców**. Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski.  
Godz. 18,00: **Sodalicyja Pań Miejskich** uprasza wszystkie członkinie o wzięcie udziału w nabożeństwie ekspiacyjnym w kościele farnym.

\*

**Ważne zebranie Związku Mleczarskiego Ziemi Zachodnich Polski, zw. zarez. w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 28 października br. o godz. 14-tej w Kasynie Cywilnym, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20. Porządek obrad: 1. Zagajenie obrad przez przewodniczącą. 2. Sprawozdanie roczne. 3. Sprawozdanie związku rewizyjnego z wnioskiem o udzielenie absolutorium zarządowi i kierownikowi. 4. Ustalenie wysokości składek członkowskich i preliminarza budżetowego na rok 1937/38. 5. Wybory. 6. Dyskusja nad złożonymi wnioskami. 7. Różne. Przewodniczący zarządu: (—) **D. Wyrsh.** (20662)

### BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 15. X. 37 r.

**Zboża**  
Zyto 15 t. 23,50 23,25—23,50; 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 30,00—30,50, II 726 g/l 28,75—29,25, owses 15 ton 21,45 21,50—21,75, 00 ton 00,00, jęcz. brow. 22,75—23,75, jęcz. 673—678 g/l 21,25—21,50, jęcz. 644—650 g/l 21,50—21,00.

### Przetwory młynarskie.

Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—35%, wł. w 28,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,40—33,00. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I wylagowana 0—20% wł. w 51,00—52,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w 46,50—48,00, mąka pszenna gat. I A 0—65%, wł. w 46,50—48,00; mąka pszenna gatunek I 65—70%, wł. w 60,00—60,00; mąka pszenna gat. III 70—75%, wł. w 60,00—60,00; mąka pszenna razowa 0—85%, wł. w 38,25—39,25. Otręby żytnie wyznal stand. 15,75—16,25; Otręby pszenne miakie stand. 16,25—16,75; Otręby pszen. drobne 15,75—16,25; Otręby pszen. grube 16,75—17,25; Otręby jęcz. 16,25—16,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w 30,00—31,00, kasza jęczm. pechak wł. w 30,00—31,00, kasza jęczm. perlowa wł. w 41,50—42,50.

### Artykuły strączkowe.

Groch Wiktorja 24,00—26,00; groch Folgera 23,00—25,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 14,00—14,50

### Masłona.

Rzepak zimowy bez worka 66,00—68,00; rzepak zimowy bez worka 52,00—53,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemię lniane 46,00—48,00; gorczyca 86,00—89,00; koniczyzna żółta oduszczona 00,00—00,00; koniczyzna biała 00,00—00,00; koniczyzna czarna surowa 00,00—00,00; koniczyzna czyszczona 97%, 00,00—00,00.

### Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch stoncznikowy 40/42%, 25,00—25,50; sruł soja 24,50—25,00; wyłoki suszone 0,00; ziemiaki pomorskie 3,75—4,25; ziemiaki nadnoteckie 3,25—3,50; ziemiaki fabryczne 4,25—4,75; 00,175—00,18; płaski ziemniaczane 16,00—16,50; siemię żytnie luzem 0,00—0,00; siemię żytnie prasowane 7,75—8,25 siemię nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00 Ogólne wyposażenie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 16. 10. 1937 r.	
dolary amerykańskie	5,27 1/2
dolary kanadyjskie	5,27
funty szterlingów	26,21
franki szwajcarskie	121,40
franki francuskie	17,55
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	22,40
florenty holenderskie	292,05
korony czeskie	16,80
szylingi austriackie	97,—
marki niemieckie	119,—
guldeny gdańskie	99,80

*Soczyste jabłka, gruszki i szałate wino! jak właściwie powstałaś, pyszna legumino*



za pomocą **Zelatyny mielonej d-ra OETKERA**

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni pieczę sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy. (20715)

### St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 14 października 1937 r.

Koniczyzna czerwona 125,00—150,00; Koniczyzna szwedzka 185,00—205,00; Koniczyzna biała 155,00—180,00; Koniczyzna żółta w tuskach 34,00—38,00; Koniczyzna żółta oduszczona 58,00—63,00; Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 85,00—95,00; Tymotka 22,00—25,00 Seradela 00,00—00,00; Wyka latowa 32,00—35,00; Wiczyca zimowa 55,00—60,00; Peluska 23,00—25,00; Groch Wiktorja 23,00—26,00; Groch polny 21,00—23,50; Groch zielony 22,00—24,00; Rzepak zimowy 54,00—57,00; Rzepak letni 65,00—70,00; Rzepak zimowy 50,00—52,00; Siemię lniane 45,00—48,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 77,00—80,00; Mak biały 100,00—120,00; Łubin żółty 14,00—14,50; Łubin niebieski 13,50—14,00; Gorczyca 36,50—38,00; Tatarka 30,00—35,00; Konopie 00,00—00,00.

## Tysiące osób błogostawią chwilę nabycia losu

w znanej ze szczęścia kolekturze

# „Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, ul. Pomorska 1 Toruń, ul. Żeglarska 3

w każdej klasie, w każdej loterii na los tej kolektury padają większe i mniejsze wygrane.

Wszystcy więc kupują szczęśliwe losy w kolekturze

## „UŚMIECH FORTUNY”

1/4 losu kosztuje zł 10, 1/2 losu zł 20, cały los zł 40.

Ciągnięcie już 21 października rb. (20528)

Zamiejscowym wysłała się losy po otrzymaniu zamówienia, względnie wpłaconiu należności na konto czekowe P. K. O. Nr 143.077, lub 142.71.

# ATA

czyści i szoruje wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL”  
POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA BYDGOSZCZ

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18  
Telefon 150.

### Rozkład jazdy autobusów na liniach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno	
Bydgoszcz	7 <sup>45</sup> 10 <sup>35</sup> 11 <sup>10</sup> 14 <sup>15</sup> 16 <sup>15</sup> 19 <sup>40</sup>
Rynarzewo	7 <sup>20</sup> 10 <sup>10</sup> 10 <sup>45</sup> 13 <sup>50</sup> 15 <sup>50</sup> 19 <sup>15</sup>
Szubin	7 <sup>05</sup> 9 <sup>55</sup> 10 <sup>30</sup> 13 <sup>35</sup> 15 <sup>35</sup> 19 <sup>00</sup>
Żnin	6 <sup>25</sup> 9 <sup>15</sup> 9 <sup>55</sup> 12 <sup>55</sup> 14 <sup>55</sup> 18 <sup>30</sup>
Żnin	— 9 <sup>05</sup> — 12 <sup>50</sup> 14 <sup>50</sup> 18 <sup>15</sup>
Gąsawa	— 8 <sup>30</sup> — 12 <sup>35</sup> 14 <sup>35</sup> 18 <sup>00</sup>
Rogowo	— 8 <sup>35</sup> — 12 <sup>30</sup> 14 <sup>30</sup> 17 <sup>45</sup>
Gniezno	— 7 <sup>50</sup> — 11 <sup>40</sup> 13 <sup>40</sup> 17 <sup>00</sup>

2) Kcynia — Szubin — Bydgoszcz.	
Kcynia	9 <sup>20</sup> 14 <sup>25</sup> 19 <sup>25</sup> 21 <sup>20</sup>
Szubin	8 <sup>55</sup> 14 <sup>00</sup> 19 <sup>00</sup> 20 <sup>55</sup>
Rynarzewo	8 <sup>40</sup> 13 <sup>45</sup> 18 <sup>45</sup> 20 <sup>40</sup>
Bydgoszcz	8 <sup>15</sup> 13 <sup>20</sup> 18 <sup>20</sup> 20 <sup>15</sup>

UWAGI: P = kursują tylko w dni powszednie w niedzielę i święta  
N = w dni targowe (worki i piątki) (5660)

**1000**  
PIERWSZORZĘDNYCH  
KAPELUSZY  
WAPLUKOWYCH 26  
od zł 5  
ulbrzyjni  
wybor  
eleganckich  
KAPELUSZY  
od zł 5  
**WUJ TOMA**  
BYDGOSZCZ-GDAŃSKA 28  
czapki sportowe

**Feliks Jarzyna**  
ZAKŁAD FRYZJERSKI  
ul. Sniadeckich 21  
DLA PAŃ I PANÓW  
Trwała i wodna ondulacja  
Farbowanie i manicure  
Ceny przystępne — obsługa fachowa.

**Futra**  
męskie i patefon tania,  
Lokietka 16-2. 12435

**DZIERŻAWY**  
Dzierżawy  
93 mórg, 50, 28, 6 i 60.  
Fiutak, Jarzębiec pow.  
Bydgoszcz (20722)

**Sklep**  
wydzierżawie. Chocimska  
nr 12. (20729)

### OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres intrygatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

**Introligatornia-Drukarni Bydgoskiej S. A.**  
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”  
Poznańska 12-14. Telef.: 3315, 3316, 3326.

### SPRZEDAŻE

**Kamienicę** (12446  
centrum, składami, do-  
chód 8700, cena 55000,  
płaty 40000, „Agraria”  
Pomorska 22. (12445)

**Owocarnię**  
sprzedam. Gdańska 64  
kiosk, (12447)

### POSADY WOLNE

**Krawcowa** (20718  
w dom wykwalifikowaną  
przędka poleceniami po-  
trzebna. Gdańska 86 m. 2.

**Uczeń** (20734  
uczniwych rodziców mo-  
że się zgłosić do składu  
kolonialnego - wyszynk. —  
Sowiński, Białostłiwie.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Posade**  
złożyć kaucję. Odpow. zaje-  
cie biurowej, magazyniera,  
adminstr. itp. Adres Dzien-  
nik. 20693

**Przyjmę**  
pracę stolarską za naukę  
polierowania. Oferty filia  
„Młody”. (12886)

### POKOJE WOLNE

**Pokój**  
dobrze umeblowany, dru-  
gi słońeczny. Kołtataja  
6-3. 12428

**Umeblowany**  
komfortowy zaraz. Libelta  
12—11. 20694

**FR. WAWRZYŃIAK**  
ŚW. TRÓJCY 28  
**Salon fryzjerski**  
DLA PAŃ I PANÓW  
SPECJALNOŚĆ:  
ONDULACJA TRWAŁA  
ORAZ WODNA.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 14 bm. opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka s. p.

### Franciszka z Chamierów Gliszczyńskich Kolodzińska

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni córki i synowie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 17-go bm. o godz. 16.30 z kaplicy ementarza parafii Serca Jezusowego. (12399)

**Osiadliłam się**  
Bydgoszcz, Sw. Jańska 1 m. 6  
**H. Krajewska - Barciszewska**  
lekarz (12398)  
Godziny przyjęć od 3-6 — Telefon 15-36

**Otworzyłem** z dniem 4 października 1937 r.  
**KANCELARIĘ ADWOKACKĄ**  
i osiedliłem się  
w Toruniu, ul. Szeroka 36, I ptr.  
ADWOKAT  
Tel. 27-65 **Władysław Kropodra**

**Przetarg publiczny.**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu, rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej na stacji Toruń Miasto.  
Słabe kosztorysy i informacje otrzymać można w Wydziale Mechanicznym D. O. K. P. w Toruniu, pokój 304, względnie pocztą za opłatą 5 zł.  
Otwarcie ofert, przy którym mogą być oferenci, nastąpi dnia **3 listopada br.** o godz. 12-iej w gmachu D. O. K. P. Toruń. (20577)  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

**TATRA - AUTOMOBILE**  
poleca najnowszej konstrukcji samochody typy 57 i 75, części zamienne stałe na składzie. — Obsługa fachowa na miejscu.  
**Poznań, Bukowska 1 m.10**  
TELEFON 73-49. (20717)

**LALKA „MA-MA”**  
sprawia dziecku najwięcej radości! — Pięknie ubrana blondynka z niebieskimi oczkami! Prawie pół metra duża! Mówi głośno i wyraźnie „ma-ma”, „ma-ma”. Cena lalki (w drewnianym pudle) tylko zł 4.85. W lepszej gatunku (mówiąca i chodząca — Nowości) zł 6.90. Płaci się przy odbiorze. Adres: F-a „Montre” Dz. 151. Warszawa 1, Pl. Napoleona, skr. 827. (20562)

**DRZEWA OWOCOWE I KRZEWY**  
pod gwarancją zdrowe po przystępnych cenach poleca corocznym zwyczajem (20712)  
**STOISKO DRZEW OWOCOWYCH**  
ul. Parkowa, obok Hotelu pod Orłem.

**Browning „PIORUN”**  
Ścisłe w/g rysunku z bezpiecznikiem!  
Sensacyjna nowość 1937! Fason belgijski Typ 6 c/o m/m! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr, dług. 10 cm, szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł 6,95, 2 szuki zł 13,50. Setka naboju syst. „Robert” 2 3.65. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedst. „PERFECT-WATCH”, Wydz. 151, Warszawa 1, ul. Marińska 11-1.  
Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety, polecajcie przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem. (20533)

**Underwood**  
maszyny do pisania  
**ORIGINAL-ODHNER**  
maszyny do liczenia  
Zastępstwo na Poznańskie i Pomorze  
**A Smólski - Poznań**  
ul. Bukowska 1, m. 10 — Telefon 73-49.  
Zastępcy rejonowi poszukiwani. (207.8)

### Nowości

sezonowe po cenach umiarkowanych

poleca 20585

### L. UJMA

Magazyna wytwornych materiałów włókienniczych  
**Bydgoszcz**  
ul. Gdańska 1.

**Pies**  
owczarek alzacki czystej rasy, śliczny okaz, 9 miesięczny (20639)  
**na sprzedaż.**  
Zgłoszenia do Dzieńnika Bydgoskiego pod „kłodow”.

**KOMUNIKAT.**  
**Sprzedaż Powiatowej Szkołki Drzewek w Szubinie.**  
Wydział Powiatowy w Szubinie zamierza sprzedać lub wydzierż. Pow. Szkołkę Drzewek o obszarze około 10 ha opłotowaną siatką 130 cm wysoką, obsadzoną 3/4 ha drzewkami owocowymi, olejowymi i krzewami, położoną tuż przy szosie Szubin-Bydgoszcz. Reflektanci na kupno lub dzierżawę szkołki tej, zechcą złożyć oferty z podaniem warunków zapłaty, do Wydziału Powiatowego w Szubinie, w terminie do 15 listopada br. (20680)  
Szubin, dnia 14 października 1937 r.  
PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POWIATOWEGO  
(-) Dąbrowski

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**  
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 20 października 1937 r.** o godzinie 10-iej w lokalu firmy „Unamel” w Unistawiu celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państw. w Toruniu i Urzędu Skarbowego w Chełmnie u dr. W. A. Henatscha odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Samochód osobowy „Pontia” 6 cylindr., 5 osob., kolor ciemno-zielony, cena szacunkowa 2.000 zł; samochód ciężarowy „Chevrolet” mod. 1928 r. nośn. 13 t. kat. „C” zielony, cena szacunkowa 1.000 zł; samochód ciężarowy „Chevrolet” mod. 1928 r. nośn. 2 t. czerwony, cena szacunkowa 1.000 zł; wóz ciężarowy na resorach typ samochodowy na oponach, cena szacunkowa 1.500 zł; samochód ciężarowy „Chevrolet” mod. 1928 r. nośn. 2 t. kolor niebieski, cena szacunkowa 1.000 zł; 2 powózki 2-konne, cena szacunkowa 500 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20. 10. 1937 r. od godz. 8-iej do godz. 12-iej w lokalu firmy „Unamel”, w Unistawiu. (20726)  
Naczelnik Urzędu Skarbowego.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 76 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 20 listopada 1937 o godz. 9.30** w Bydgoszczy Sąd Okręgowy pokój nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Jadwigi z Miszków Bielińskiej, nieruchomości Bartodziejce Małe powiat bydgoski tom XI wykaz L. 284 położona przy ul. Bełskiej 26, składająca się z domu mieszkalnego parterowego, zawierającego 2 pokoje z kuchnią, frontowego placu budowlanego, szopy i ogrodu. Nieruchomość ta posiada urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bartodziejce Małe wykaz L. 284 tom XI. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.200, —, cena zaś wywołania wynosi zł 4.800, —. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 720, —. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Pa je wartościowe przyjęte będą w wartości trzech części w tych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o te d datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr 2 sala nr 5. (20727)  
**Bydgoszcz, dnia 9 października 1937 r.**  
Komornik (-) Stefan Czarnecki.

Niniejszym uprzejmie komunikuję (20645)  
**P. P. Stolarzom!**  
Jeżeli siedziba: „Organizacji Wydawniczej” i „Techniki Stolarskiej i Arch. Wnętrz” została przeniesiona z ulicy Krakowskiej Przedmieście 5, na ulicę Chmielną 27 w Warszawie. I tylko pod tym nowym adresem należy obecnie kierować wszelką korespondencję do nas, oraz zamówienia na **ALBUM WZORÓW MEBLI NOWOCZESNYCH.** Cena tego albumu została obniżona ze zł 8.50 na zł 6.50 (aż do wyczerpania niewielkiej ilości). Album zawiera 32 tablice formatu 32x24 cm 180 wzorów różnych mebli pojedynczych i kompletów. Skala 1:20. Do albumu dołączamy specjalny techniczny dodatek fachowy (bezpłatnie) p. t. „Technika Stolarska i Architektura Wnętrz”. Portło wynosi 90 groszy. Album Wzorów Nowoczesnych został uznany przez wybitnych fachowców jako najbardziej nadający się wzór przy budowie mebli nowoczesnych zwłaszcza w obecnym czasie. Prosimy więc zamówienia nie odkładać, ponieważ wyrażnie wypisać i wysłać pod adresem:  
**Organizacja Wydawnictw Warszawa, Chmielna 27.**

**Graficznego**  
zakładu kierownictwo **obejmie** fachowiec. Najnowsze techniki fotolitograficzne, instrukcje, recepty, praktyka, chromolitografia, fotografia, rotogravura. Dobra organizacja pracy, projekty. (20549)  
Zgłoszenia pod „Grafik” Par. Warszawa, Bracka 17.  
**Ładny skład**  
z 5 częściowym modnym oknem wystawowym ponad 80 mtr. do wynajęcia. (12425)  
Teof. Magdzińskiego 10.

**Motory - Diesla, oryginalne „Jaehne”**  
na zapęd ropą. Wał korbowy na łożyskach kulkowych i rolkowych. Od 7 do 16 K. M. mocy. Szczególnie niskie koszty paliwa.  
**Sieciarki kisielnicowe „BOTSCHA”**  
udoskonalonej konstrukcji specjalnej o wielkiej wydajności. Nadają się także do pasz suchych.  
**Młocarnie, Aparaty do odkażania zbóż, Czyszczarki zboża siewnego**  
dostarczamy po korzystnych cenach i na dogodnych warunkach zapłaty.  
**Bracia RAMME, Bydgoszcz**  
Grunwaldzka 24. (20078) Telefony 30-76 i 30-79.

**Ludzie nerwowi umierają młodo!**  
Czy już dostrzeżliście od czasu do czasu w organizmie Waszym oznaki zbliżającego się wyczerpania nerwów?  
Lekkie podniecenie, zły humor, drżenie członków, niepokój, bicie serca, zawroty głowy, uczucie trwożli, bezsenność, niespokojne sny, nieczułość w poszczególnych członkach ciała, skłonność do przestrachu, nadmierne rozdrażnienie w razie sprzeciwu, szmery, powonienie, pragnienie używania środków odurzających, tytoniu, alkoholu, herbaty, kawy, drgawki w oczach, przyspieszony obieg krwi, ściskanie serca, kaprysy, osłabienie pamięci lub wymowy, osobliwe zachowania lub niechęć. Jeśli stwierdzicie na sobie jedną z tych objawów, to należy natychmiast przystąpić do leczenia. Jeśli stwierdzicie na sobie kilka równocześnie wyżej wymienionych oznak nerwowości, wtedy są Wasze nerwy poważnie osłabione i potrzebują wzmocnienia.  
Nie poddawajcie się temu ponętom mogą nastąpić poważne zaburzenia umysłowe jak gadanie od rzeczy, nieświadome poczynania, szybkie osłabienie ciele i wczesna śmierć. Obojętnie z czego to osłabienie nerwów pochodzi, zwróćcie się do mnie. Jestem zawsze gotów  
**bezpłatnie i bez opłat portoryjnych taką pojedynczą metodą objaśnić**  
która Wam sprawi miłą niespodziankę. Może wydalicie już dużo pieniędzy na rozmaite środki za pomocą których tylko chwilowa poprawa nastąpiła. Zapewniam Was że znam tę prawdziwą metodę która osłabieniu Waszych nerwów skutecznie się przeciwstawia. Metoda ta przyczynia się równocześnie do polepszenia nastroju i chęci do życia, do dźwignięcia energii i chęci do pracy i nie jeden już pisał mi że czuje się jak nowo narodzony. Potwierdzają to także lekarskie orzeczenia. Napisanie pocztówki jest jedynym Waszym wydatkiem. Prześle Wam bardzo pouczającą  
**książkę zupełnie darmo.**  
Jeżeli nie możecie zaraz pisać to zachowajcie sobie niniejsze ogłoszenie.  
**PANNONIA-APOTHEKE**  
Budapest 72.  
Postfach 83. Abt: 163.

**AUTOBUSOWY ROZKŁAD JAZDY**

WYCIĄC	Ważny od 18 października 1937 r.	WYCIĄC
Bydgoszcz — Toruń	7 <sup>00</sup> C, 9 <sup>15</sup> S, 13 <sup>00</sup> S, 15 <sup>00</sup> C, 18 <sup>00</sup> C.	
Toruń — Bydgoszcz	7 <sup>00</sup> S, 9 <sup>15</sup> C, 13 <sup>00</sup> S, 15 <sup>00</sup> C, 18 <sup>00</sup> C.	
Bydgoszcz — Chełmno	6 <sup>30</sup> 12 <sup>00</sup> 18 <sup>00</sup>	
Chełmno — Bydgoszcz	6 <sup>30</sup> 12 <sup>00</sup> 15 <sup>30</sup>	
Bydgoszcz — Solec Kuj.	9 <sup>15</sup> 13 <sup>00</sup> 18 <sup>00</sup>	
Solec Kuj. — Bydgoszcz	7 <sup>35</sup> 13 <sup>55</sup> 19 <sup>00</sup>	
Bydgoszcz — Fordon	6 <sup>30</sup> 7 <sup>00</sup> 8 <sup>00</sup> P, 10 <sup>00</sup> 12 <sup>00</sup> 12 <sup>30</sup> 14 <sup>00</sup> 15 <sup>00</sup> 16 <sup>00</sup> 18 <sup>00</sup> 18 <sup>30</sup> 20 <sup>00</sup> 23 <sup>00</sup> N.	
Fordon — Bydgoszcz	7 <sup>15</sup> P, 7 <sup>50</sup> 9 <sup>00</sup> 10 <sup>20</sup> 11 <sup>00</sup> 13 <sup>00</sup> 13 <sup>30</sup> 15 <sup>00</sup> 16 <sup>05</sup> 16 <sup>55</sup> 19 <sup>00</sup> 19 <sup>35</sup> 22 <sup>00</sup> N.	

UWAGI: S. = Kursują przez Solec Kuj. do Torunia  
C. = „ „ „ Czarnowo do Torunia  
P. = „ „ „ tylko w dni powszednie  
N. = „ „ „ w niedziele i święta (20600)

**Profesor wiedzy tajemnej „ERGANDI”**  
Odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma, linii rąk, anoniimów i fotografii oraz przeprowadza wszelkiego rodzaju analizy charakteru, w szczególności najważniejszych faktów w sprawach życiowych, majątkowych i rodzinnych. Określa zdolności, przeznaczenie i szczęście. Na żądane pytania zainteresowanych medium Miss Mary wyjaśnia o zaginionych osobach, przedmiotach, procesach i zamiarach innych osób. W sprawach loterii, powodzenie w handlu i inne. Poza tym ustala się niedobór męzowski, przyoznaczony niepowodzeniem. W zawodzonej miłości ERGANDI udziela pozytywnych wskazówek jak postępować, aby ominąć niepożądane skutki. Cierpliwym udziela się bezpłatnie wszelkiego rodzaju porad z zakresu ziołolecznictwa krajowego i zagranicznego na wszelkie zastarzałe choroby. Zapobiega się sugestywnie nalogom, jako też wzmacnia się pamięć, w ogóle w wszystkie sprawy wchodzące w zakres życia psychicznego są zalecane natychmiast i pomysłnie. Niezależnym i studium uczenia. Dyskretna przyjęcia od godziny 10-1 i od 2-3, w niedziele i święta od godziny 2-8. Zamówić można na listowno żądanie podać dokładne imię, datę i rok urodzenia, stan cywilny, własnoręcznie podpis, załączony na koszty dwa złote w znaczkach pocztowych, a po czterech dniach otrzymacie pożądaną odpowiedź. Stały adres: Łódź, Główna 13, m. 2 ERGANDI. (18738)

**Drzewa i krzewy owocowe byliny**  
poleca **Robert Böhme**  
Sp. z o. o. (20684)  
Bydgoszcz  
ul. Jagiellońska 16

**Podmistrza murarskiego**  
znającego dobrze roboty żelbetonowe, młodsze, energicznego z dłuższą praktyką (20456)  
**poszukuje**  
eweli, na stałe poważna firma budowlana w Bydgoszczy. Oferty z życiorysem i odpisem świadectw pod „Podmistrza” do Bił Dziennika Bydgoskiego.

**Czytajcie Dziennik Bydgoski**



# Wysmienite Koniaki - Likier - Wina

# Kaźmierskiego

zaduroła najwybredniejszych smakoszy

Nowość: Staszek Somorski

**BOLE reumatyczne i artretyczne**  
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

**MASC PRZECIWRHEUMATYCZNA**

**OSMOGEN GASECKIEGO**

PEŁN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI, OSMOGEN

**KOJA TE BOLE**

### POLECENIA

**Trykotowa**  
bieliznę damską wykonuje na miarę. Marta Eisnak, Król. Jadwigi 5. (18943)

**ONDULACJA trwała**  
elektryczna i parowa - farbowanie i blonienie włosów - pierwszorzędne wykonanie

**Ronowicz**  
Gdańska 32

**Meble**  
solidne kupisz najtaniej tylko w

**składzie fabrycznym T. Kasprowicz,**  
ul. Długa 34. (2227)

**Pieczenie B. Włodarczyk**  
BYDGOSZCZ  
DWORCOWA 30  
20732

**Meble**  
kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na imię Bernard.

**Kapelusze** (20649)  
damskie zł 3, przeróbki zł 1,20. Poznańska 4.

**Pianina**  
fortepiany, wielki wybór. Majewski, fabryka. Kraszewskiego 10. (20696)

**FUTRA**  
z własnego jak i z dostarczonego towaru wykonuje (15389)

**Chrześcijańska Pracownia Futer Edward Peschel i Donat Szpakowski**  
dypl. mistrz kuśnierski Bydgoszcz, Dworcowa 64, I p.

**Kolejarzom**  
kredyt płaszcze, ubrania, towary krótkie. Warszawska 1. (12056)

**Swetry**  
kamizelki, bluzki, pulawki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadram biam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 20689

### SPRZEDAŻ

**Gospodarstwo**  
sprzedam 18 mórg 12.000. Bydgoszcz, Infancka 32, Miedzyń. (20645)

**Cukiernię**  
piekarnię odstąpię za 3.500, pełny bieg. Oferty Dzien. Bydg. „Kompletna”. (20655)

**Restaurację** (20688)  
Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 9, obok hali targowej i dworca autobusowego, tania sprzedam.

**Dobry**  
kiosk sprzedam. Wiadom. Dziennik Bydgoski. (20735)

**Piec**  
przenośny, kaflowy w dobrym stanie, Poznańska 6, skład sieci. 20640

**Okna**  
drzwi i schody z rozbiórkami sprzedaje, Rika Marcinkowskiego 7. 20656

**Cieźarówkę** (20679)  
3tonową tania sprzedam. Szymankiewicz, Nakło n. Notecią, Dąbrowskiego.

**Maszynę** (20643)  
szycia, nową, okazynie sprzedam. Nakielska 3.

**Westfalę** (20638)  
sprzedam. Brzozowa 53.

**Tanio**  
urządzenie składowe. Zgł. Szczecińska 1-7. (12440)

**Zakład fryzjerski**  
dobrym punkcie Gdyni z powodu wyjazdu sprzedam, tania dzierżawa. Of. Dzien. Bydg. Gdynia, „Zakład”. 20666

**Restauracja** 20672  
w Poznaniu z pełnym wyposażeniem 19 lat prosperująca w dobrym punkcie, lokal narożnikowy 3 wystawne okna z powodu wojskowości zaraz na sprzedaż. Poznań, Marsz. Focha 28, „Ziemiańska” parę minut od dworca.

**Kolonialkę**  
dobrą poleca. Pomorska nr 12-3. (12452)

**Plac**  
budowlany sprzedam. Szubińska 21. 20709

**Gdynia**  
zakład fryzjerski 10 lat istniejący, dobrze zaprowadzony przy głównej ulicy sprzedam zaraz korzystnie. Oferty Dziennik Bydg. Gdynia, „Egzyścencja”. 20671

**Sprzedam** (12443)  
wóz platformę i konia z uprzężą. Mazowiecka 13.

**Kolonialkę** 20453  
z mieszkaniem, urządzeniem, towarami sprzedam tania zaraz. Adres Dzien.

**Skład rzeźniczy**  
dobrze prosperujący z całkowitym urządzeniem, zapędem elektrycznym od zaraz lub później do sprzedania. Zgłoszenia Nowacki, Grudziądz, Wybickiego 44. 20444

**Psa** 20660  
ostrego dla obrony, łęczeczko żelazne, siatkowe tania sprzedam. Glinki 17.

**Restaurację**  
dobry punkt, koncesję sprzedam. Oferty filia Dz. „Korzystnie”. (12448)

**Pianino**  
używane tania. Kraszewskiego 10. (20696)

**Leżankę**  
tania sprzedam. Dworcowa 68-2. (20659)

**Rower**  
maszyna do szycia bardzo korzystnie. Sniadeckich 41-5. 12433

**Sprzedam**  
z powodu wyjazdu korzystnie parcelę z barakiem, Stanisława Bydgoszty 4, Wilczak. 20650

**Radio**  
łóżko żelazne białe i żelazko elektryczne, do prasowania. Nakielska 5/3. 20721

**Dom** 20733  
z rzeźnictwem w Bydgoszcz sprzedam tania powodu choroby. Oferty Dziennik pod „12 000”.

**Radio**  
na prąd zmienny. Długa 60-1. 20711

**Strugarka**  
grubościowa 500 mm. na łożysku kulkowym, nowoczesna, nowa i frezarka na łoż. kulkowym, bardzo tania do oddania. Jasna 17, m. 4. (20678)

**Dom**  
dwupiętrowy centrum, poważnemu reflektantowi - przy wpłacie 20.000-30.000 sprzedam. Filia „Właścicielka”. (20714)

**Kolonialkę**  
sprzedam. Adres Dzien. (20703)

**Hurtownia**  
Towarów kolonialnych poszukuje podróżującego na miasto i okolice dobrze zaprowadzonego. Zgłosz. pod „Podróżujący”. 20719

**Westfalę** (20698)  
kupię. Kraszewskiego 10.

**Baczość Młynarza**  
Poszukuję podstaw walcowy 300X600 używany w dobrym stanie z podaniem ceny. Młyn Motorowy, Kustrzyn, ul. Pobiedziska. 20716

**Konia**  
kupię Goniec Bydgoski, ul. Jagiellońska 25, telefon 1617. 12430

### POSADY WOLNE

**Trío**  
muzyczne poszukuję od 1. XI. Oferty z podaniem warunków Adria, Inowrocław. (20731)

### DZIERŻAWY

**Skład kolonialny**  
(lokal) z mieszkaniem najlepsze położenie, miasto powiatowe, wydzierżawia zaraz. Lazarus Swiecie, Rynek. (20663)

**Dzierżawę**  
800 mórg, ziemia buraczana, pełny inwentarz, objęcie 35.000. 450 mórg, ziemia buraczana, pełny inwentarz, objęcie 25.000. Dobre budynki, siła, światła elektryczne. Koralewski, Inowrocław, Łuczana nr 2. (20518)

**Ubikację**  
murowaną Pod Blankami 20. (20646)

### WIECZNIE MŁODA

może Pan być. Unikniecie zmarszczek i zgrubienia cery jest dziś b. łatwe. Należy tylko dbać o cerę, pielęgnując ją skutecznym kremem i dobrym pudrem „Sekret Piękności” Anida.

### SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

**DACH NAD GŁOWĄ**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:**  
bez kuchni. Szubińska 71. Szubińska 63.

**2 pokojowe:**  
kuchnia. Gajowa 33.

**3 pokojowe:**  
Nowogrodzka 4. Seminarijka 8-4. Jagiellońska 28-8.

**4 i 3 pokojowe:**  
komf. Weyssenhoffa 7.

**5 pokojowe:**  
do wynaj. Mariacka 2/3.

**Skład**  
Podgórna 23.

**Garaż**  
Podolska 1.

**2 pokoje**  
kuchnia wynajm. Gołębia 48. (20611)

**3 pokoje** (20610)  
łazienka. Sowńskiego 20.

**2 pokoje**  
bezdzielnym. Niegolewskiego 15. 20725

**5 pokojowe**  
komfortowe, łazienka, służbowy, dwa balkony, elektryczność, gaz, wolne zaraz. Świętojańska 13. (20705)

**4-5 pokojowe**  
Libelta 10. 12426

**4 pokoje**  
słoneczne z wygodami do wynajęcia. Sobieskiego 2-8. 12434

**Mieszkanie** (20704)  
ze składnią węgla dobrze prosperującą wydzierżawi właściciel. Kujawska 75.

**Wynajmę**  
pokój kuchnię, przedpokój, spiżarnię, 200 z góry. Polna nr 29. 20708

**3 pokoje** (20701)  
kuchnia, łazienka, słoneczny balkon, wolne 1 listopada. Oferty „Ciepłe mieszkanie” Dziennik.

**2 razy**  
pokój kuchnię wynajmę, Szubińska 29. 20651

### POKOJE WOLNE

**W dobrej**  
niemieckiej stacji dla chłopaków miejsce wolne Adres: Skład papieru, Świętojańska 2. (12432)

**Pokój**  
umeblowany. Sienkiewicza 19/2. (12439)

**Ładny** (12424)  
umebl. pokój. Libelta 10-6.

**Umeblowany**  
duży. Gdańska 62-4. (12454)

**Pokój**  
umeblowany oddzielny, 15 złotych, wolny. Dworcowa 68-2. (20658)

**Pokój**  
dobrze umebl., frontowy, I piętro, łazienka, wolny. Dworcowa 68-2. (20657)

### RÓŻNE

**Kosmetyczny**  
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnowanie cery, włosów. Masaże, naświetlania -- Porady bezpłatnie. 19471

**ogłoszenie** (20690)  
z dnia 18. I. br., za długi mej żony Stanisławy nie odpowiadam, - odwołuje Stanisław Korn, ul. Świętojańska 5, m. 1.

**Jasnowidz**  
Lewandowski z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, - przyjmuję: Mostowa 3-5. (12431)

**Wspólnika** (20689)  
czynnego do zakładu elektrotechnicznego z małym kapitałem poszukuje. Oferty Dzien. pod „S. M.”.

**Mam**  
3.000 zł, oczekuję korzystnych propozycji współpracy. Zgłoszenia „3000” Dziennik. (20720)

### MATRYMONIALNE

**Profesor** (20669)  
gimnazjalny, kawaler lat 32 poślubi pannę do lat 25 z Gdyni lub Pomorza.

**Właściciel**  
sklepu bławatnego i kamienicy, kawaler lat 35, poślubi pannę lub wdowę sympatyczną, 20.000 zł potrzebne do spłacenia siostry Zapożnanie ułatwi „Runo” Gdynia, Świętojańska 77.

**Wszystkim paniom**  
pragnącym wyjść zamaż zrealizują się życzenia przez biuro „Runo” Gdynia, Świętojańska 77. (20670)

**Inteligentny** (20668)  
przystojny przemysłowiec lat 26, Łódzianin, pragnie poślubić panią posiadającą 3-4.000 dla powiększenia biura, ożenek natchmiast. Oferty Dzien. Bydg. Gdynia, „M. K.”.

**Przystojna**  
inteligentna panna pracowała kilka lat samodzielnie większym przedsiębiorstwem w Gdyni, dobra gospodyni, świetnie gotuje za skromnym wynagrodzeniem poprowadzi interes lub gospodarstwo samotnej osobie jak własne. Oferty Dziennik Bydgoski, Gdynia „Dobre referencje”. (20674)

**Kupiec**  
lat 28 z dobrym charakterem poznałby miłą sympatyczną panią, niebędącą do lat 26, zamiłowaniem do kupiectwa. Poważne oferty fotografiami którą zwrócę Dziennik Bydgoski Gdynia „26”. 20673

**Żony**  
przyjaciela, niższej, szczerzej, religijnej z majątkiem szuka niezależny urodziny młodzian. Oferty pod „Przeznaczenie” filia Dziennika. 12444

**Kupiec**  
zapozna panią z małą gotówką, cel matrymonialny. Zgłoszenia filia „36 lat”. (12493)

**Wdowa**  
dwupokojowe mieszkanie cokolwiek gotówki, poszukuje męża. Of. Dzien. pod „Samotna 42”. (20728)

**Gdy przedsiębiorstwo zaczyna chorować, a obroty jego wyraźnie słabną, trzeba natychmiast odszukać przyczyny tego stanu i stosować skuteczne środki.**

**Gdy okaże się, że powodem tego wszystkiego jest - brak odbiorców, wtedy radykalnym środkiem okaże się jedynie, fachowo i według najnowszych zasad przeprowadzona kampania ogłoszeniowa w „Dzienniku Bydgoskim”**

**Taki**

**ZASTRZYK pomoże**

**... i organizm przedsiębiorstwa nabierze znów sił i życia.**

**Kolonialka**  
zaprowadzona z towarami 1.200 na sprzedaż. Informacje: Gdańska nr 91, skład kolonialny. (12455)

**Prima**  
kolonialkę natychmiast sprzedam. Kieliszek, Plac Piastowski 15. (12543)

**Dom**  
składem kol. oraz plac budowlany 14.000 zł. Of. pod „Centrum” filia. (12450)

**Herbaciarnia**  
przeziw hali tania oddam zaraz, Szubińska, Podwale 9a. 20700

**Majątek**  
450 mórg, kompletne inwentarze, dwór 15 pokojowy, szosie, wpłata 30.000 reszta amortyzacja, poleca „Agraria” Pomorska 22.

### KUPNA

**Skupujemy skórki**  
zające, królicze, tchórze, lisie itd. Ceny najwyższe. Skórki garbujemy, farbujemy. Poszukujemy skupujących. Informacje bezpłatne. Odpowiedź znaczkowa. - Wysłać: Skup Eksport - skór - Poznań, Focha 27. (20681)

**Kucharka**  
pierwszorzędna siła zaraz potrzebna. Gdańska 81, Bar Okocimski. (20648)

**Poszukuję** (12382)  
od 1. 11. do mego składu kolonialnego dziełnej ekspedientki, która równocześnie pomoże w gospodarstwie domowym, władając językiem polskim i niemieckim, tylko z dobrej rodziny. Bydgoszcz, Gdańska 174

**Posługaczkę**  
młoda przyjmę. Serbska 6, 6-7-ej wiecz. (20723)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Młynarz**  
dzielny w swym zawodzie obeznan z motorami ssaco-gaz. poszukuje posady. Wesołowski, Klecko, pow. Gniezno. (20683)

**Bufetowa**  
poszukuje posady od 1. XI. Oferty filia Dziennika „Bufetowa”. 12456

**Ekspedientka**  
do cukierni poszukuje posady od 1. XI. Oferty filia Dziennika „Ekspedientka”. (12457)

**Fabryczne** 20724  
lokale, garaż, zaraz do wynajęcia. Bocianowo-25.

### MIESZKANIA SZUKA

**Poważna fabryka**  
poszukuje dla swego urzędnika (20695)

**3 pokojowego mieszkania**  
tylko w śródmieściu Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Pilne”.

**2-3 pokojowe**  
od grudnia lub później, urzędnik solidny, bezdzietny, stała posada. - Karolewski, Mazowiecka nr 18. (12449)

### POKOJU POSZUKUJĄ

**Poszukuje**  
pokojku z pianinem. Oferty filia Dzien. „Pan”. (12453)

**Pokojku**  
umeblowanego poszukuje krawcowa. Oferty filia Dziennika „Gdańska i okolica”. (12451)



Na tym polega

gruntowne pranie!

Zawierzcie swą bieliznę łagodnemu mydłu Jeleń Schicht. Mydło Jeleń Schicht gruntownie usuwa wszelki brud z tkaniny, która dzięki temu po praniu wygląda jak nowa.

**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

pierze idealnie czysto!

**Biuro parcelacyjne**

**Gutsche-Pędowski**

POZNAŃ, Plac Wolności nr 11

Telefon 58-15

przeprowadza parcelację zwykłą, oddzieleniową wyłączenia z art. 4 i 5 ust. o wyk. ref. rol. Sprzedaje osady rolne i budowlane na dogodnych warunkach spłaty. (20551)

**Drzewka owocowe**

jabłonie, czereśnie, wiśnie silny wysokopienne, półpienne i piętne po 1,50 zł za sztukę, specjalnie wybrane 1,80 zł. Wszystko w odmianach. Krzewy ozdobne i drzewa olejowe po cenach zwyczajnych. Szkółki drzew i zakłady ogrodnicze.

**S. Tomaszewski i Ska**  
Toruń (1938)  
ul. Chełmińska 10  
Skrzydło pocztowa 3.

**Rzeźnictwo**  
komplet zaraz na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. pod „Tanio”. 19596

Urząd Morski w Gdyni ogłasza niniejszym na dzień 4 listopada 1937 r. godz. 12-tą

**przetarg nieograniczony**

na sprzedaż 2 statków:  
s/s „Mechanik” — wiek kadłuba ok. 50 lat, maszyny ok. 35 lat, 60 KM, wymiary 23x4x1,5 m.  
s/s „Castor” — wiek około 55 lat, 160 KM, wymiary 28x4,60x1,5 m.

Statki te zostaną sprzedane w takim stanie i w miejscach obecnego postoju. s/s „Mechanik” znajduje się na lądzie na nabrzeżu duńskim, s/s „Castor” znajduje się na wodzie w kanale przemysłowym za Strefą Wolnocłową.

Statki można oglądać we wtorki i czwartki o godzinie 10-tej po zgłoszeniu się w Wydziale Techniczno-Budowlanym Urzędu Morskiego przy ul. Waszyngtona nr 13, pokój 4, telefon 12-17.

Ofertę należy złożyć w Urzędzie Morskim do dnia 3 listopada 1937 r. godz. 14-tej w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno s/s „Mechanik” i s/s „Castor”.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy Urzędu Morskiego lub kasy Urzędu Skarbowego na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty.

W ofercie należy podać oprócz ceny — termin zabrania statków z miejsca postoju.

Urząd Morski zastrzega sobie:  
1. oddzielną sprzedaż kotłów, maszyn i kadłubów,  
2. dowolny wybór oferenta,  
3. unieważnienie przetargu. (20526)

Urząd Morski.



Tylko znawca i artysta z „Fibigera” dziś korzysta

**„Arnold Fibiger”**

Kalisz (18420)

Dostawca Polskiego Radia, Kwatera i Staków Morskich. Przedstawiciel: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11.

**Blochy brzozone**

I klasy kilka wagonów sprzedam.

F-a **Marian Dankowski**  
Tartak — Chodzież tel. 4. (20552)



Nie można pozostawić skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą nasycić kremem łagodnym **CRÈME NEUTRE**, do tłustej stosować beztłuszczowy krem **SETA**, normalną odżywić i udelikatnić kremem **VIRGINIA**. Piękna, gładka, gnowana cera czyni twarz Pań — świeżą, młodą i pełną

**PERFECTION**

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą

**PRZEPUKLINĘ**

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rypurę za pomocą jego opatentowanego bandaża Nr 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. **S. KON.** Warszawa, Sosnowa 13. PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Prześtżęgam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów. (1489)

Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**POLECENIA**

**Zegarki**  
nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr 41. (12400)

**Futra**

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. Przybylski, Mostowa 3, dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

**Na spłaty**

ratalne dostarczam materiały bielskie. Zamówienia przyjmuję codziennie Chrobrego 3-6. (12363)

**SPRZEDAŻE**

**Fabryka** (20534) cegły wapienno-piaskowej z własną boczną koleją i połączeniem rzečním.

**3 domy czynszowe** obiekty od 20-50 000 zł sprzedam korzystnie. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Świecie n/W.

**Skład** papierowy sprzedam. Oferty „Skład” filia. (12393)

**Dom** 8 mórg ogrodu, Toruńska 93.

**Gospodarstwo** 90 mórg blisko Bydgoszczy inwentarz żywy, martwy, sprzedam lub wdzierżawie. Oferty pod „Płon” do filii. 12392

**Rzeźnictwo** (12365) sprzedam. Adres Dziennik.

**Kanapy** (20605) amerykań. na sprzedaż. Grudziński, Toruńska 24.

**Meble** używane. Hetmańska 5, skład. (12364)

**200** beczek (śledziówek) sprzedam. Kujawska 49. (20580)

**Inowrocław** nowo wybudowany dom, 5 pokoi skład, cena 12000, wpłaty 7.000. Koralewski, Łucjana 2. (20541)

**Realność** z małym ogrodem, stajnią i zajazdem na sprzedaż. Oferty do „Culmer Zeitung, Chełmno. (20685)

**2 bernardyny** i angielski box sprzedam tanio. Bronisława Pierackiego 42. 12381

**Skład** kolonialny z mieszkaniem sprzedam. Oferty pod „Rogowy” do filii. (12391)

**Pompe** do wody tanio sprzedam. Malborska 8. 20512

**Mroczka** skład z mieszkaniem, ruchliwy punkt handlowy do wynajęcia od 1. XI. 37 r. względnie sprzedam dom 2 ptr. Kościuszki 2. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Okazja”. (20536)

**Samochód** Fiat 503, limuzyna, w dobrym stanie, bardzo tanio sprzedam. Mieczkowski, Toruń, Wola Zamkowa 7-11. 20539

**Motocykl** z przyczepką Harley, dobry na chodzie, rejestrowany, sprzedam Maks. Gierszewski, Kościerzyna, Szydlice 13. (20578)

**Nieruchomość** z restauracją, z wielkimi placami przy głównej ul. Bydgoszczy, sprzedam, cena 55 000. Oferty „Nieruchomość” filia Dziennika Bydgoskiego. (12353)

**Skład** kolonialny sprzedam. Adres Dziennik. 20583

**Dom** dwupiętrowy nowopobudowany, 30.000. Szarek, Toruńska 13. (20706)

**Rower** 20652 damski, męski używany sprzedam. Bramka 1.

**Beczki** sprzedaje od syropu. Dworcowa 68. (20582)

**Rower** (20692) damski, męski sprzedam tanio. Grunwaldzka 45.

**ZAMIANY**

**Zamienie** skład kolonialny, oherbę, 3 morgi ziemi na gospodarstwo rolne lub na większą dzierżawę rolną. N. Szulc, Warlubie, pow. świecki. 20540

**Zamienie** (12390) radio trzy lampowe prąd zmienny na stały lub kupię używane. Śląska 3 m. 2.

**KUPNA**

**Harmonium** w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty z podaniem ceny pod „Gotówka” filia Dziennika. 12366

**Kupię** używany wózek dziecięcy, oferty filia Dziennika „Wózek”. 12384

**POSADY WOLNE**

**Amanta** (12301) władającego po niemiecku poszukuje wytwórnia filmowa. Zgłoszenia z fotografią i życiorysem do Dziennika pod „Amant”.

**Wszyscy** (20559) czekają na lepsze czasy. A Pan może już zarabiać. „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Złota 37.

**Malarza** 12403 dobrego poszukuje. Zgłosić Gdańska 33, skład.

**Podręczniarka** do krawca może się zgłosić. Bydgoszcz, Dworcowa 25-5. (12394)

**Praktykant** rolny potrzebny. Oferty życiorysem adresować: Zarząd maj. Pruski, pocz. Hłowo, k. Dziadłowa. (12379)

**Czeladnik** piekarski znający cukiernictwo potrzebny. Zgłosz. filia „Czeladnik”. (12368)

**Podróżujący** z branży papierniczej na Bydgoszcz zaraz potrzebny. Zgłoszenia pod „Papier” do filii. 12397

**Służąca** dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz Kościuszki 9-3. (12352)

**Czeladnik** krawiecki, Stefaniak, Kościuszki 9. 12427

**Agent** potrzebny. Dziennik „Provizja”. (20707)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Panienska** poszukuje posady u samotnego. Gamma 3-4. (12405)

Większe przedsiębiorstwo na Pomorzu poszukuje zaraz

**kilku dzielnych tłoczarzy (drykerzy)**

na wyroby z blachy. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod Nr 505. 20533

**Gospoia** (12380) czysta, oszczędna, zaraz potrzebna. Gdańska 22-14

**Kucharka** (20514) potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

**Drażetkarz** względnie karmelarz pierwszorzędny potrzebny. Geade, Poznań, Sw. Wojciech 29. (20437)

**Uczennice** potrzebne, uczyć krój, szycie, modelowanie, robota wykwinna. 3-go Maja 10-3. (12441)

**Dziewczyna** potrzebna. Gdańska 16, m. 8. (12437)

**Gotowania** dobrego wyczuć córki gospodarstwa Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska. (2052)

**Potrzebna** dzielna w branży ekspedientka. Arthur Frohwerk mistrz rzeźniczy, Królowej Jadwigi 11. (12298)

**Służąca** z gotowaniem zaraz potrzebna. Reja 2. 12414

**Kucharka** zaraz potrzebna. Stary Rynek 21. (20626)

**Potrzebna** starsza pani do interesu, wdowa, rozwódka z gotówką 1000 złotych. Oferty Dziennik „1000 zł”. (20621)

**Potrzebuję** 3 czeladników szewskich Nowa 7. 20615

**Pomocnik** (12418) krawiecki zaraz potrzebny. Martin, Nowawieś Wielka, powiat Bydgoszcz.

**Fryzjerka** dobra siła w ondulacji żelazkowej oraz manikur potrzebna, adres Dziennik Bydgoski. 12421

**Panienska** 12429 do restauracji obsługi potrzebna, Gdańska 184.

**Pomocnik** krawiecki potrzebny. Cieszkowskiego 8. (12361)

**Student** drugiego roku prawa poszukuje posady w biurze za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Dziennik pod „Student”. (20472)

**Zbożowiec** (20523) 3 letnią szkołą handlową, 4 letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia Agentura Dzien. Nakło.

**Pianistka** pierwszorzędna harmonistka z repertuarem, wolna dla dobrych zespółów, może zastąpić także zespół. Zgłoszenia Dziennik „Powodzenie”. (20448)

**Przyjmę** przedstawicielstwo większego mlyna lub inne, kaucja 5 000. Of. Dziennik Bydgoski Toruń „Przedstawiciel”. (20583)

**80 zł** (20641) dam temu, kto dopomoże do uzyskania posady w różnego, inkasenta, innej. W razie potrzeby kaucja. Zgłosz. do Dziennika pod „Posada”.

**Księgowy** siła rutynowana, długoletnia, wszechstronna praktyką, władający kilkoma językami, szuka posady, ewentl. przejmie intratne przedstawicielstwo. Łaska- wa propozycje pod „Księgowy filia. (12387)

**DZIERŻAWY**

**Skład** (20587) dobre położenie, dwie branże, mieszkanie wdzierżawie. Prochnów, Podgórz, Pułaskiego 53.

**Piekarnia** zaraz, objęcie 700 zł. Właściciel, Główny Dworzec nr 21, Wąbrzeźno. (20489)

**Składnice** do węgla wdzierżawi. Kujawska 82. 20469

**Warsztat** (20498) kowalski natychmiast do wdzierżawienia. K. Kuchenbecker, Przechowo.

**Dzierżawy** 800 mórg, ziemia buraczana, pełny inwentarz, objęcie 35 000. 450 mórg, ziemia buraczana, pełny inwentarz, objęcie 25 000. Dobre budynki, siła, światło elektryczne. Koralewski, Inowrocław, Łucjana nr 2. (20518)

**Lokal** 12 x 6 m z elektrycznym napędem względnie bez od zaraz do wynajęcia. Kościuszki 12. (12402)

**Rzeźnictwo** (20522) zaraz wdzierżawie. Nakło, Piłsudskiego 22.

**Rzeźnictwo** do wdzierżawienia. Kujawska 102. 20606

**Skład** próżny wynajmie. Orawska 14 przy Nakielskiej. (20620)

**Rzeźnictwo** 34 lat jednych rękach, wieś kościelna, elektryczność, przeddzierżawie. Przejęcie 4 000. Dziennik Bydgoski Grudziądz „4000”. (20664)

**Różne** gabinet elektroświatłolecznicy Ginter-Trzebucowski skutecznie wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

**Różne** gabinet elektroświatłolecznicy Ginter-Trzebucowski skutecznie wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

**Różne** gabinet elektroświatłolecznicy Ginter-Trzebucowski skutecznie wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

**Różne** gabinet elektroświatłolecznicy Ginter-Trzebucowski skutecznie wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

**Różne** gabinet elektroświatłolecznicy Ginter-Trzebucowski skutecznie wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

**Różne** gabinet elektroświatłolecznicy Ginter-Trzebucowski skutecznie wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147



Gena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**4 pokoje:** komf. Chrobrego 21.

**4 pokoje:** luksusowe przy Zamojskiego 21. Wiadomość tel. 32-93. (12242)

**Mieszkanie** czteropokojowe wolne. Cieszkowskiego 11. (12231)

**3 pokoje** (20581) kuchnia, służbowy, nowy dom. Leszczyńskiego 48.

**3 pokoje** kuchnia. Leśna 4. (12299)

**1 pokojowe** słoneczne, duże z kuchnią oddam urzędnicze, Asnyka 7. 12404

**2 pokoje** (20588) kuchnia do wynajęcia. — Czyżkówko. Łanowa 6.

**4 pokoje** (20599) komfort. Wileńska 9.

**5 pokoi** komfortowych, słonecznych pobliżu parków, wolne listopad. Telefon 21-75. (12354)

**2 pokoje** (20592) kuchnia, przedpokój do wynajęcia. Bocianowo 25.

**3 pokoje** mieszkanie od 1. 11. 37. wolne, Cicha 5. 12377

**5 nowoczesnych** centralne ogrzewanie, Aleje Mickiewicza, telefon 33-80. 12374

**1-2 pokoje** na biuro lub dla lekarza. Sniadeckich 42 II ptr. prawo. (12367)

**Komfortowe** cztery pokoje kuchnia dużym ogrodem owocowym Gdańska 69. (12412)

**Mieszkanie** (12410) 2 pokoje z używalnością kuchni krasińskiego 4-4.

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia. Ks. Skorupki 64. (20595)

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
 dla dotychczasowych ze zn. fabryki  
**KOWALSKINA**  
 stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY I KATARZE**

20638

**WRÓCIŁEM**  
**Dr med. K. Rekowski**  
 lekarz spec. w chorobach  
 wewn. i nerwów  
 ul. Śniadeckich 4  
 tel. 28-29 (12293)

**POLECENIA**  
**Fotografie**  
 legitymacyjne i zł. „Wiol”  
 Sw. Trójcy 21. 20637

**Podłogę**  
 suchą w wszystkich roz-  
 miarach dostarcza szybko  
 i tanio (17674)  
 Ślaska 9, tel. 1359.

**Fasonowanie**  
 i czyszczenie kapeluszy  
 damskich i męskich, naj-  
 nowsze fasony, **Pomor-  
 ska 35.** (18242)

**MEBLE**  
 gwarantowane, solidnego  
 wykonania z własnych  
 warsztatów poleca (12393)

**Dom Mebli**  
**Ignacy D. Grajner**  
 Bydgoszcz, Dworcowa 21.

**Fortepiany**  
 stroi, naprawia Wicherek  
 Grodzka 8-14. (20835)

**WYSWIETLA**  
 i oprawia plany i rys. solidnie  
**KOPIARNIA ELEKTRYCZNA**  
**JAN JAKOWIKO**  
 przyb. piśm. i kreslarskie  
 Bydgoszcz, Dworcowa 5  
 tel. 16-87  
 10912

**Auto-transport**  
 skutecznia przeprowadz-  
 ki, przewozy towarów.  
 Codzienne wyjazdy do To-  
 runia i z Torunia stawki  
 przewozowe okazyjne, ul.  
 Jagiellońska 25, tel. 10-81  
 19315

**Ondulacja**  
 trwałą elektrycznym  
 aparatem światowej sławy  
 i nowoczesnym parow-  
 ym, pierwszorzędne wy-  
 konanie — ceny niższe.  
**M. Żewicki**  
 Dworcowa 44, tel. 3472.

**Futro**  
 wszelkiego rodzaju, naj-  
 solidniej wykonane pro-  
 dujące, najpopularniejsze  
 na Pomorzu kuźnictwo  
 Stanisław Rudak, Byd-  
 goszcz, Dworcowa 70 (na-  
 rożnik ul. Matejki), tele-  
 fon 19-05. (17781)

**Naboje**  
 myśliwskie  
 „Hubertus” Darz-  
 bór „W S. M.”  
 „Gryf” po cenach  
 konkurencyjnych.  
 Wysyłka od 50 zł franko. Broń  
 myśliwska i przybory korzystnie.  
 „Hubertus”  
 ul. Grodzka 8, tel. 3652.  
 (róg Mostowej). (11778)  
 Naprawa broni. Kupna okazynie.

**SPRZEDAŻE**

**60 mórg** (12216)  
zabudowania masywne, ziemia pszenno buraczana okazynie poleca Nocho-wiczowa, Dworcowa 60.

**Bezkonkurencyjny**  
skład papieru sprzedam. Oferty filia Dziennika pod „Pewna egzystencja” (12371)

**Kamienica** (20603)  
3 składy, 18000 wplaty. Dom ogrodem 6500. Ka-szubska 2, Nowakowski.

**Skład**  
kolonialno - delikatesowy, butelkową sprzedażą wó-dek, z obszernym zajazdem z powodu choroby sprzedam. Of. pod „8.000” do Dziennika. (20630)

**Kolonialkę**  
tanio sprzedam. Adres filia Dziennika. (12401)

**Sprzedam**  
zaraz jednorodzinny, fron-towy, nowy dom. Ks. Skorupki 117. (20614)

**Okazja!** (20148)  
Dla obuwików, wyprze-dają robocze kamiesz. Leimer, Toruń, Szewska 6.

**Używane** (17387)  
pianino w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do ad-ministracji pod „1313 W”.

**W Gdyni**  
oddam koncesjonowany interes handlowy, bardzo ruchliwy. Potrzebna go-tówka około 6000. Tylko poważne oferty z życio-rysem, referencjami kier-rowni: Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa Marszałkowska 115, „Ry-zyko wyłączone”. (20371)

**2**  
przenośne piece kafłowe bardzo tanio na sprzedaż. Nakielska 43 a. (20340)

**Skład**  
kolonialny artykułów kuc-hennych dobrym położe-niu korzystnie sprzedam. Zgłoszenia, Trzemeszno, Sw. Jana 12. (20073)

**Parcele**  
do sprzedania położone w dobrym punkcie miasta. R. Böhme, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 16. 19643

**Przenośny**  
piec kafłowy sprzedam. Oferty Dziennik pod „Przenośny”. (20511)

**Skład**  
kolonialny dobrze zapro-wadzony centrum Chelмна korzystnie sprzedam. Of. pod „Korzystny”. (20431)

**Sprzedam** (20406)  
(zamienię) dom piętrowy ze składem kolonialnym, śpiężniem, podwórkiem, dużym ogrodem, główna ulica, Mroczka, F. Schmidt, Malice, poczta Kępnia.

**Nowa** (20470)  
ładną sypialkę jawor oczko-wy sprzedam tanio. Kręta 1.

**Tokarka** (12357)  
na sprzedaż 1/2 m do to-czenia. Śniadeckich 61-10

**Patefon**  
szafkowy tanio. Warszaw-ska 23-4. (12362)

**Siewnik**  
(Drill), wozy, brony, plu-gi, konie sprzedam. Byd-goszcz, Łucka 19. (12358)

**Maszyny**  
Singera sprzedam. Adres filia Dziennika. 12389

**Radio**  
3 lampkowe prąd zmienny sprzedam. Flblaska 18-3 Czyżkówko. 20584

**Akordion** 12422  
korzystnie, Zduny 5-4.

**Wanę**  
sprzedam. Pl. Piastowski 2-4. 12423

**Fastrygę** (12417)  
białą, czarną większą ilość sprzedam bardzo tanio. Kwiatkowski, Gdańska 141.

**Buraki**  
pastewne sprzedam. Cere-fin, Koronowska 53. 20593

**Kanarki**  
z urządzeniem do hodowli oraz akwarja sprzed. Pe-tersona 16 II piętro. (12359)

**Domek**  
ładny z ogrodem, końco-wy przystanek tramwaj-o-wy, z powodu stosunków rodzinnych spiesznie na sprzedaż. Poważni reflek-tanci. Nakielska 133. 20413

**Plaszcz**  
damski zimowy, dobry, radio sprzedam tanio. Gdańska 34-5. (20594)

**Polski**  
Fiat prawie nowy (sprzedam. Filia „3500”. 12420

**Fretki** 20619  
sprzedam Ks. Skorupki 32

**Drzewo** (12416)  
użytkowe dla kłodziei sprzedam tanio. Ul. Król. Jadwigi, róg Dworcowej.

**Plac** (20642)  
sprzedam. Nakielska 29, skład towarów krótkich.

**Piec**  
kafłowy sprzedam. So-wińskiego 26-2. (20644)

**KUPNA**

**Dubeltówkę**  
kal. 16 dobrą kupię. Of-erty filia Dziennika pod „H. P. 120”. (12333)

**Kupię**  
damskie czarne futro. Oferty Dziennik pod „Do-brze utrzymane”. (20632)

**Kupię** (20628)  
wanę używaną emalio-waną. Poznańska 28, m. 1.

**zuzycie**  
tylko **25 watów**

**Radio TELEFUNKEN**  
harmonia tonów - symbol jakości

**FENOMEN**  
**POD KAŻDYM WZGLĘDEM**  
 zarówno co do wspaniałości tonu, selektyw-ności jak i licznych nowoczesnych udoskona-leń technicznych. TELEFUNKEN-FENOMEN to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu, tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, Niska, dostępna cena dla wszystkich. Ota superheterodyna, na jaką wszyscy czekali.

**Uczciwość w reklamie**  
 jest zasada  
 naszego przedsiębiorstwa

Nasze fortepiany i pianina posiadają wszelkie zalety i zarówno co do jakości jak i ceny przodują produkcji krajowej.

**B. Sommerfeld**  
 Fabryka Fortepianów i Pianin (15863)  
 Bydgoszcz, ulica Śniadeckich nr 2

**LEKCJE**

**Udzielam**  
lekcji w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5”. 17688

**Niemieckiego**  
angielskiego, francuskiego, polskiego wyucza w rekordowym czasie b. profesorka gimn. Załachow-ska, 20 Stycznia 22, m. 8. (20617)

**NAUKA**

**Szkoła Języków**  
Marii Romington. Sien-kiewicza 12-4. (12369)

**Wyuczę**  
ręcznych robótek, przy-jmuję zamówienia na swetry, hafty, tanio, okazja. Konopna 5-10. 20521

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kelnera.**  
Związek Zawodowy, ulica Długa 24, tel. 2479 poleca najlepszych pracow-ników, fachowców, przy-jmując gwarancje moralną i materialną. (2086)

**Fryzjerka**  
z długoletnią praktyką pos-zukuje posady z utrzy-maniem lub bez. Zwolen-kiewicz, ul. Lenartowicza nr 16. (20612)

**Zdolna**  
samodzielna kucharka pos-zukuje posady w restauracji. Oferty pod „I. F.” filia Dziennika Bydgoskie-go. (12373)

**Tysiąc cegieł**  
dziewiętnaście złotych, komplet z opałem, wyro-bieniem i wypaleniem wy-rabiając, wypalam facho-wo i sumiennie. Zander Marian, ceglarny, Rybno, poczta Kiszczkowo, powiat Gniezno. 20590

**Uczciwa**  
gospośnia poszukuje posa-dy, może być piekarni Oferty filia Dzien. „27-letnia”. (12424)

**Dziewczyna**  
do pracy szuka posady. „Zaraz”. (20633)

**Obszerne** 12413  
ubikacje na warsztat lub składnice, Gdańska 69.

**Lokale** (12376)  
na warsztat, biuro, skład-nice. Dworcowa 94, skład

**Poszukuje** (12407)  
pianino do wynajęcia. Of-erty „Wynajęcie” filia Dzien.

**MIESZKANIA POSZUKUJĄ**

**Poszukuje** (20471)  
dwa lub trzy pokoje z kuchnią, z stajnią. Oferty do Dzien. „Mieszkanie”.

**5 pokojowy**  
w centrum komfortowy lokal poszukiwany. Płaće zł. 90.— „Pierwszorzędny płatnik” Dziennik. (20579)

**Poszukuje**  
mieszkania 6-7 pokojo-wego w centrum Gdań-skiej. Zgłosz. filia Dzien. Bydg. dia „W. W.” (12334)

**3 pokojowego**  
mieszkania od 1. 11. po-szukuje urzędnik. Oferty filia Dzien. „12385”. 12385

**1-2 pokoje**  
kuchnią poszukuje, ewen-tualnie rok z góry. Oferty filia „Urzędnik bezdziet-ny”. 12372

**2 pokoje**  
z kuchnią komfortowe od zaraz względnie 1. XI. poszukuje urzędnik bezdziet-ny. Oferty do Dziennika pod „Pewność”. (20636)

**Samodzielna**  
krawcowa, ekspedientka znająca polski niemiecki szuka posady. — Oferty „Starsza”. 20596

**Młodsza**  
panienka z dobrej rodzi-ny, znająca język polski-niemiecki poszukuje po-sady ekspedientki. Zgło-szenia pod „L. Szl.” do filii Dziennika. (12408)

**Kupiec** (20508)  
inteligentny przyjmie ja-kąkolwiek pracę, może złożyć kaucję. Oferty Dz. Bydg. Gdynia pod „G. G.”

**Przystojna**  
rozwódka, lat 35, szuka posady od 1. XI. u sa-motnego pana ewentl. roz-wodnika jako gospodyn. Maria Klunder, Gdynia Portowa 10. (20667)

**Pianista**  
z akordionem, réper-tuarem poszukuje posady. Of. Dzien. Bydg. Toruń „Pianista”. (20675)

**DZIERZAWY**

**Lokale**  
nadające się na biura, składnice itp. odda od zaraz Bank Bydgoski Mo-stowa 10. (12266)

**Lokal**  
kompletnym urządzeniem szlifierni szkła. Dworcowa 94, skład. (12375)

**Dwa**  
elegancko umeblowane po-koje frontowe wynajme. Gdańska 127 m. 2. (19696)

**Pokój** (20513)  
umeblowany do wynaje-cia. Ul. Babią Wieś 15, m. 7, od godz. 6-8-mej.

**2 komfortowe**  
dla kulturalnego pana. Marsz. Pocha 22-2. (19982)

**2 eleganckie**  
pokoje, gabinet i sypial-nia, osobne wejście, ła-zienka, słoneczna, pierw-szorzędne utrzymanie. Ul. Św. Floriana 3/8. (20397)

**Ładny**  
pokój umeblowany do wynajęcia. Pestalozzie-go 9-2. (20608)

**Pokoje** (20618)  
umeblowane centralne o-grzewanie. Podgórna 5-2.

**Pokój**  
nmeblowany. Świętojańska 16-6. 12415

**ROŻNE**

**Wagry**  
piegi, krosty, kurczajki zbyteczne owłosienie usu-wamy. Odciążające hor-monowe kuracje. Wyszczu-plające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Kosmetycz-ny salon „Cedib” Słowackiego 1, tel. 1059. Porady bezpłatne. (18690)

**Obiady**  
kolacje mięsne, jarskie na czystym maśle wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (20519)

**Milowody**  
leczą serce, nerwy. In-formacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (19458)

**Chcesz** (12355)  
dobrze zjeść i mile spe-dzić czas, więc spiesz pod „Bar Express” i ubawisz się raz. Gadańska 77, kier. restauracji Wł. Węglarski.

**Za długi** (20485)  
syna Stanisława nie od-powiadam. Adam Sobie-szczyk, Grunwaldzka 103.

**Wróżbita**  
dobrze przepowiada. Zdu-ny 18-5. (121419)

**Bezkonkurencyjnie**  
przepowiada Grafolog, Król. Jadwigi 13-6, (20627)

**Mam zlecenia**  
handlowe do Niemiec. Wy-jężdżających proszę o po-danie adresu i miejsca wy-jazdu celem porozumienia się do filii Dziennika Byd-goskiego pod „West.” (12221)

**Że słyszysz?**  
Masz szum? Zaządaj bez-płatnych prospektów naj-nowszych wynalazków w-słuchawek sztucznych bę-benków. Zoellner, Kraków Orkana 20, 20544

**W 39 loterii**  
klasowej padła wielka wy-grana 100.000 złotych na nr 58915 wybrany przez medium Tamahre i jasno-widza Womoutha, Kra-ków, Straszewskiego 25. 19390

**Szczury**  
myszy teści skutecznie bak-teriami „Scillaina” Jagiel-lońska 2/19. 19908

**Pies** (20601)  
połowczyk, wyżeł ciemno bazy z białymi plamami, wabiący się Bekas zagibi. Nr znaczka 784. O-strzeżenie przed kupnem. Gddac za wynagrodzeniem w firmie „Alfa”, Garbary 3.

**MATRYMONIALNE**

**Kawaler** (20527)  
lat 36 posiadający piękne gospodarstwo 150 mórg zapozna pannę gospodar-ną z gotówką 8-12.000 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „800”.

**Przystojny**  
blondyn, wysoki, lat 26, zawód — kupiec, dobrej rodziny, pragnie zapoznać w celu matrymonialnym, miłą, sympatyczną panią do lat 30 gotówką, celem założenia interesu. Zgło-szenia z fotografią Agen-tura Nakił. (20524)

**Runo-Gdynia** (20507)  
Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samo-dzielnym sfer ziemian-skich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

**Panna**  
lat 34, 1,500 zł, wyprawę, poszukuje urzędnika, rze-mieślnika. Zgłosz. fotogra-fią „1484”. 20589

**Sympatyczna**  
panna lat 30 posiada 8 ty-sięcy, zapozna rzemieślnika lub urzędnika z ma-jątkiem, z porządnej rod-ziny. Oferty pod „Ciem-na”. (20587)

**Poszukuje**  
panny lub wdówki z ka-pitałem do 2 tys. zł celem powiększenia interesu, o-żenek niewykłuczony. Of-erty do Dziennika Bydg. pod „Kawaler Z.” (20598)

**Panna** (20499)  
lat 33, przystojna, gospo-darna, posiadająca gotówkę, wyprawę, pozna kolejarza, listonosza lub lepszego rzemieślnika. Szczegółowe oferty możliwie fotografią Dziennik Bydgoski, Gru-dziądz pod „Pomoranka”.

20582

**Pomysłowy Kucharz**

**Paul Nachtigal**  
Proszek budyniowy kremowy  
przyprawiony z wanilią  
cukrowany  
farbowany, zawartość 50 gramów

W opakowaniu oryginalnym z nadrukiem ceny

**Proszek budyniowy**  
z wanilią **zł. 0,18**  
o smaku migdałowym **zł. 0,18**  
z kakao **zł. 0,21**

**Proszek budyniowy kremowy** cukrowany  
z wanilią **zł. 0,35**  
z kakao **zł. 0,40**  
z kawałkami migdałów **zł. 0,45**

**Proszek do sosu**  
z wanilią **zł. 0,10**  
z kakao **zł. 0,15**

**Cukier wanilinowy** **zł. 0,10**

**Pikbak** proszek do pieczenia **zł. 0,16**

Wszystko jest z najlepszego gatunku

**PAUL NACHTIGAL • FABRYKA PRZETWORÓW ŻYWNOŚCIOWYCH • GDAŃSK •**

**Milionerem**  
19765 stać się możesz, grając w znanej i szczerze słuwej Kolekturze Loterii Państwowej

**STANISŁAWA JANKOWSKIEGO**  
Bydgoszcz, ul. Długa 76.  
Ciągnięcie I-ej klasy od 21. X. 1937 r. Cena 1/4 losu 10.— złotych.

**Fotografie**  
paszportowe na oczekaniu. Centrala Fotograficzna na tylko Gdańska 27. (18885)

**UCZCIWIE NA RATY**  
KUPISZ TYLKO ZA POŚREDNICTWEM  
**SPÓŁDZIELNI „KREDYT”**  
ULICA DWORCOWA 6. II PTR.

**Wieczne pióra**  
reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części po najniższych cenach. (16822)  
Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr

**Przyszłość Twą widzi**  
Najstynniejszy jasnowidz psycho-grafolog, uznany przez Związek Międzynarodowy Metapsychików, Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnowidzenia w transie medialnym. Powie Ci czy masz i kiedy szczęście w grze loteryjnej, oraz wybierze według obliczeń daty urodzenia Twojej planety, zupełnie bezpłatnie, szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów podziękowań, od osób które wskazane przeze mnie losy wygrały po 100,000, 50,000, 20,000 i 10,000 zł. Na żądanie przeprowadzam przeszłość i przyszłość, opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne. Rady i wskazówki, dając możliwość zdobycia trwałej miłości pożądaną osobę. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dzisiaj nie ryzykując a skorzystasz wiele. Podać czytelnie imię i nazwisko datę urodzenia, załączyć 1 zł na koszty pocztowo-kanc. W 30-ej Loterii Klasowej padła wielka wygrana 100.000 na nr. 53915 wybrany przez Medium TAMAHRE i Jasnowidza WOMOUTH.  
Adres: Kraków, Straszewskiego 25. (13152)

**WELNY WELNY**  
Dla kupców i handlarzy  
polecam na sezon zimowy rozmaite  
wełny pończochowe, włóczki we wszystkich kolorach, wełny maszynowe, swetrowe, na szale i czapki, bawełny, trykoty i wszelkie towary krótkie.

Oddaję do dalszej sprzedaży po cenach ściśle fabrycznych. Proszę się przekonać bez obowiązku kupna. Największy skład wełny na miejscu.  
20687) **Hurtownia Wełny i Towarów Krótkich**  
R. Wiśniewski  
BYDGOSZCZ, Stary Rynek 6, I p. (nad Bankiem Ludowym)

**LAMPKI NAGROBKOWE POLO**  
ZAWSZE NAJPEWNIERZIE W PALENIU  
WYTRZYMUJE SILNY WIATR

**POLO**

20546

**MEBLE** solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

**E. Bronikowski i Syn**  
Właśc.: Franciszek Bronikowski  
Bydgoszcz, ul. Nakiejska 135 Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (6098)

**Zdrowotne ogrzewanie centralne**  
do mniejszych mieszkań „NORMA”  
kocioł ciepło-wodnym

Ładna solidna budowa, prosta obsługa, różne wielkości. Koszty utrzymania niższe, jak u zwykłych pieców. —  
**Höntsch i Ska sp. z o. o.**  
Odlewnia kotłów ogrzewalnych  
Poznań — Rataje 11. (15398)

**Piece cyrkulacyjne PRZENOŚNE**  
(Syst. Malcewskich Zakładów)  
do ogrzewania pomieszczeń warsztatowych, kin, magazynów, hal i t. p. (18494)  
w różnych wielkościach produkują:

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ST. WEIGT SP. AKC.**  
ŁÓDŹ, UL. SENATORSKA 7/9

**Aug. Hoffmann Gniezno**  
Tel. 212  
Szkółki drzew i róż.  
Pierwszorzędne największe kultury gwarantowane odmiany **drzew owocowych** alejowych i ozdobnych.  
**Niskie i piętne róże**, konifery, szparagi itp.  
Rok zał. 1837  
Katalog i cennik bezpłatnie. — Szkółki obejmują ponad 50 hektarów. (19345)

Niniejszym zawiadamiam moich Szan. Odbiorców, że dotychczasową składnicę win w Bydgoszczy przy ul. Farnej przeniosłem do piwnic firmy

**J. J. GOERDEL**  
właśc.: EDMUND MATECKI  
Bydgoszcz, ul. Długa 10 — Tel. 3014

która prowadzi i oddaje po cenach fabrycznych wszelkie gatunki win, miodów i szampanów mojej wytwórni.

Z poważaniem  
**Kujawska Wytwórnia Win H. MAKOWSKI**  
w Kruszwicy.

20631

Wydajna! **GAJA** „Gania!”  
przyprawa do zup  
w każdej polskiej kuchni.  
20542

**Repertuar kin bydgoskich:**

**KRYSTAL:** „Halka”; w rol. gł. Lili Zelińska i Władysław Ladis, premiera i nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Ostatnia noc skazańca”, premiera i nadprogram.

**APOLLO:** „Tajny plan R 8”, wielki film szpiegowski i nadprogram.

**REWIA:** „Moskwa — Szanghaj” z Polą Negri i „Doktor X”.

**BALTYK:** „Rok 2000” i kolorowy nadprogram.

**Meble**  
solidne najtaniej 8010  
**Centrala Mebli**  
właśc.: **Lucja Malecka**  
Długa 42.

Kupię wagon prasowanego dobrego (20591)  
siana albo koniczyny i wagon prasowanej **słomy.**  
**J. Sidor, Katowice**  
ul. Słowackiego 17.

**Laparaskamy na demonstracje rewelacyjnych superów**

**PHILIPSA** KAROK 1938

Demonstracje i sprzedaż w firmie **M. Piechocki.**  
Bydgoszcz, Welniany Rynek 10, tel. 24-95  
Zakład przyborów radio — elektro — i sport.

— Czy jeszcze raz powiesz w knajpie, że żonę trzeba traktować jak niewolnicę?

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 88 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.